

Ruch Biblijny i Liturgiczny

Nr 4 – 5

ROK XXXVIII

1985

MATERIAŁY Z SYMPOZJUM LITURGISTÓW - LUBLIN 1984

Ks. Jerzy Józef Kopeć CP

RUCH LITURGICZNY, REFORMA I ODNOWA LITURGICZNA

Miejsce liturgii w życiu Kościoła, jakie wyznacza jej Sobór Watykański II, dokumenty odnowy i współczesna refleksja teologiczna, sprowadza się do świadomości, że jest ona kontynuacją dzieła zbawienia, dokonanego przez Chrystusa, jedynego Pośrednika między Bogiem a ludźmi. Praktyczną konsekwencją tego założenia jest przekonanie, że powołaniem Kościoła na obecnym etapie historii zbawienia jest doprowadzić wszystkich wierzących do możliwie pełnego i świadomego uczestnictwa w tym dziele. Dojrzewanie świadomości o roli liturgii w życiu Kościoła było owocem pomyślnie rozwijającego się ruchu liturgicznego, który Pius XII nazwał „znakiem opatrnościowej działalności Bożej dla naszych czasów, jakby przejściem Ducha Świętego w Jego Kościele”¹. Wypracowanym przez ruch liturgiczny propozycjom odnowy życia w Kościele nadał Sobór Watykański II postać zwartego programu reformy, ujętego w konstytucji o liturgii z dnia 4 XII 1963 r. i realizowanego następnie przez posoborowe dokumenty liturgiczne. Biorąc pod uwagę zarówno podjęte

¹ Przemówienie Piusa XII z dnia 22 IX 1956 do uczestników pierwszego międzynarodowego kongresu duszpasterstwa liturgicznego w Asyżu. AAS 48 (1956) 712.

przez ruch liturgiczny próby praktycznego związania liturgii z życiem codziennym wiernych, same prace nad reformą liturgii i upowszechnianie się nowego modelu jej sprawowania oraz postulaty, które wyrastają w tej sytuacji na przyszłość, można korelację między publicznym kultem kościelnej wspólnoty a jej duchowym dynamizmem wyrazić przy pomocy trzech podstawowych pojęć: ruch — reforma — odnowa. Zanim sprecyzujemy zakresy znaczeniowe tych terminów, trzeba podkreślić, że kryją się pod nimi zarówno określone procesy dojrzwania świadomości liturgicznej, jak i konkretne programy działania, zmierzające do przywrócenia podstawowej roli liturgii w życiu Kościoła.

I. RUCH LITURGICZNY

Pod mianem ruchu w Kościele rozumiemy formę działalności skupiającą się na określonej dziedzinie życia wspólnoty Ludu Bożego, w której istnieje potrzeba przekształcenia, z uwagi na stan obniżonej aktywności, zaniedbań, czy przejściowego niedowartościowania czynników ułatwiających normalną realizację celu wiary. Inicjatorzy ruchu usiłują stworzyć szeroki prąd zmian, ale w ramach prawnych epoki i z zachowaniem nawet dotychczasowych struktur zarządzania. W przypadku ruchu liturgicznego przedmiotem tej zmiany było odejście od dotychczasowego pojęcia liturgii jako zespołu rubryk i ceremonii, a przywrócenie jej pierwotnej funkcji w życiu Kościoła, jako szkoły chrześcijańskiej formacji i zasady duszpasterskiej aktywności wspólnot. Na przykładzie ruchu liturgicznego możemy wskazać na samą specyfikę ruchu w Kościele jako udanej reakcji na potrzebę przemiany społecznej. Jest to pewien typ swobodnej interakcji międzyludzkiej, istniejący ze względu na zaangażowanie jego członków na rzecz zmiany w sposobie życia społeczności kościelnej, bądź jakiejś części tej wspólnoty. Na definicję ruchu składają się dwa czynniki: jest on specyficznym środowiskiem oraz tworzy się ze względu na akceptację pewnego ideału społecznie pożądanej zmiany².

Ruch więc nie jest tym samym co organizacja czy instytucja. W organizacji lub instytucji wszyscy członkowie pozostają w funkcjonalnej zależności wzajemnej dla wyprodukowania czegoś lub dokonania jakiegoś typu zmiany. W ramach ruchu ludzie nie działają w funkcjonalnej współzależności, lecz kształtują środowisko, którego przedstawiciele popierają określoną zmianę przez formowanie nowej świadomości. Należy pamiętać o tym, że dobrze rozumiany i mądrze kierowany ruch eklezjalny może być jedną z najcenniejszych sił dla Kościoła. Stanowi on bowiem skuteczne antidotum na przeżywanie

² A. Haquin, *Les moines bénédictins dans le mouvement liturgique des XIX^e et XX^e siècles*, „Communautés et Liturgies” 61 (1979) 381.

się lub starzenie niektórych form życia społecznego, odpowiada potrzebom kontaktu wspólnoty kościelnej ze współczesną sytuacją życia człowieka, broni samej struktury kościelnej przed skostnieniem, uzupełnia znane sposoby zarządzania i nauczania o charyzmatyczny wymiar posługi na czasie, które w realizacji zbawienia dane są Ludowi Bożemu.

Można więc na przykładzie ruchu liturgicznego wskazać na pozytywne cele każdego ruchu eklesjalnego, który jest:

- 1) tendencją do duchowej przemiany społeczności kościelnej,
- 2) praktycznym motorem charyzmatycznego odrodzenia życia w Kościele i skuteczną formą propagowania ideałów Ewangelii wobec współczesnego świata,
- 3) prądem, który wintegrowany w życie wspólnoty eklesjalnej sprawia, że przemiana społeczna, do jakiej prowadzi, jest konkretna.

Początkowo sam entuzjazm dla ideału zdaje się podtrzymywać nowy ruch, stwarzając dużą spójność ludzi, którzy angażują się w jego hasła. Ale wkrótce dają znać o sobie inne czynniki. Staje się jasne, że aby utworzyć drogę ideałowi w świecie, musi on być przetłumaczony na język konkretnej, codziennej rzeczywistości życia społecznego i po prostu przeżywany z dnia na dzień. Jednocześnie wewnątrz danego ruchu różne grupy zaczynają tworzyć swe własne podejścia w sprawie stosunku ideału do życia wyrastającego z wiary. Te procesy, dokonujące się w tworzącym się prądzie odnowy życia w Kościele, dobrze ilustrują ruch liturgiczny, który Pius XII w liście do Kongresu w Asyżu nazwał „podstawowym ruchem naszego wieku”, uczącym wierzących w Pana „religijnego myślenia i działania”³. Już bowiem u duchowego Ojca odnowy liturgicznej w Kościele, O. Prospera Guérangera († 1875)⁴, występuje typowy styl myślenia, który zaowocuje w późniejszym ruchu. Założyciel i opat klasztoru św. Piotra w Solesmes, położył akcent na liturgię rzymską, ukazując ją jako źródło i szczyt życia duchowego wspólnot benedyktyńskich. Dla Guérangera sam Kościół jest wspólnotą, zebraną dla oddawania chwały Bogu. Liturgia zaś nie jest czymś ubocznym w życiu zarówno mnicha jak zwykłego wierzącego, ani prostą szatą samej wiary chrześcijańskiej, lecz jest modlitwą Kościoła. Tym samym odnowiciel Solesmes odciął się od pojęcia liturgii jako zewnętrznego życia Kościoła, odrzucając także samą jurydyczno-rubrycystyczną koncepcję Służby Bożej⁵. Według jego myśli, zarówno oficjum mnichów jak same ce-

³ *Discours de SS. Pie XII aux participants du Premier Congrès International de pastorale liturgique*, LMD 11 (1956) nr 47—48 s. 330.

⁴ L. Soltner, *Solesmes et dom Guéranger (1805—1875)*, Solesmes 1974; S. Kopersek, *Dom Prosper Guéranger — opat z Solesmes inspirowany współczesnej odnowy liturgicznej*, RBL 19 (1976) 213—220; tenże, *Teologia roku liturgicznego według Prospera Guéranger OSB*, Kraków 1984.

⁵ J. Leclercq, *Le rôle des moines dans le mouvement liturgique*, „Paroisse et liturgie” 49 (1968) 250—251.

lebracje liturgiczne miały być głównym środkiem uświęcenia i rozwoju duchowego zakonników oraz ich oddziaływania na społeczeństwo, źródłem odnowy chrześcijańskiego życia własnego narodu i całego Kościoła. Dlatego sławny opat domagał się od swoich współbraci i uczniów, by służbę liturgiczną, będącą ich pierwszym zadaniem, celebrowali „nie tylko z zapałem, lecz z pełnym zrozumieniem tajemnic”⁶. Doceniając udział w tajemnicach Chrystusa za pośrednictwem kultu Kościoła, kładł Guéranger nacisk na poprawność i estetyczny smak sprawowanej liturgii, która miała ułatwiać autentyczne przeżycia duchowe, stwarzając środowisko religijne, które miało formować uczestników obchodzonych tajemnic Chrystusa oraz wywierać wpływ na innych. Można więc powiedzieć, że celem tego zainteresowania liturgią w XIX w. było odkrycie, odnowienie, zachowanie i pokazanie całego dostojństwa, bogactwa i głębi rzymskiej Służby Bożej, by przez nią ożywić całe życie chrześcijańskie.

Na drugim etapie to oddziaływanie miało rozciągać się i przedłużyć w zorganizowanej akcji na parafie i inne wspólnoty Ludu Bożego, by wprowadzić w nich ducha liturgii benedyktyńskiej, którym żyły klasztory. Wtedy też pojawia się to, co nazwano w XX w. „apostolstwem liturgicznym” i „ruchem liturgicznym” we Francji, Belgii, Niemczech, Włoszech i innych krajach⁷. To stadium miało dać wiernym nowe pojęcie kultu Bożego, nowy styl i nowe centrum pobożności, nowy obraz i nową świadomość tego, czym jest Kościół⁸. Oparcie ruchu o wspólnoty benedyktyńskie zapewniło mu jednolitość ideową, mimo szerokiego wachlarza podejść, programów działania, zainteresowań badawczych, sposobów popularyzacji jego zamierzeń i propozycji ożywienia życia w Kościele przez liturgię. Człowiekiem, któremu Kościół zawdzięcza, że życie liturgią wyszło poza mury klasztorne i stało się udziałem wiernych był mnich z belgijskiego opactwa Mont César, O. Lambert Beauduin († 1960)⁹. Zawdzięczał on swoją

⁶ Koperek, *Teologia*, s. 68—70.

⁷ O. Rousseau, *Histoire du mouvement liturgique*, Paris 1945; T. Bogler u.a., *Liturgische Bewegung nach 50 Jahren*, Maria Laach 1959 (Laacher Hefte 24); *Le nouveau liturgique*. Ed. F. Bazin de Jessey, Paris 1960; B. Botte, *Le mouvement liturgique*, Paris 1973; Th. Maas-Ewerd, *Die Krise der Liturgischen Bewegung*. Studien zu den Auseinandersetzungen um die „liturgische Frage” in Deutschland und Österreich von 1939 bis 1944, Regensburg 1979.

⁸ A. L. Mayer, *Die Liturgie in der europäischen Geistgeschichte*, Darmstadt 1971, s. 388; B. Neunheuser, *Sto lat ruchu odnowy liturgicznej zapoczątkowanego przez O. Prospera Guéranger*. *Przeszłość i perspektywy*, RBL 29 (1976) 204.

⁹ L. Bouyer, *Dom Lambert Beauduin. Un homme d'Eglise*, Tournai 1964; A. Haquin, *Dom Lambert Beauduin et le nouveau liturgique*, Gembloux 1970; S. A. Quitslund, *Lambert Beauduin. A prophet vindicated*, New York-Toronto 1973; *Dom Lambert Beauduin. In memoriam*, Chevetogne 1974; T. Korpusiński, *L'importance pastorale de la liturgie d'après dom Lambert Beauduin*, Louvain 1975; *Veilleur avant l'aurore*. Colloque Lambert Beauduin, Chevetogne 1978.

formację liturgiczną nie tylko Guérangerowi, ale także znanemu teoretykowi życia wewnętrznego, opatowi z Maredsous — Kolumbie Marmionowi († 1923) oraz własnym doświadczeniem, wyniesionym z pracy w fabrykach francuskich. To właśnie O. Lambert, nazywany ojcem klasycznego ruchu liturgicznego¹⁰, podjął już w r. 1909 cenne inicjatywy, które miały wymowne następstwa dla apostołstwa liturgicznego. Program jego, stanowiący swoisty kanon ruchu liturgicznego, był skierowany zarówno do ludzi ze środowiska benedyktyńskiego, jak i wszystkich, którym droga była odnowa duszpasterstwa i liturgii.

Pierwsze ujęcie tego programu zawiera raport „De promovenda sacra liturgia”, przesłany na Kapitułę Generalną Benedyktynów w Beuron. Beauduin rozpoczyna go znanym powiedzeniem Piusa X, że czynne uczestnictwo wiernych w liturgii jest głównym i niezbędnym źródłem autentycznego ducha chrześcijańskiego. Następnie autor propozycji formułuje postulaty pod adresem wspólnoty benedyktyńskiej, dotyczące zaangażowania się w akcję liturgiczną:

- 1) Konieczne jest intensywne studium liturgii w klasztorach,
- 2) Życie duchowe należy oprzeć na liturgii, bo „ci, którzy ze swego powołania niczego nie przenoszą na Opus Dei i w codziennej liturgii Kościoła stale idą za Chrystusem i słuchają Jego słowa mają już wszystko, co jest potrzebne, by ich życie wewnętrzne było doskonałe”. Ich życie duchowe ma czerpać z tego źródła, jakim jest liturgia, a nie ograniczać się do nowych nabożeństw i ćwiczeń pobocznych.

- 3) Konieczna jest szersza odnowa liturgii, gdyż sytuacja jest godna pożałowania, ponieważ „życie liturgiczne zarówno wśród duchowieństwa... jak i wśród wiernych... prawie nie istnieje... a fundamentem świętości stały się dla nich — z konieczności zresztą — wszystkie inne ćwiczenia duchowe, które nie są liturgią”. Dlatego dodaje O. Lambert: „naszym obowiązkiem jest, by dołożyć wszelkich starań nad włączeniem wiernych do liturgii”, a jej szerzenie powinno stać się „przedmiotem apostołskiej działalności zakonu”. Cel ten benedyktyni mają osiągnąć oddając się z zapałem apostołstwu liturgicznemu w klasztorach i parafiach przez rekolekcje, misje, konferencje, spotkania, sesje naukowe i publikacje, wreszcie przez tworzenie centrów popularyzacji liturgii przy własnych klasztorach¹¹.

Drugą inicjatywą O. Beauduina było napisanie listu do prymasa Belgii kard. Dezyderiusza Merciera, w celu zainteresowania go zagadnieniami duszpasterstwa i liturgii. Te tezy rozpracowane zostały

¹⁰ B. Neunheuser, *Die klassische Liturgische Bewegung (1909—1963) und die nachkonziliare Liturgiereform. Vergleich und Versuch einer Würdigung*, w: *Mélanges Liturgiques* (Festschrift B. Botte OSB), Löwen 1972 401—416.

¹¹ Haquin, *Dom Lambert*, 236—237; Neunheuser, *Sto lat ruchu*, s. 199—200.

we wrześniu 1909 r. w formie raportu „Prawdziwa modlitwa Kościoła”, przedłożonego na Kongresie Akcji Katolickiej w Malines, a następnie włączone do odrębnej pozycji książkowej. Oto cele programu, które pragnie zrealizować ruch liturgiczny:

„Członkowie ruchu liturgicznego pragną ze wszystkich sił osiągnąć następujące rezultaty:

1) Doprowadzić lud chrześcijański do czynnego uczestnictwa w Najśw. Ofierze Mszy św. przez zrozumienie i śledzenie obrzędów i tekstów liturgicznych.

2) Podkreślić wyjątkowe znaczenie niedzielnej sumy i niesporów, dołożyć starań do odnowienia liturgicznych śpiewów podczas nabożeństw.

3) Zdwoić wysiłki celem podtrzymania lub przywrócenia niedzielnych niesporów i komplety i dać tym nabożeństwom pierwsze miejsce po Mszy św.

4) Wyjaśniać i prowadzić do czynnego udziału w obrzędach tych sakramentów, które mają przyjmować wierni lub przy których mają być świadkami, a także starać się, by i inni je zrozumieli.

5) Darzyć szacunkiem i głęboką wiarą błogosławieństwa i sakramentalia, które ustanowił Kościół.

6) Otoczyć czcią liturgię zmarłych, utrzymać żałobne niespory i laudesy, sprawować z wielką okazałością posługi pogrzebowe, włączyć w nie wiernych i w ten sposób skutecznie zwalczać dechrystianizację kultu zmarłych”.

Następnie O. Beauduin przechodzi do praktycznych propozycji, które ma realizować ruch liturgiczny poza sprawowanym kultem. Działalność w tej mierze ma dotyczyć czterech zakresów:

A. „Pobożność: 1) Obudzić cześć u ludu chrześcijańskiego dla tradycyjnej liturgii okresów: Adwentu, W. Postu, Wielkanocy, oktaw świąt, uroczystości ku czci NMP, apostołów, świętych misjonarzy naszych stron.

2) Chętnie stosować w codziennych aktach pobożności prywatnej, medytacji, lekturze itp. jako materiał rozważań wskazania liturgiczne, odnoszące się do danego dnia, psalmy i same księgi liturgiczne, które zawierają fundamentalne prawdy dotyczące katolickiego kultu.

3) Ożywić i właściwie formować praktyki religijne, które sobie ceni lud chrześcijański, czerpiąc natchnienie przede wszystkim ze źródeł liturgii.

B. Studia: 1) Postawić na wysokim poziomie badania naukowe dotyczące liturgii katolickiej.

2) Rozpowszechniać w przeglądach specjalistycznych i publikacjach wiedzę liturgiczną.

3) Zaprowadzić w domach studiów wykłady liturgii, a przede wszystkim praktykę modlitwy liturgicznej.

4) W ośrodkach, w szkołach, w różnych organizacjach, zmierzać do kształtowania prawidłowej formacji liturgicznej i stosować w tym celu różne możliwe sposoby jej rozpowszechniania.

C. Sztuka: 1) Pamiętać i chętnie przyjmować wszystkie praktyczne wnioski, jakie płyną z pouczeń Jego Świątobliwości... na temat muzyki sakralnej.

2) Dać artystom, których powołuje się do wykonywania sztuki sakralnej z dziedziny architektury, rzeźby, malarstwa itp., formację pozwalającą im poznać ducha i zasady kultu Kościoła Świętego.

3) Zapoznać artystów i pisarzy z bogatym źródłem sztuki, które Kościół im otwiera w liturgii.

D. Propaganda: 1) Propagować w każdym środowisku popularne publikacje liturgiczne, które mówią o zasadniczych elementach liturgii, takich jak Msza św. niedzielna, nieszpory, sakramenty, liturgia za zmarłych itp.

2) Wzbudzić w rodzinach stare tradycje liturgiczne, które włączałyby dom w radość i rytm kalendarza Kościoła świętego i używać w tym celu szczególnie dzieła muzyczne, skomponowane z takim właśnie przeznaczeniem¹².

Duchowo-pastoralna inspiracja dla ruchu liturgicznego, jaką stanowiąła myśl O. Beauduina, była powszechnie akceptowana przez wielkich protagonistów odnowy, rekrutujących się z kręgów benedyktyńskich czy innych wspólnot zakonnych, a także pochodzących spośród duchowieństwa diecezjalnego. Wystarczy, że wspomnimy tu tylko zasługi wielkich opatów z Maria Laach, takich jak Ildefons Herwegen († 1941) czy Odo Casel († 1949), którzy w swych pracach naukowych wypracowali teologiczno-liturgiczne spojrzenie na życie Kościoła, widząc w Służbie Bożej obiektywny fundament życia religijnego oraz wskazując drogi współczesnej sakramentologii i liturgicznej formacji życia wewnętrznego¹³. Inspiratorem swoistego parafialnego apostołstwa liturgicznego o nastawieniu pastoralno-biblijnym, stał się zakonnik z Klosterneuburga — Pius Parsch († 1954)¹⁴, zaś analogiczny kierunek w formacji grup młodzieżowych, zwłaszcza związanych z ruchem „Quickborn”, wypracował Romano Guardini († 1968)¹⁵. Myśl

¹² L. Beauduin, *La piété de l'Eglise*, Louvain 1914, s. 13—22.

¹³ B. Fischer, *Dom Lambert Beauduin et le mouvement liturgique en Allemagne*, w: *Veilleur avant l'aurore*, s. 79—93.

¹⁴ J. Zabel, *Pius Parsch — Wegbereiter der liturgischen Erneuerung*, Königstein/Taunus 1968; Th. Maas-Ewerd, *Laudatio auf Pius Parsch*, „Bibel und Liturgie” 37 (1972) 67—75; *Mit sanfter Zähigkeit. Pius Parsch und die biblisch-liturgische Erneuerung*, hrsg. von N. Höslinger u. Th. Maas-Ewerd, Klosterneuburg 1979.

¹⁵ R. Guardini, *Ein Gedenkbuch mit einer Auswahl aus seinem Werk*, hrsg. von W. Becker, Leipzig 1969.

wielkich przywódców ruchu liturgicznego była powszechnie znana i akceptowana przez innych pionierów tego prądu, że wymienimy tu przykładowo z terenu Polski Michała Kordela († 1936), redaktora pierwszego periodyku liturgicznego „Mysterium Christi”¹⁶.

Ruch liturgiczny nie reformował liturgii, bo uznawał ją za niezmienny skarb Kościoła. Chciał jedynie przez jej pogłębienie i sprawowanie kształtować nową świadomość duchową wierzących, wydobywając z tego skarbcza chrześcijańskiego kultu rzeczy stare i nowe. Odnowa życia propagowana przez ruch liturgiczny miała doprowadzić do wewnętrznego przeżywania liturgii, udostępniając całemu Ludowi Bożemu nowe źródła łaski, ukryte w celebracji Chrystusowych tajemnic zbawienia. Według wyważonej opinii R. Guardiniego, ruch liturgiczny kierował się zasadą „twórczego posłuszeństwa”¹⁷. Zwracał on uwagę na przestrzeganie norm liturgicznych we wszystkich celebracjach, które miały z natury rzeczy prowadzić do formowania autentycznego życia chrześcijańskiego we wspólnotach zakonnych i grupach ludzi świeckich, w rodzinach i parafiach. Wyrazem tego nowego ducha miało być przeżywanie roku kościelnego i ujawnienie tajemnic Pana w życiu chrześcijańskim, by całe jego działanie dokonywało się „przez Chrystusa, w Chrystusie i z Chrystusem”. To głębokie otwarcie się na liturgię rodziło oczywiście pragnienie jej reformy, by misteria Chrystusa stały się jeszcze bliższe człowiekowi i przez Niego odnawiały świat. Nigdy jednak ruch liturgiczny nie ważył się na inicjatywy rewolucyjne i różne od tradycji starochrześcijańskiej, lecz pokornie i ufnie czekał na dziejowy moment, gdy problem zmiany dotychczasowego modelu sprawowania kultu Bożego, podejmie sam autorytet Kościoła.

II. REFORMA LITURGII

Odniesienie słowa reforma zarówno do Kościoła, jak i jego liturgii, napotykało jeszcze do niedawna na znaczną barierę zastrzeżeń i nieufności. Na dobre dopiero Sobór Watykański II przywrócił temu terminowi pełne obywatelstwo, wskazując na ducha reformy jako charakterystyczny znak odnawiającego się ciągle życia Kościoła.

¹⁶ J. Sroka, *L'apport de l'abbé Michel Kordel au mouvement liturgique polonais*, Roma 1973 (excerpta ex dissertatione ad lauream); tenże, *Odnowa liturgii przed Soborem Watykańskim II w Polsce*, RBL 29 (1976) 179—189; tenże, *Apostolstwo liturgiczne ks. Michała Kordela w „Mysterium Christi”*, RBL 29 (1976) 221—227; Z. Weder, *Ks. Józef Michalak liturgista polski*, w: *Studia z dziejów liturgii w Polsce*, red. W. Schenk, t. 4, Lublin 1982 s. 17—35; S. Człapa, *Ks. Kazimierz Bieszk jako liturgista*, tamże, s. 55—106; S. Jabłoński, *Siostra M. Renata (Zofia Fudakowska) niepokalanka jako propagatorka odnowy liturgicznej*, tamże, s. 107—196.

¹⁷ Neunheuser, *Sto lat ruchu*, s. 205.

Słowo reforma wywodzi się od łacińskiego czasownika „reformare”, który oznaczał w łacinie klasycznej a) nadanie przedmiotowi nowej formy lub b) przywrócenie mu kształtu pierwotnego. Ale już w starożytności zaczęto używać tego terminu w odniesieniu do postaw etycznych, na oznaczenie poprawy zepsutych obyczajów. Natomiast chrześcijaństwo zaaplikowało sens tego określenia do konkretnej sytuacji człowieka skażonego przez grzech pierworodny i odradzającego się dzięki łasce Chrystusa. Dlatego według stanowiska św. Pawła i kerygmy Ojców sam Zbawiciel jest *Reformator generis humani* w którym powinniśmy się przemieniać przez duchowe odnowienie umysłu (por. Rz 12, 2)¹⁸. Tę antropologiczną interpretację „reformy” przyjęła praktyczna myśl średniowiecza, powtarzając w XIV i XV w. powszechne wołanie o „reformę Kościoła w głowie i członkach” (*reformatio in capite et in membris*), obejmującej zarówno naprawę struktur, jak i obyczajów. Pod mianem reformy rozumiano przy tym samą refleksję Kościoła nad samym sobą, w celu osiągnięcia ideału życia chrześcijańskiego poprzez wewnętrzną odnowę¹⁹. Trzeba przyznać, że Kościół był zawsze świadom konieczności reformowania samego siebie. Jego dzieje są ściśle związane z rytmem ruchów reformistycznych, dla których inspiracja płynęła raz od samych papieży, innym razem od soborów powszechnych czy regionalnych synodów, ale najczęściej od mężów Opatrzności i charyzmatyków, którzy bardziej wyraziście widzieli plan Boga, objawiony w Jezusie Chrystusie oraz ludzkie niedociągnięcia i niewierności wobec tego zamysłu Bożego. Można powiedzieć, że ta reforma wewnątrz Kościoła szła raz od góry, innym razem od dołu, ale inspirował ją ten sam Duch Święty, który nie tylko przez jedne drzwi wchodzi do Kościoła, zapewniając mu znamię trwałości i skuteczności nadprzyrodzonego działania. Świadomość ta stanowi podstawę do przewyższenia małoduszności i zwalczania jednej z bardzo silnych i subtelných pokus, które zgubiły już wielu chrześcijan, doprowadzając ich do zwątpienia w możliwość odrodzenia Kościoła przez sam Kościół²⁰.

Program reformy Kościoła, który wypracował Sobór Watykański II, nadał nowy sens znanemu adagium *Ecclesia semper reformanda*., odwołując się do rzeczywistości Kościoła jako misterium zbawienia oraz wspólnoty Ludu Bożego. Sobór z odwagą przypomniał, że wspólnota ta potrzebuje odrodzenia nie tylko w charakterze sprawowanej przez nią posługi duszpasterskiej, ale także na płaszczyźnie idei i prawdy, a nadto instytucji i struktur. W zakres tej odnowy weszła

¹⁸ G. B. Ladner, *The Idea of Reform. Its Impact on Christian Thought and Action in the Age of the Fathers*, Cambridge 1949; Y. Congar, *Vraie et fausse réforme dans l'Eglise*, Paris 1969.

¹⁹ Congar, *Vraie*, s. 322—323; H. D. Wojtyńska, *Reformacja — reforma katolicka — kontrreformacja*, „Roczn. Teol.-Kan.” 24 (1977) z. 4, s. 223—248.

²⁰ Congar, *Vraie*, s. 157—183, 221.

także reforma liturgii, będącej „szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie źródłem, z którego wypływa jego moc” (KL 10). Albowiem — jak naucza dalej Sobór — „liturgia, przez którą — szczególnie w boskiej Ofierze Eucharystycznej — dokonuje się dzieło naszego odkupienia, w najwyższym stopniu przyczynia się do tego, aby wierni swoim życiem wyrażali oraz innym ujawniali misteria Chrystusa i rzeczywistą naturę prawdziwego Kościoła” (KL 2). To właśnie w liturgii poprzez pełną spójność z dziełem Odkupienia Kościół stale się reformuje, czyli odnawia, przechodząc od grzechu i śmierci do pełni życia, z wymiaru tego świata do Ojca. W niej też przeżywa wspólnota Dzieci Bożych swoją tożsamość, powiązana ze świadomością o ciągle dokonującym się wśród niej misterium zbawienia oraz dialogu z Bogiem i braćmi. Oto dlaczego liturgia jest nie tylko pierwsza w życiu Kościoła, ale także chronologicznie pierwsza we wprowadzonej przez Sobór skali wartości. Konsekwencje tej zasady ujawniają styl myślenia Soboru, który przez postulaty reformy liturgii prowadzi do odnowy i pogłębienia tajemnicy Kościoła, zaś w nowym profilu sakramentalnych praktyk kultowych, inspirowane wszystkie inne płaszczyzny duszpasterstwa. W tym właśnie sensie należy rozumieć 43 art. konstytucji o liturgii, który stwierdza: „Staranie o rozwój i odnowienie liturgii słusznie uważa się za znak opatrnościowej działalności Bożej dla naszych czasów, jakby za przejście Ducha Świętego w Jego Kościele²¹. Nadaje ono charakterystyczny rys życiu Kościoła oraz całej współczesnej myśli i działalności religijnej”.

Znamienne jest jednak, że choć Sobór w odniesieniu do liturgii zaakcentował zasadę jej ciągłej reformy: *liturgia semper reformanda*, wzruszając statyczny gmach oficjalnego kultu, który w przyszłości będzie musiał podlegać nieustannym przeobrażeniom, to ani Konstytucja o liturgii, ani realizujące ją posoborowe dokumenty i księgi nie posługują się pojęciem reforma liturgii. Dziesięć razy w Konstytucji o liturgii użyto słowa *instauratio* — „odnowa”, choć na bardziej radykalny sens tego procesu wskazuje sam charakter wprowadzonych zmian. Także dokumenty posoborowe, a zwłaszcza teksty obrzędów sakramentalnych, są z zasady określane mianem odnowionych. Wyjątek w tej mierze stanowi *Novus Ordo Missae*, który to tytuł został po polsku przetłumaczony także pod mianem „Odnowione obrzędy Mszy św.”. Posługiwanie się tym wyważonym językiem wiąże Emil J. Lengeling²² z dokonującą się ciągle polaryzacją stanowisk między zwolennikami reform liturgicznych a ich przeciwnikami. Ci ostatni skłonni są niekiedy wiązać sferę zmian w zewnętrznej szacie liturgii z zaprzepaszczeniem jej sakralnego charakteru i starochrześcijańskiej genezy, a nawet z zagubieniem dogmatycznej czytelności pierwotnych formuł kultowych.

²¹ Konstytucja powołuje się tu na słowa Piusa XII. Por. przypis 1.

²² *Zum 20. Jahrestag der Liturgiekonstitution*, „Liturgisches Jahrbuch” 34 (1984) 123.

Mówiąc o reformistycznej roli Soboru wobec liturgii, pojmowanej nie archeologicznie, jurydycznie czy rubrycystycznie, ale wedle eklesjalnego kontekstu, wiążącego się z dobrem Ludu Bożego Nowego przymierza i uwzględniając misteryjny charakter oficjalnego kultu Kościoła, można powiedzieć, że samo pojęcie reformy liturgii niesie ze sobą pewną trudność. Doświadczamy bowiem czegoś paradoksalnego. Liturgia stanowi przedłużenie bosko-ludzkiej struktury Słowa Wcielonego, będąc wydarzeniem nadprzyrodzonym, uobecniającym Zmartwychwstałego Pana, ale jednocześnie jest ona zjawiskiem społecznym, podlegającym prawom przysługującym strukturom ludzkim. Istnieje więc ciągłe pokusa polaryzacji fenomenu liturgicznego dla tych, którzy mają odwagę — jak to zrobił Sobór — wypowiedzieć słowo — reforma. Niebezpieczne może okazać się zajęcie samym duchem liturgii bez jej konkretyzacji od strony norm, którymi winna się kierować, jak próba skodyfikowania drobiazgów i rytów, bez równoczesnego wprowadzenia ich w dynamiczny klimat dokonującego się zbawienia wśród ludzi, tak specyficzny dla pierwszych gmin chrześcijańskich. Wspólnoty te musiały także dokonać dialektycznego wyboru między literą prawa a otwarciem wobec świata Ewangelii, stając na stanowisku, że Chrystus jest końcem prawa²⁸. Kierunek wskazany przez soborową konstytucję o liturgii zakłada program szybkiej i radykalnej przemiany wszystkich czynności kultu, oparty na nowej świadomości Kościoła, a także na przyjęciu pierwotnego sensu samej liturgii. Te wytyczne, konsekwentnie realizowane przez 20 lat, jakie minęły od chwili uchwalenia dekretów soborowych, wykazują cechy prawdziwej reformy liturgicznej, w której zaangażowana jest kompetentna władza Kościoła, choć w imieniu magisterium działały różne ciała wykonawcze, realizujące postanowienia Konstytucji o liturgii. Program tej reformy doprowadza do zmian strukturalnych, które mają niekiedy cechy radykalności, ale ich celem jest nie sama zmiana, lecz kształtowanie nowej świadomości kościelnej, pełna inicjacja liturgiczna, prowadząca do dojrzałych postaw wiary u wszystkich członków Ludu Bożego. Podobnie jak w innych dziedzinach reformy soborowej, tak i w zakresie liturgii, refleksja i wskazania *Vaticanium II* nie mogą być realizowane z tendencją do minimalizacji, przy zawężonej w możliwie największym stopniu literze jego postanowień, lecz przede wszystkim powinny być uwzględniony duch, inspiracja i otwarta postawa Soboru, wobec zagadnień, niesionych przez wartki strumień życia. Trzeba jednak dodać, że nie do przyjęcia jest także tendencja do maksymalizacji w interpretacji reformy liturgicznej Soboru, jak gdyby prawo do wprowadzenia zmian w oficjalnym kulcie przysługiwało każdej gminie kościelnej lub każdemu sprawującemu liturgię.

²⁸ W. Świerzawski, *Synody diecezjalne i reforma liturgii po Soborze Watykańskim II*, RBL 27 (1974) 178.

W zakresie podejścia do reformy liturgicznej już niemal od chwili wprowadzenia w życie konstytucji o liturgii ujawniły się dwa zasadnicze kierunki interpretacji dokumentów Soboru. Jedni uważali, że postanowienia tej konstytucji określają pewien etap rozwoju świadomości Kościoła, umacniają go przez jasną precyzję konkretnych sformułowań, równocześnie jednak te same dekryty inspirują i otwierają nowy etap tejże świadomości liturgicznej Ludu Bożego, znajdując wyraz w realizacji kolejnych faz programu reformy soborowej. Inni natomiast byli przekonani, że postanowienia Soboru wytyczają wąskie i nieprzekraczalne ramy, poza które nie wolno wykraczać, a cały wysiłek realizacji postanowień konstytucji o liturgii należy skupić na jej literalnej egzegezie i wyciąganiu z nich praktycznych wskazań i wniosków. To podejście, wyrażające się w tendencji, by nie zmieniać ani jednej „joty lub kropki” w liturgii, zanim tego nie poleci władza centralna, było charakterystyczne dla tych Kościołów narodowych i lokalnych, które nie dysponowały doświadczeniami ruchu liturgicznego i dlatego nie były też przygotowane na przyjęcie ducha reformy, którego wyrazem stała się Konstytucja o liturgii. Te same zresztą wspólnoty, w których dominowało jurydyczne podejście do liturgii, nawet po Soborze nie wyczuwały kierunku kolejnych etapów reformy, usiłując przedłużać czas *vacatio legis* na realizację dalszych kroków odnowy lub opowiadając się jednoznacznie za utrzymaniem łaciny jako sakramentalnego języka kultowego Kościoła katolickiego.

Typowe dla okresu potrydenckiego podejście legalistyczne wobec liturgii, odznaczające się wyczekiwaniem na dotyczące zmian kulturowych dyrektywy z Rzymu, prawie powszechnie przeważało w Kościele polskim. Ta linia działania, nacechowana głębokim posłuszeństwem dla Stolicy Apostolskiej, w żadnej mierze nie może być nazywana nastawieniem tradycjonalistycznym. Trzeba bowiem powiedzieć, że mimo iż w Polsce nie było przygotowanego gruntu dla realizacji Konstytucji o liturgii (brak centrów apostolatu liturgicznego i ruchu liturgicznego, izolacja polskiej teologii od myśli zachodniej, brak instytutów liturgicznych), to w okresie posoborowym poświęcono samej reformie liturgicznej znaczną ilość uwagi, daleko więcej aniżeli innym dokumentom Vaticanum II. Narzuca się nawet opinia, że reforma liturgiczna była jedyną dziedziną aktywności naszego Kościoła lokalnego, w której ewidentnie potwierdziła się zasada, że Sobór w Polsce zaczął być wprowadzany w życie. Z życzliwym przyjęciem wiernych spotkały się listy Episkopatu Polski, prezentujące kolejne etapy reformy, podobnie jak akceptacją duchowieństwa cieszyły się diecezjalne i regionalne kursy dokształcania liturgicznego oraz próby formacji grup Służby Liturgicznej. Samo zainteresowanie reformą było bardzo żywe, a za przejaw powszechnej niemal aprobaty przez wiernych ducha odnowy liturgicznej może posłużyć fakt, iż nie ujawniły się u nas tendencje sprzeciwu wobec postanowień soborowej

reformy kultu Bożego o cechach kontestacji *Una voce*, choć niektóre jednostki dawały wyraz swojej nostalgii za formą liturgii potrydenckiej²⁴. Wielce pożyteczną i instruktyną rolę w zakresie propagowania posoborowego modelu celebracji liturgicznych spełniało duszpasterstwo Służby Liturgicznej, młodzieżowa formacja oazowa oraz celebracje w małych grupach, które wraz ze specjalistycznymi formami oddziaływania pastoralnego duszpasterstw akademickich, pielgrzymkowych czy grup zawodowych propagowały wzorcowe modele kultowe, które następnie przenoszono w wymiar praktyki parafialnej. Te formy celebracji były z reguły inspirowane przez specjalistów w zakresie liturgii, którzy angażowali się w ich przygotowanie, zwracając uwagę na ich mistagogiczną dojrzałość i poprawny styl sprawowanego kultu.

Jak we wszystkich krajach, także w Polsce dyskutuje się nad sprawą języka w przekładach²⁵.

Brak pełnej edycji posoborowych ksiąg liturgicznych w języku polskim sprawia, że nie można u nas mówić o całkowitym wprowadzeniu w życie litery Konstytucji o liturgii, nie mówiąc o procesie realizowania ducha tego dokumentu. O niekorzystnym wydzwieku tego problemu dla odnowy życia w Kościele polskim świadczą mogą negatywne konsekwencje braku np. dwu ważnych edycji, które chcemy tu przykładowo zasygnalizować. Nie przyswojenie szerszemu gronu odbiorców w Polsce *Ordo initiationis christianae adultorum*, opóźnia wyraźnie powiązanie zasad inicjacji chrześcijańskiej z rozbudowaną formą katechizacji dzieci i młodzieży oraz utrudnia wypracowanie programu liturgicznej formacji chrześcijan dorosłych. Opóźnione są prace nad wydaniem Liturgii godzin. Na brzemiennej rangę tego ostatniego problemu, zwrócił z troską uwagę Episkopat Polski, kierując apel do tłumaczy o rychłe zakończenie prac i edycję polskiej wersji Liturgii godzin²⁶.

Wróćmy jednak do dwu podejść wobec soborowej reformy liturgicznej, z których pierwsze można by nazwać postawą charyzmatycz-

²⁴ Por. dane o stosunku do reformy liturgicznej w innych krajach Europy: S. Burzawa, *Odnowa liturgii w kościele francuskim*, RBL 21 (1968) 104—108; J. E. Lengeling, *Kritische Bilanz*, Regensburg 1976; B. Naunheuser, *Die nachkonziliare Liturgiereform. Ein Rückblick nach dem ersten Jahrzehnt*, „Archiv für Liturgiewissenschaft” 19 (1978) 59—88.

²⁵ Por. J. Łaś, *Rytmika polskich śpiewów liturgicznych*, RBL 21 (1968) 266—283; W. Świerżawski, *Tłumaczenie liturgii rzymskiej na języki ojczyste*, RBL 31 (1978) 72—73; J. Sroka, *Język polski ksiąg liturgicznych*, RBL 31 (1978) 73—82; F. Małaczyński, *Odnowa liturgii w Polsce po II Soborze Watykańskim*, RBL 29 (1976) 190—194.

²⁶ Postulat w tym duchu skierował ostatnio do tłumaczy bp T. Rybak, Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do spraw liturgii i duszpasterstwa liturgicznego, podczas jubileuszowego sympozjum z okazji 20-lecia Konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II, zorganizowanego przez KUL w dniach 10—11 września 1984 r.

nego otwarcia, zaś drugie nastawieniem rytualno-legalistycznym. Z historyczno-teologicznego punktu widzenia tylko pierwsza koncepcja była i jest słuszna, gdyż Sobór swoimi definicjami, określeniami i postulatami w zakresie liturgii, zakończył pewien etap rozwoju świadomości Kościoła, a treść jego postanowień ma być impulsem dla duchowej odnowy i wzrostu życia wewnętrznego Ludu Bożego. Aby zrozumieć to zjawisko, wystarczy odwołać się choćby do trydenckiej reformy liturgicznej, którą w istocie rzeczy realizowali sami papieże, jeszcze przez pięćdziesiąt lat od zakończenia obrad tego Soboru. Tamta reforma, sięgająca wieku podziału Kościoła, była realizowana całkowicie odgórnie. Jej efektem było ukrócenie niektórych nadużyć, jakie wkrały się do praktyki liturgicznej w okresie średniowiecza oraz unifikacją form celebracji kultu w całym Kościele łacińskim, na wzorcu nie zawsze najbardziej cennego i dobrze dobranego dziedzictwa tradycji rzymskiej. Reforma trydencka była bowiem przygotowana i realizowana raczej w pośpiechu, dla zapobieżenia ówczesnych bolączek kościelnego życia liturgicznego.

Reforma liturgiczna Vaticanum II, która zostanie szczegółowo omówiona w innych opracowaniach, była przygotowana przez efekty ruchu liturgicznego, zorganizowane działania międzynarodowych kongresów liturgicznych i prace licznych grup badawczy liturgii, a także zmiany w liturgii wprowadzone przez papieży naszego wieku, wyprzedzających w swoich decyzjach ducha Soboru²⁷. Konstytucja o liturgii uwzględniła zarówno sugestie kompetentnej władzy kościelnej, jak i tendencje oddolnej reformy kultu, wysuwane przez grupy laikatu i specjalistów. Jak mówi znany historyk liturgii rzymskiej Theodor Klauser, „Konstytucja o liturgii zakończyła potrydencką epokę spiżowej jedności liturgicznej”²⁸, inicjując ruch decentralizacji liturgii i całego życia kościelnego. Otwiera to znaczną szansę dla aktywności liturgicznej Kościołów lokalnych, które powinny wyzwolić entuzjizm dla dzieła reformy. Realizując to dzieło, wyraz niezwyklej jedności biskupów, prezbiterów i świeckich wiernych, którzy ujawniają wyjątkową świadomość katolicką i stopień kościelnego zaangażowania, należy strzec się małoduszności i rytualizmu, pamiętając, że reforma liturgii jest wkomponowana w eklezjalną koncepcję odnowy i charyzmatycznej przemiany całego Kościoła.

²⁷ A. G. Martimort, *Du Centre de Pastorale Liturgique a la Constitution liturgique de Vatican II*, „La Maison-Dieu” 39 (1984) nr 157, s. 15—31; tenże, *La Constitution sur la Liturgie de Vatican II*, tamże, s. 33—52; B. Neunheuser, *Nel 20° anniversario della „Sacrosanctum Concilium”. Liturgie — in steter Reform*, „Notitia” 20 (1984) 407—424.

²⁸ *La liturgia nella Chiesa occidentale*. Sintesi storica e riflessioni, Torino 1973 s. 203—208.

III. ODNOWA LITURGII

Odnowa liturgiczna to troska o odnalezienie pewnej koncepcji i zdrowej praktyki sprawowania kultu Bożego Kościoła przez wszystkich jego uczestników; to wysiłek wychowawczy, wyrastający z inicjatyw miejscowych, który zapobiega zmatowieniu samych treści liturgicznych i sposobów celebracji, ujawniając się w reakcji przeciwko jakimkolwiek upadkowi liturgii. Zagadnienie odnowy liturgii jako jej ciągłego *aggiornamento* do sytuacji życia w Kościele, wraz z odpowiednimi próbami przeobrażeń, by oficjalny, odnowiony przez Sobór Watykański II model kultu nie zatracił kontaktu z rzeczywistością codziennego życia chrześcijańskiego, wystąpi z całą ostrością po zakończeniu etapu reformy soborowej. Już jednak dziś można mówić o potrzebie realizowania ducha odnowy, zwłaszcza w tych Kościołach, które bez zapóźnień wprowadzają postulaty reformy liturgii w życie. Sam Kościół posoborowy daje nam przykłady, w jakim kierunku będzie w przyszłości realizowany duch *aggiornamento* liturgicznego. Chodzi tu o te adaptacje, korekty i poprawki w dokumentach reformy soborowej, które zostały wprowadzone w kolejnych ich edycjach typicznych, by lepiej wyrażać ducha odnowionej liturgii. Mamy tu na myśli zarówno poprawki wniesione do kolejnej edycji *Missale Romanum*, jak nowe teksty wielkich modlitw eucharystycznych (kanony), dostosowane do potrzeb celebracji liturgii w grupach.

Szeroki wachlarz problematyki odnowy będzie mógł być realizowany w przyszłości przez Kościoły lokalne w skomplikowanej problematyce zderzenia liturgii z różnymi kulturami i potrzebami regionalnymi. Oddzielną grupę zagadnień stworzy tu problematyka reformy liturgicznej i próby jej ożywienia przez ruch ekumeniczny wewnątrzchrześcijański i pozachrześcijański. W swoim otwarciu uniwersalnym posoborowa liturgia katolicka winna być nieustannie odnawiana, by stanowić wciąż żywe centrum i duszę współczesnego duszpasterstwa. Odnowa liturgii staje się w takim ujęciu równoznaczna z posługą oddawaną liturgii, by jej szafarstwo było jeszcze bardziej skuteczne. Z natury swej odnowa akcentuje formację liturgiczną, której celem jest uczynić świadomym, czynnym i owocnym udział w samej liturgii²⁰.

Ważnym problemem, istniejącym zarówno obecnie jak i w dalszych losach odnowy Kościoła jest zagadnienie rozwoju autentycznej duchowości liturgicznej. Zbyt wiele wysiłku w ciągu ostatnich lat włożyliśmy w zmianę i odnowę form zewnętrznych, zbyt wiele zajęliśmy się dyskusjami odnośnie liturgii tak, że prawie zagubiliśmy samą misteryjną i życiową funkcję liturgii, to jest realizację duchową samych tajemnic, które w liturgii są celebrowane mocą Ducha Świę-

²⁰ Małaczyński, *Odnowa liturgii*, s. 189—194; tenże, *Funkcja wychowawcza liturgii*, RBL 21 (1968) 244—251; B. Nadolski, *Wewnętrzna struktura liturgii*, REL 20 (1967) 361—365; 21 (1968) 168—179.

tego. Powszechnym ponadto jest jurydyczne podejście do liturgii, które sprawia że znajomość jej ducha jest ciągle niewystarczająca. U nas w Polsce objawia się to w niechęci do wszelkich form twórczości liturgicznej celebransa, nawet w granicach określonych przez mszał Pawła VI. Na przeciwnym biegunie tej tendencji znajduje się występująca niekiedy gadatliwość liturgiczna *sermonicitas*, jak określa to zjawisko Balthasar Fischer⁸⁰. Jest to związane często z takim moralizowaniem. Nie rzadkie są także przejawy sekularyzacji liturgicznych, ujawniające się w rozbudowie zewnętrznej strony celebracji liturgicznych, gdzie różnego typu powitania i wiersze pochwalne trwają dłużej, aniżeli celebracja samych tajemnic Chrystusa.

W całej odnowie winien być dowartościowany aspekt duchowopastoralny z szerokim uwzględnieniem antropologicznej wiedzy o społecznych i psychicznych zachowaniach człowieka, przy ochronie sakramentalnego i misteryjnego wymiaru życia. Zagadnienie akomodacji liturgii do warunków kulturowych w krajach misyjnych, które jako problem do rozwiązania stawia Sobór, okazuje się równie trudne jak sama sprawa adaptacji kultu Bożego do łańskiego dziedzictwa cywilizacyjnego narodów starego chrześcijaństwa. Wagę tego faktora dostrzegł z całą ostrością bezpośrednio po Soborze pionier ruchu liturgicznego R. Guardini. Wielki wychowawca i prekursor nurtu symbolicznego w teologii, zwraca uwagę, że cała liturgia rzymska wyrosła genetycznie ze stylu myślenia i potrzeb ludzi epoki starożytnej i średniowiecza. Powstaje więc pytanie, jak temu „wczorajszemu” modelowi liturgii nadać kształt, który wyrażałby posoborową orientację Kościoła i miałyby ścisły związek ze współczesnym życiem ludzkim. W liście skierowanym do Kongresu Liturgicznego w Moguncji (1964), postawił Guardini dialektyczne pytanie, które zdaje się dotyczyć istotnego nerwu liturgii posoborowej: „Czy — być może — nie trzeba dojść do przekonania, że człowiek epoki przemysłowej, myślenia technicznego i wszelkich struktur psychologiczno-społecznych uwarunkowanych technicznym kształtem kultury, nie jest już po prostu zdolny do liturgii? I czy zamiast mówić o odnowieniu liturgii nie należałoby raczej zastanawiać się, jak w nowy sposób sprawować święte tajemnice, by człowiek dzisiejszy mógł włączyć się w nie z całą swą prawdą”⁸¹.

Zadanie podniesione przez znanego myśliciela zdaje się stanowić drogowskaz dla wszystkich wysiłków posoborowej odnowy. Już obecnie bowiem wiadomo, że wskazana przez Sobór potrzeba strukturalnej reformy liturgii wyzwoli całą gamę zagadnień, które będą musiały być rozwiązane w przyszłości, zaś realizacja dokonanych już

⁸⁰ Stan reform liturgicznych w Niemczech Zachodnich, RBL 29 (1976) 207—213.

⁸¹ R. Guardini, *Der Kultakt und die gegenwärtige Aufgabe der liturgischen Bildung*, w: *Ein Gedenkbuch*, s. 331—332; J. Grzeškowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, s. 159.

zmian w liturgii nie wyczerpała problematyki samej reformy. Okazuje się bowiem, że mimo licznych pozytywnych owoców reformy, zwłaszcza w postaci ogólnego odrodzenia życia religijnego w Kościele, także liturgia posoborowa wykazuje liczne niespójności między sferą odnowionego kultu a przejawami kultury współczesnych ludzi. Może się nawet okazać, że skala problemów, z którymi musi uporać się odnowa liturgiczna, będzie bardziej skomplikowana aniżeli to, co uczyniono już w sferze zmian i reformy. Zwraca się bowiem uwagę, że reforma liturgiczna dotyczy przede wszystkim odnowy słowa, a przecież służba Boża Kościoła jest działaniem i zbawczym czynem, ujawniającym się w określonej szacie symbolicznej. Zauważa się ponadto, że odnowa liturgiczna angażuje współczesnego człowieka tylko powierzchownie, nie będąc w stanie poruszyć go wewnątrz i duchowo.

Na pewno przyswojenie nowego sposobu liturgicznego myślenia przez ludzi cywilizacji technicznej będzie wymagało przemyślanych działań i nowych rozwiązań. Jest to zadanie duszpasterskie bardzo rozległe i wymagające systematycznej pracy, by cele reformy nie zostały sprowadzone do roli martwej litery. W pracy tej powinno się uwzględnić trzy typy działań: przede wszystkim należy kształtować odpowiedni klimat dla reformy i realizacji jej postulatów (*esse*), następnie trzeba stworzyć stosowną świadomość o konieczności ciągłej odnowy liturgii (*cogitare*) i wreszcie zmierzać do szeregu działań nad wypracowaniem nowych modeli sprawowania liturgii przyszłości (*agere*)⁸².

To zaangażowanie w odnowę powinno objąć zarówno duchownych jak i świeckich, ponieważ bez włączenia się jednych i drugich samo dzieło odnowy nie byłoby pełne. Dla duszpasterzy oznacza to integralną pracę nad sobą skoncentrowaną na liturgii. Zakłada to zwłaszcza poznanie wszystkich jej możliwości pastoralnych i sposobów celebrowania zgodnie z posoborowym porządkiem, przy uwzględnieniu współczesnych zasad mistagogii, duchowości liturgicznej i teorii o liturgicznych i ludowych formach pobożności (*initiatio, eruditio, devotio et afflatus sacrae liturgiae*)⁸³. To zadanie stawia przed kapłanami już sama Konstytucja o liturgii, zachęcając ich by „coraz głębiej rozumieli to, co sprawują w świętych obrzędach, aby żyli życiem liturgii i udzielali go wiernym powierzonym ich pieczy” (KL 18). Chodzi tu więc o integrację wokół liturgii wszystkich działań duszpasterskich, a zwłaszcza wewnętrzną łączność między kultem Kościoła a katechezą, formacją religijną i kaznodziejstwem.

⁸² W. Schenk, *Geneza z założeń reformy liturgicznej*, RBL 18 (1965) 205—211.

⁸³ B. Fischer, *Was muss der junge Seelsorger im Seminar über Liturgie gelernt haben, um seiner pastoralliturgischen Aufgabe gerecht zu werden?* Die Antworten der Instructio in Fünfzehn Grundaussagen, „Seminarium” 19 (1970) 753—758; tenże, *Liturgische Erneuerung: Abschluss oder Anfang?* „Bibel und Liturgie” 42 (1977) 47—53.

Zarówno dla kapłana, jak i dla każdego wiernego ma być liturgia przejawem wspólnotowego działania, wyrazem żywej pobożności i autentycznej modlitwy oraz samym doświadczeniem misterium Boga i człowieka, czyli po prostu prawdziwym kultem Bożym w duchu i prawdzie. Skuteczność udziału chrześcijanina w liturgii określają jego naturalne dyspozycje, które winny być ukształtowane już w wychowaniu rodzinnym. Na walor tego wyposażenia duchowego do pełnego udziału w liturgii zwracają uwagę teoretycy „Kościoła domowego” (Hauskirche). Już sfera interakcji rodzinnych, obejmująca proste i ludzkie wyrazy wzajemnej miłości, winna być świadomie przemieniana w służbę Bogu. Ta forma liturgii rodzinnej ma objąć: 1° codzienną modlitwę rodzinną, 2° udział rodziny w obchodach roku liturgicznego, 3° uroczystości domowe związane z sakramentami lub ich upamiętnieniem, 4° inne obchody rodzinne o charakterze okolicznościowym. Poprzez liturgię domową winny być ukształtowane te postawy i dyspozycje, które warunkują wewnętrzne uczestnictwo jednostki w zgromadzeniu rodzin, jakim jest wspólnota parafialna. Mając na uwadze udział w szczytowym akcie liturgicznego życia wspólnoty, jakim jest celebrowanie Eucharystii, bp Heinrich Theissing wymienia następujące dyspozycje naturalne, które winny być ukształtowane w rodzinie, zanim człowiek zacznie uczestniczyć w zgromadzeniach liturgicznych: a) poczucie wspólnoty, b) otwarcie na zbawienie, czyli gotowość, aby być obdarowanym przez Boga, c) postawa służby, d) oddawanie osobowej czci Bogu, oparte na personalnym przeżyciu Jego tajemnicy, e) prawdziwy obraz Boga, f) wychowanie do modlitwy proszącej⁸⁴. Do tych podstawowych umiejętności duchowych nawiązuje sama liturgia eucharystyczna, formując typowe dla niej postawy, odpowiadające kolejnym fazom uczestnictwa we Mszy św. Są to następujące postawy wewnętrzne jej uczestników: a) gromadzenia się i pojednania, b) słuchania, c) miłości czynnej, d) wdzięczności, e) ofiary i poświęcenia dla innych, f) pogłębienia wzajemnej jedności, g) misyjnego posłania jako uczniów Pana⁸⁵.

Ale obok pracy nad adaptacją zasad oficjalnego kultu do sytuacji współczesnych ludzi i kształtowania nowej duchowości, propagowanie odnowy liturgicznej powinno przyjąć postać przemyślanych działań nad upowszechnianiem i pogłębianiem stylu celebrowania posoborowych. Chodzi tu o zorganizowany apostolat liturgiczny, który nie posiadałby wprawdzie instytucjonalnych struktur, niemniej podjąłby zadanie tworzenia centrów, środowisk i kręgów, skupiających miłośni-

⁸⁴ *Wie kann die Familie beitragen zur Liturgie der Kirche?* Grundgedanken aus einem Arbeitskreis, w: *Pastorale Liturgie*, Leipzig 1965, s. 170—176; W. Danielski, *Liturgia w życiu rodziny*, „Rocz. Teol.-Kan.” 18 (1981) z. 6, s. 81—82.

⁸⁵ W. Danielski, *Uczestnictwo wiernych we Mszy św. w świetle jej struktury liturgicznej*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, praca zbiorowa pod red. F. Blachnickiego, W. Schenka, R. Zielasko, Poznań 1967, s. 269—274.

ków liturgii i przyczyniających się do propagowania jej zasad. Sama Konstytucja o liturgii obok zachęty do wieloaspektowych badań w tej dziedzinie oraz ustanowienia narodowych i diecezjalnych komisji liturgicznych, które wspomagałyby kompetentną władzę kościelną na określonym terytorium w organizowaniu duszpasterstwa liturgicznego, wskazuje na potrzebę tworzenia wyspecjalizowanych Instytutów Duszpasterstwa Liturgicznego (KL 44). Już nazwa wspomnianego tu instytutu, który mógłby także nosić miano Centrum Apostolatu Liturgicznego lub Ośrodek Duszpasterstwa Liturgicznego, wskazuje na jego cele praktyczno-pastoralne. Tego rodzaju instytuty istnieją w Paryżu, Trewirze, Salzburgu, Zurychu i Rzymie.

Wskazaliśmy już jak brak takiego centrum liturgicznego w Polsce oddziałuje hamująco na wprowadzanie w życie reformy liturgicznej, zwłaszcza w tym, co dotyczy tłumaczeń na język polski typycznych wydań ksiąg liturgicznych. Ponieważ erekcja Instytutu Duszpasterstwa Liturgicznego w Polsce jest pilną potrzebą chwili, podajemy tu przykładowo zarówno strukturę i cele tego centrum apostolatu liturgicznego, jak pragniemy wskazać na samą możliwość zorganizowania takiego ośrodka. Celem Instytutu Duszpasterstwa Liturgicznego byłaby fachowa pomoc dla komisji Episkopatu Polski do spraw liturgii i duszpasterstwa liturgicznego we wszystkich przedsięwzięciach liturgicznych oraz koordynacja samego apostolatu liturgicznego w diecezjach i zakonach, dzięki współpracy z tą centralą krajową. Ten zespół roboczy, składający się z duchownych i świeckich znawców w dziedzinie liturgicznej (KL 44), nie byłby instytucją dydaktyczną ani towarzystwem. Dlatego nie posiadałby on członków, lecz etatowych pracowników i wolnych współpracowników. Centrum to współpracowałoby z diecezjalnymi wydziałami duszpasterskimi, a zwłaszcza z diecezjalnymi komisjami liturgicznymi. Struktura instytutu oparta byłaby na diecezjalnych, to znaczy każda z nich posiadałaby łączność z instytutem przez diecezjalnych referentów liturgicznych (duchownych i świeckich), którzy koordynowałiby działalność w zakresie apostolatu liturgicznego na danym terenie, tworząc tu lokalne centra pastoralno-liturgiczne, zajmujące się propagowaniem i popularyzacją liturgii posoborowej w oparciu o wskazówki i materiały pochodzące z centrali.

Efektywne kierownictwo instytutu obejmowałoby trzy organa: zarząd, radę naukową i sekretariat. Na czele zarządu stałby dyrektor instytutu, który mógłby być wybierany przez radę naukową, tj. uniwersyteckich i seminaryjnych profesorów liturgiki lub mianowany przez przewodniczącego Komisji Episkopatu Polski do spraw liturgii i duszpasterstwa liturgicznego. Za całość spraw organizacyjno-finansowych instytutu odpowiedzialny byłby wicedyrektor, zaś działalnością wszystkich agend instytutu kierowałby sekretarz. Sekretariat instytutu składający się z etatowych pracowników o przygotowaniu liturgiczno-pastoralnym, koordynowałby działalność tego ośrodka z po-

dobnymi centrami duszpasterstwa liturgicznego w diecezjach. Zakres działania instytutu byłby różnorodny.

Obejmowałyby on:

- prace zlecone przez Komisję Episkopatu Polski do spraw liturgii i duszpasterstwa liturgicznego, np. tłumaczenia tekstów liturgicznych z języka łacińskiego;

- sympozja, kursy, seminaria, wystawy i odczyty liturgiczne;

- tygodnie i niedziele liturgiczne;

- redagowanie czasopisma liturgicznego o profilu pastoralno-liturgicznym;

- edycje książek, opracowywanie zestawów materiałów dla doształcania liturgicznego i grup liturgicznych oraz przygotowanie środków audiowizualnych;

- liturgiczne kontakty ekumeniczne oraz współpracę z centrami apostołatu liturgicznego w innych krajach;

- gromadzenie fachowej literatury liturgicznej, informacja w tej mierze oraz udostępnianie własnego zbioru bibliotecznego.

Biorąc pod uwagę potrzebę oparcia prac instytutu o bazę sił fachowych oraz dostępu do odpowiedniego zbioru bibliotecznego trzeba by powiedzieć, że takie centrum duszpasterstwa liturgicznego powinno powstać w jednym z istniejących już katolickich środowisk uniwersyteckich. Być może najbardziej owocnym byłoby przeorganizowanie w taki instytut Duszpasterstwa Służby Liturgicznej, które posiada najbardziej efektywne osiągnięcia w zakresie apostołatu liturgicznego i przygotowany już zespół współpracowników.

Celem odnowy liturgicznej jest przeniesienie posoborowego modelu sprawowania kultu Bożego w wymiar praktyki wspólnot kościelnych i uczynienie z niego podstawowego fundamentu chrześcijańskiej duchowości oraz przewodniej zasady duszpasterstwa. Doświadczenie liturgii, służące odnowie życia w Kościele, powinno być kształtowane zarówno w wymiarze ogólnonarodowym i regionalnym (diecezjalnym), a także ma ujawniać się w życiu konkretnych wspólnot parafialnych, zwłaszcza przez tworzenie środowisk i centrów liturgicznego zaangażowania. Chodzi tu o nieformalny ruch osób zaangażowanych w odnowę liturgiczną, które w centrum swojej aktywności postawiłyby określone posługi liturgiczne (służba ołtarza, schola, chór, grupa przygotowujących liturgię świąteczną). Typowy wzorzec tego działania byłby następujący: grupa ludzi bądź wspólnota-społeczność czuje, że Bóg ją wzywa do udzielania posługi liturgicznej w sposób aktywny i zaangażowany. Ten komitet posługi liturgicznej nie musi funkcjonować jako formalna organizacja, lecz stara się wraz ze swoim duszpasterzem partycypować w przygotowaniu liturgii parafialnej, jej celebracjach oraz propagowaniu jej zasad przez dostępne środki (dni skupienia, tygodnie i imprezy liturgiczne, kontakty eku-

meniczne z innymi zgromadzeniami liturgicznymi, dokształcanie liturgiczne w oparciu o dostępną literaturę itp.). W tej pracy nad pogłębieniem własnego udziału w życiu liturgicznym należy unikać ducha konkurencji, kontrowersji i podziałów a zwracać uwagę na lojalność katolika zaangażowanego, który zmierza do duchowego ubogacenia się dzięki skarbowi liturgii. Krąg miłośników liturgii jako grupa wyspecjalizowana winien cechować się szerokim widzeniem samej odnowy życia przez świadomy, pobożny i aktywny udział w kulcie Bożym, a także odznaczać się postawą otwartą, tak wobec niekatolickiego dziedzictwa liturgicznego, jak gorliwym przyswajaniem sobie zdobytych w tym zakresie we własnej wspólnocie kościelnej.

IV. WNIOSKI

1. Wracając do tematu naszego opracowania przypominamy, że nie miało ono za cel odpowiedzieć na pytanie, na czym polega proces odnowy liturgii Soboru Watykańskiego II. Za to dość wyraźnie i szczegółowo wskazano kierunek, w jakim zmierzała niemal od 100 lat odnowa liturgii oraz rozgraniczono pojęcia na oznaczenie jej etapów, by łatwiej uświadomić sobie, w jakim punkcie samorefleksji nad liturgią i realizacji reformy Vaticanum II znajduje się obecnie Kościół.

2. Tak postawiony problem ukazuje wyraźnie, jak zagadnienie reformy liturgii należy strukturalnie do bogatej rzeczywistości tajemnicy Kościoła, którą usiłował przybliżyć ludziom naszych czasów Sobór Watykański II. Samo bowiem zagadnienie odnowy liturgii nie sprowadza się do zmiany przepisów rubrycystycznych, ale wskazuje na bogatą rzeczywistość misterium liturgicznego, którego przeżycie przez chrześcijanina ma go doprowadzić do odkrycia bosko-ludzkiej struktury Kościoła, jako wspólnoty Ludu Bożego uobecniającego w swoim kulcie Chrystusowe dzieło zbawcze.

3. W procesie odnowy liturgicznej podejmowanej przez władze kompetentne Kościoła, szczególne miejsce przypada wspólnotom lokalnym, które powinny stać się żywymi komórkami, sprawującymi liturgię i przekazującymi doświadczenie swoich celebracji liturgicznych władzy terytorialnej.

4. Nowa świadomość liturgiczna winna być otwarta na ducha odnowy zarówno *ad intra* Kościoła jak i *ad extra*, traktując ciągle doskonalenie form sprawowanego kultu i pogłębianie jego natury jako charyzmatyczną posługę Kościoła wobec współczesnego świata.

REALIZACJA KONSTYTUCJI O LITURGII W KOŚCIELE POWSZECHNYM – STAN FAKTYCZNY I PERSPEKTYWY

Przypomnijmy najpierw pewne dane związane z Konstytucją o Liturgii, która, zdaniem Jungmanna, jest „wielkim darem Boga danym w ręce człowieka”¹. Sobór Watykański II rozpoczął swoje obrady od refleksji nad liturgią. Stało się to 11 X 1962. Poweł VI podkreślił, że obrady rozpoczynają się od liturgii, ponieważ Bogu należy się pierwsze miejsce. Sprawy liturgii dyskutowane na piętnastu Kongregacjach Generalnych. W całości przemawiało 253 ojców Soboru, interwencji było 328, do Sekretariatu zaś Soboru w wyniku dyskusji zgłoszono 350 wniosków i poprawek.

3 grudnia 1963 odbyło się publiczne głosowanie nad całością schematu. Na sali było obecnych 2157 uczestników soboru. 2147 było za przyjęciem przedstawionego tekstu, 4 przeciw. Tę zdumiewającą zgodność uczestników soboru trzeba podkreślić. Stwierdzenie papieża, że zatwierdza dokument „razem z ojcami” miało tu swoje najpełniejsze pokrycie. 4 grudnia 1963 nastąpiła uroczysta promulgacja Konstytucji o Liturgii. Uroczystość tę poprzedziła Msza św. dziękczynna o Trójcy Przenajświętszej, w której uczestniczył sam papież. Mszy św. przewodniczył kardynał Tisserant. Śpiewy podczas Najświętszej Ofiary wykonywał chór sykstyński. Wykonano następujące śpiewy: *Domine Deus in simplicitate* (5 głosowe), *Sanctus i Benedictus* (Bertolucci — na 7 głosów), *Ubi caritas* (5 głosowe), oraz *Cantabo Domino* (5 głosowe)². Od tego wydarzenia minęło 20 lat. Nie jest to dużo, aby mówić o bilansie. Zdecydowanie boję się tego słowa. Krótkie dystanse skracają bowiem perspektywę i są niebezpieczne. Wyrażenie „bilans” nie jest słowem teologicznym. Zamiast mówić o bilansie powiedzmy raczej o przebytej drodze.

Z odnową liturgii związano duże nadzieje. Równocześnie liturgia stała się najbardziej widocznym miejscem odnowy Kościoła. Miejscem najbardziej czułym, ponieważ jest ona sercem życia Kościoła.

Jeżeli mamy mówić o przebytej drodze w realizacji Konstytucji o Liturgii w Kościele powszechnym, to koniecznie należy mieć na uwadze fakt, iż odnowa dokonywała się w sposób wysoce zróżnicowany. Uogólnienia w tym względzie mogłyby być wysoce krzywdzące i wręcz nieprawdziwe. Dlatego w wypowiedzi ograniczymy się tylko do pewnych zasadniczych nurtów.

Należy zaznaczyć, iż droga realizacji Konstytucji o Liturgii dokonywała się w odmiennych warunkach niż to miało miejsce np. po

¹ J. A. Jungmann, *Un grande dono di Dio alla Chiesa*. W: G. Barauna, *La Sacra Liturgia rinnovata dal Concilio*, Torino 1964, 15.

² V. Noé, *Storia della Costituzione liturgica, punti di riferimento*, „Notitiae” 20 (1983), 257—258.

Soborze Trydenckim. Praca duszpasterska po Tridentinum skupiała się na nauczaniu wiernych tego samego modelu udziału we Mszy św., tego samego średniowiecznego modelu praktyk, wiernego uczestnictwa, w pewnym sensie liturgii klerykalnej. Sobór Trydencki nie podjął np. problemu Komunii św. pod dwiema postaciami, czy odnowy tzw. mniejszych święceń. Najważniejsza różnica w stosunku do poprzedniego okresu wyrażała się w dążeniach do uniformizacji. Duży też nacisk położono na odróżnianie tego, co jest liturgią i nabożeństw pozaliturgicznych³. W okresie potrydenckim nastąpiły również pewne wahania nie obce epoce postwatykańskiej. I tak np. kasowano święta Maryjne nie posiadające uzasadnienia biblijnego. Pius V kasuje święto Ofiarowania Matki Bożej, jak również wspomnienie rodziców Maryi. Ale Grzegorz XIII wkrótce przywraca wspomnienie św. Anny, a jego następcą Sykstus V święto Ofiarowania Matki Bożej. W epoce potrydenckiej napotykamy także krytyczny stosunek do świętych. Trydencki teolog Melchior Cano wyśmiewał np. *Złotą Legendę* Jakuba de Voragine („nie był poważny ani roztropny”). Nie obce też były tej epoce tendencje intelektualistyczne.

W rozwoju nabożeństwa do Serca Pana Jezusa i w kulcie Niepokalanego Poczęcia NMP można widzieć przeciwagę tej tendencji⁴. Podkreślić także należy, że reforma potrydencka nie wymagała zmiany mentalności liturgicznej, co jest podstawowym założeniem reformy po Soborze Watykańskim II. Nie trzeba chyba podkreślać, iż zmiana mentalności dokonuje się niesłuchanie powoli i że historia Kościoła nie łatwo dostarczy nam przykłady szybkiej zmiany mentalności. Reforma liturgii po Vaticanum II dokonywała się w zdecydowanie różnym środowisku. Była to radykalnie inna „abitazione” cechująca się galopującą sekularyzacją, tworzeniem się nowej kultury. Reforma przypadała w epoce radykalnego antropocentryzmu i akcentowania zjawiska „Mündigkeit”⁵. Te elementy należy mieć na uwadze, kiedy mówi się czy wręcz obwinia reformę liturgii o spowodowanie kryzysu religijności. Chciałbym się zdecydowanie przeciwstawić takiemu stwierdzeniu. Twierdzenie, że zaistniały w Kościele posoborowym kryzys jest wynikiem soboru, a w odniesieniu do życia religijnego wynikiem realizacji Konstytucji o Liturgii, jest poważnym uproszczeniem. Zaistniały bowiem kryzys łączy się z przełomem całej cywilizacji, szczególnie zachodniej. Również przeciw Kościół ewangelicki przeżywa kryzys, chociaż nie odbył analogicznego soboru. Kryzys w Kościele trzeba łączyć z kryzysem ogólnocywilizacyjnym. Prace Toynbiego, Dawsona, Sorokina, Anderle'a i innych wskazują na nie-

³ P. M. Gy, *La reforme liturgique de Trente et celle de Vatican II*, „La Maison Dieu” 32 (1976) nr 128, 61—76.

⁴ J. Pasierb, *NMP w sztuce baroku*, „Przegląd Powszechny” 2 (1984) s. 72—173.

⁵ C. di Sante, *Il rinnovamento liturgico: problema culturale*, Bologna 1978, 101, 107.

porządek moralny, który w języku chrześcijańskim nazywa się utratą sensu Boga, utratą poczucia grzechu, galopującą popularyzacją itp. Sobór natomiast był jednym z czynników tej ogólniejszej sytuacji. W szczególności wypada zwrócić uwagę na następujące zjawisko. Refleksja soborowa, można powiedzieć, posiadała charakter swobodnego rachunku sumienia, który wyraził się w akcie skruchy, pokuty i nawrócenia. W tym jednak procesie nastąpił charakterystyczny zwrot. Akt skruchy przerodził się w proces oskarżenia⁶. Przesadnie akcentowana świadomość grzechu doprowadziła do zakwestionowania własnej tożsamości Kościoła, dystansowania się od przeszłości, a w konsekwencji chęć zaczynania wszystkiego od nowa. Kościół uległ swoistej fali optymizmu stwarzania nowej społeczności i przekonaniu, że wszystko może. Dystansując się od przeszłości wstydzono się świętych, zarzucono wspaniałe bogactwa muzyki sakralnej, chciano jakby zaczynać od zera. Miało się wrażenie jakoby spojrzenie na dzieje Kościoła oznaczało jedynie dostrzeganie inkwizycji i procesów. A przecież te dzieje są historią Kościoła — Matki Świętych, Rodzicielki piękna i sztuki. Ileż tam światła, blasków, jaki niezaprzeczalny wkład w kulturę narodu.

Swoiste nuworyszostwo przejawiało się także w nadmiernym cytowaniu i odwoływaniu się do Soboru traktowanego jako model życia i działania. Nie należy zapominać, że każdy albo prawie każdy sobór jest organem doradczym, organem postanowień i decyzji. Nie jest celem w sobie, jest narzędziem, instrumentem skierowanym ku życiu. Treścią życia chrześcijańskiego nie jest i nie może być dyskusja czy dyskusje. Treścią życia chrześcijańskiego jest *communio* — wspólnota słowa, sakramentu i miłości braterskiej. Nie można także wystarczająco podkreślić samokrytycznej roli rachunku sumienia przy nawróceniu. Konieczne jest krytyczne spojrzenie na siebie, na zakres i jakość swojego działania. Niemniej chrześcijańska *metanoia* nie prowadzi do samowyniszczenia, samozaprzeczenia i utraty tożsamości. Wręcz odwrotnie, pomaga człowiekowi w samoodnalezieniu się w Bogu.

Innym postulatem odnowy soborowej w liturgii było żądanie jasności, prostoty⁷. Żądanie to przejawiało się jednak w dążeniu do superlogiczności w relacjach człowieka z Bogiem, w działaniach liturgicznych, w lekceważeniu działań rytualnych. W trosce o prostotę powoływano się np. na św. Augustyna, zapominając jednak, że biskup Hippony mówiąc o prostocie zwraca się przeciwko *pompa* kultu pogańskiego. Żądania jasności i prostoty poszły w kierunku racjonalizmu. Niebezpieczeństwo to jest tym większe w stosunku do Kościoła Zachodu, który jest Kościołem słuchania, Kościołem bardziej sy-

⁶ J. Ratzinger, *Bilanz der Nachkonzilszeit* — Misserfolge, Aufgaben, Hoffnungen. W: *Theologische Prinzipienlehre*. Baumsteine zur Fundamentalthologie. München 1982, 388.

⁷ j.w. s. 391 n.

noptycznym niż Janowym. Kościołowi zachodniemu koncentracja na słowie grozi zabiciem rytu, który nierozłącznie związany jest z człowiekiem. Istnieje realne niebezpieczeństwo przerelacjonowania, które bliskie jest postaw ateistycznych. W liturgii natomiast muszą mieć swoje właściwe miejsce i widzenie, i słuchanie, i czytanie, i podziwianie, i spożywanie. I słuchające uszy, i widzące oczy — oba są dziełem Jahwe (Prz 20, 12). Szczególnie mocną krytykę z tego punktu widzenia przeprowadził Lorenzer nazywając Sobór gwałcicielem kultury, zarzucając mu zniszczenie subiektywności i faktyczne zaprzepaszczenie szansy odnowy Kościoła poprzez liturgię.

Nie chciałbym w tym gronie profesorów liturgiki, rozwozić się nad niewątpliwie pozytywami odnowy liturgicznej. Chórem wymienimy tu wszyscy takie zjawiska, jak: tworzenie się jakiegoś typu pobożności biblijnej, docenianie słowa Bożego, nowa świadomość modlitwy wspólnotowej, pogłębienie się kultu maryjnego w kontekście silnego chrystocentryzmu, pogłębiony udział we Mszy św., nowe pełniejsze rozumienie Kościoła itp.

W wymienionych niewątpliwych pozytywach odnowy liturgii trzeba widzieć równocześnie zadania na przyszłość, by te zdobycze nie skostniały. Zasygnalizowane elementy ujemne z drugiej strony stanowią memento i każą szukać na przeszłość *via media*.

Chciałbym jednak podkreślić, że Konstytucja o Liturgii, która wychodząc z wytycznych Jana XXIII miała rozpatrywać *altiora principia* odnowy, posiada ukierunkowanie pastoralne. Oznacza to, iż nie chodzi o wykluczenie pewnych błędów, jak to miało miejsce na Tridentinum, lecz o zjawisko pozytywnej komunikacji i promowania życia chrześcijańskiego. Już w pierwszym artykule Konstytucji o Liturgii czytamy, iż Sobór postanowił sobie za cel: „Przyczynić się do coraz większego rozwoju życia chrześcijańskiego wśród wiernych, lepiej dostosować do potrzeb naszych czasów podlegające zmianom instytucje, popierać to, co może ułatwić zjednoczenie wszystkich wierzących w Chrystusa, i umocnić to, co prowadzi do powołania wszystkich ludzi na łono Kościoła...” (KL 1). Z tą właśnie funkcją *vitam augere*, promocji, rozwoju nierozdzielnie złączona jest funkcja *crisis*. Ta funkcja jest jedną ze zdobyczy Vaticanum II. Funkcja krytyczna w oryginalnym i najpełniejszym tego słowa znaczeniu chroni m. in. od uważania życia liturgicznego za oazę czy tylko środek dla własnego osobistego uświęcenia, dla indywidualnych kontaktów z Bogiem⁸. Liturgia bowiem musi być w całym życiu człowieka. Nie chcemy zapominać, że podstawową sprawą w dyskusjach soborowych było określenie stosunku Kościoła do świata. Refleksja Kościoła nad samym sobą — *ad intra* i *ad extra*. Sobór też uplasował liturgię w całokształcie misji Kościoła i odnowy całego Kościoła. Wyzolowanie liturgii z życia uczyniłoby reformę liturgii celem samym w so-

⁸ C. di Sante, dz. cyt. s. 19.

bie. Reformą dla reformy. Z historii Kościoła zaczerpnąć możemy przykłady takiego zjawiska. Np. w XVIII w. odnajdziemy prawie dosłownie wszystkie elementy współczesnej odnowy liturgii. Zdziwi nas wysoki stopień podobieństwa pomiędzy tym, co działo się wówczas, a dniem dzisiejszym. Wiadomo, że epoka oświecenia posiadała swój ruch liturgiczny. Dążono do uproszczenia liturgii, likwidowano kult świętych, kult relikwii, zabiegano o wprowadzenie języka ojczystego itp. Jeżeli wysiłki te nie osiągnęły skutku, to przede wszystkim dlatego, że izolowano reformę liturgiczną od odnowy całego życia Kościoła.

W ramy funkcji krytycznej wchodzi także problem tłumaczeń. Winny one być nie delatynizacją czy przekładem z języka na drugi, ale inkulturacją w oparciu i na podstawie wydanych dokumentów Kościoła powszechnego i rodzimej kultury.

Kończąc chciałbym stwierdzić, że w dalszym ciągu stoi przed chrześcijaństwem, także w Polsce, zadanie relektury dokumentów soborowych, w szczególności Konstytucji o Liturgii, Konstytucji o Kościele i Konstytucji o obecności Kościoła w świecie współczesnym, by dotrzeć do najgłębszych zamierzeń Kościoła w odniesieniu do odnowy liturgii. Liturgika natomiast winna inspirować, co się już częściowo dokonuje, odnowę liturgiczną teologicznie — teologia liturgii; od strony duchowości — teologia duchowości liturgicznej, oraz od strony zakorzenienia odnowy w kulturze rodzimej — teologia pobożności ludowej, liturgia a inkulturacja.

Mimo pewnych niepowodzeń odnowa liturgii i w swoich początkach była i jest dziełem Ducha Uświęciciela. Nadal prowadzi ją Duch Pański ku realizacji *doxa tou Theou* w skomplikowanej rzeczywistości naszego stulecia.

Poznań—Warszawa

KS. BOGUSŁAW NADOLSKI TChr

Ks. Helmut Sobeczko

PRACE KOMISJI LITURGICZNEJ EPISKOPATU POLSKI NAD REALIZACJĄ KONSTYTUCJI LITURGICZNEJ W POLSCE W LATACH 1963—1975

Zaprogramowana przez Konstytucję liturgiczną II Soboru Watykańskiego reforma i odnowa liturgiczna musiała być wprowadzana i realizowana w Kościołach lokalnych. Zadanie to spoczywało przede wszystkim na miejscowej Hierarchii, zwłaszcza na krajowych Episkopatach.

Po dwudziestu latach możemy zatem postawić pytanie: jak zadanie to realizował Episkopat Polski, a zwłaszcza jego organ, jakim jest Komisja Liturgiczna Episkopatu? ¹ Na postawione pytanie dziś jeszcze trudno o jednoznaczną i w pełni obiektywną odpowiedź, gdyż proces posoborowej odnowy liturgicznej w Polsce trwa nadal i daleko jeszcze do jego ukończenia. Ponadto brak jeszcze dokładnej analizy i badań w parafiach. Dopiero w oparciu o te wyniki możliwe będą podsumowania i ogólne oceny.

W niniejszym artykule pragniemy przynajmniej w części odpowiedzieć na postawione wyżej pytanie. Ze względu jednak na bogaty materiał źródłowy i rozległą problematykę temat trzeba zacieśnić czasowo do pierwszych dwunastu lat wprowadzenia Konstytucji liturgicznej przez Episkopat Polski, to jest do lat 1963—1975. Tym bardziej iż były to najbardziej trudne i odpowiedzialne lata pracy Komisji Liturgicznej Episkopatu. Ponadto okres ten obejmuje lata przewodniczenia Komisji przez bpa Fr. Jopa ².

Właściwa ocena dokonań Komisji Liturgicznej Episkopatu uzależniona jest od poznania możliwości i warunków pracy samej Komisji. Dlatego pragniemy najpierw przedstawić strukturę organizacyjną i skład osobowy (p. 1), a następnie zależność Komisji od Episkopatu (p. 2), co pozwoli nam na pełniejszą ocenę możliwości i podjętych prac nad realizacją w Polsce postanowień Konstytucji liturgicznej (p. 3).

1. STRUKTURA ORGANIZACYJNA I SKŁAD OSOBOWY KOMISJI LITURGICZNEJ EPISKOPATU DO ROKU 1975.

Przy Episkopacie Polskim istniała już w okresie międzywojennym prawdziwa Komisja Liturgiczna, której głównym zadaniem było ujednolicenie porozbiorowych odrębności obrzędowych ³. Podobna Ko-

¹ Mimo oficjalnej nazwy: Komisja Liturgiczna Episkopatu Polski do spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, zastosowano formę skróconą: Komisja Liturgiczna Episkopatu.

Inne skróty: KPE — Konferencja Plenarna Episkopatu Polski;

KLE — Komisja Liturgiczna Episkopatu;

WUDO — Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej, miesięcznik wyd. przez Kurię Diec. w Opolu.

² Obszerniej na temat działalności liturgicznej bpa Fr. Jopa por. H. J. Sobeczko, *Il processo d'introduzione della riforma liturgica in Polonia nei primi anni dopo il Concilio Ecumenico Vaticano II con particolare riferimento all'attività liturgica del vescovo Francesco Jop (1897—1976)*, Roma 1980, pp. 207.

³ Na zjeździe Episkopatu Polski w dniu 26 VIII 1919 w Gnieźnie powołano czteroosobową komisję liturgiczną, powiększoną o dalsze cztery osoby na Konferencji Biskupów w Częstochowie (21—25 VI) w 1922. Komisja ta pod przewodnictwem abpa A. Nowowiejskiego opracowała nowy rytuał, który został wydany drukiem w Katowicach w 1927. Główne prace wykonał płocki liturgista ks. J. Michalak, por. tenże, *Nowy Rytuał Polski*, „Ateneum Kapłańskie” 19 (1927) 421—432. W okresie międzywojennym

misja działała również po roku 1945. Może ona poszczycić się sporymi osiągnięciami, zwłaszcza opracowaniem nowego rytuału i Proprium Poloniae do mszału i brewiarza ⁴.

Wyjątkowo ważne znaczenie w realizacji posoborowej odnowy liturgicznej przypisuje krajowym Komisjom liturgicznym Konstytucja liturgiczna ⁵. Cele i zadania takiej komisji szczegółowo precyzuje pierwsza instrukcja wykonawcza *Inter oecumenici* ⁶. Natomiast zakres uprawnień określa Konferencja Episkopatu.

Zgodnie ze Statutem Konferencji Episkopatu Polski członków każdej komisji, w tym również liturgicznej, oraz przewodniczącego komisji, powołuje Konferencja Plenarna Episkopatu na okres pięciu lat ⁷.

W roku uchwalenia Konstytucji liturgicznej (4 XII 1963) Komisja Liturgiczna Episkopatu Polski liczyła sześciu członków, w tym czterech biskupów i dwóch kapłanów (diecezjalny i zakonny) ⁸, natomiast pod koniec omawianego okresu (rok 1975) było już dwunastu członków (5 bpów i 7 kapłanów, z tego 4 zakonnych) ⁹. Aktualnie Komisja liczy 16 członków (6 bpów i 10 kapłanów).

Kandydatów na członków komisji może zasadniczo proponować każdy biskup, w praktyce czyni to zwykle przewodniczący. Z zachowanych materiałów archiwalnych wynika, że ówczesny przewodniczący, bp Fr. Jop z Opola, przy najbliższej okazji zaproponował na posiedzeniu plenarnym Konferencji Episkopatu na członków dwóch specjalistów liturgii. Na członkostwo jednego z nich nie wyraził zgody jego właściwy biskup Ordynariusz ¹⁰.

Bp Fr. Jop, jako przewodniczący, nie był zwolennikiem zbyt licznej komisji, o czym pisał w liście do sekretarza Episkopatu: „Moim zdaniem Komisja nie powinna się składać ze zbyt dużej ilości człon-

Komisja ujednoczyła ponadto niektóre śpiewy (ostateczną redakcję zlecono ks. Gieburowskiemu w Poznaniu), czytania mszalne na niedziele i święta oraz inne teksty liturgiczne, a także opracowała porządek nabożeństw z okazji uroczystości państwowych.

⁴ *Officia Propria Dioecesis Poloniae*, pars I—II, Wyd. Marietti, Torino 1965; *Collectio Rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiae Poloniae adaptato*, Księgarnia św. Jacka, Katowice 1963; por. T. Zakrzewski, *Jak się tworzył Rytuał dla Polski po wojnie?*, maszynopis, Akta KLE, VII b.

⁵ KL 22.

⁶ Instr. Kongr. Obrzędów z 26 IX 1964, n. 4.

⁷ Statut Konferencji Episkopatu Polski, art. 15.

⁸ Do KLE należeli biskupi: Fr. Jop, J. Bieniek, A. Wronka, S. Jakiel, oraz księża: J. Adamecki (Włocławek) i Fr. Małaczyński OSB (Tyniec), por. Prot. KLE, 15 II 1962.

⁹ Biskupi: Fr. Jop, A. Wronka, S. Jakiel, P. Gołębiowski, T. Szwagrzyk; kapłani: Fr. Małaczyński OSB, W. Schenk, J. Zalewski, B. Kosecki, P. Galiński OSB, L. Balter SAC, E. Szymanek TCh, por. Prot. KLE, 14 II 1974.

¹⁰ Jednym z zaaprobowanych kandydatów był ks. prof. W. Schenk, por. Fr. Jop, *Notatki z prac KLE*, z. I, 6.

ków. Wystarczy mniejsza liczba, byleby to były osoby aktywne, chętnie pracujące i biorące udział w zebraniach”¹¹.

Aby jednak podołać wciąż narastającym zadaniom, w zamiarach przewodniczącego było nie tyle powiększenie ilości członków komisji, ile jej rozudowa na wzór rzymskiego „Consilium ad exsequendam Constit. de s. Liturgia”, w którego posiedzeniach bp Jop brał udział. W naszych warunkach polskich chodziło o powołanie tzw. konsultorów z wszystkich ośrodków kraju, a zwłaszcza z ważniejszych ośrodków liturgicznych. Mocno liczył na ośrodek Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Wyłonieni konsultatorzy, podzieleni na poszczególne zespoły robocze, opracowywaliby potrzebne materiały liturgiczne, a przede wszystkim tłumaczenia nowych ksiąg liturgicznych. Projekt ten przedstawił bp Jop Konferencji Episkopatu w specjalnym liście do sekretarza Episkopatu¹². Plan ten z różnych przyczyn nie doczekał się jednak realizacji.

Powyższy projekt przewodniczący starał się następnie zrealizować w sposób zmodyfikowany. W niektórych sprawach zapraszał na posiedzenia Komisji ekspertów w charakterze konsultorów¹³, a do prac nad tłumaczeniem nowych ksiąg liturgicznych powołał pięć ośrodków w większych miastach uniwersyteckich, o czym szczegółowiej w następnych punktach artykułu.

W omawianym okresie skład Komisji tworzyli: przewodniczący, sekretarz i członkowie. Komisja nie posiadała wówczas własnego statutu lub regulaminu zatwierdzonego przez Konferencję Episkopatu. Pracowano w oparciu o „modus agendi”, opracowany przez przewodniczącego, uzupełniany konkretnymi potrzebami i okolicznościami.

Celem pełniejszej oceny i ukazania dokonań Komisji przedstawimy wpieryw jej skład osobowy ze szczególnym omówieniem osób już zmarłych.

a) Przewodniczący Komisji — bp Franciszek Jop (1897—1976).

Święcony na kapłana w Sandomierzu 29 VIII 1920. Studia specjalistyczne z prawa kanonicznego na Uniwersytecie Gregoriańskim odbył w latach 1919—1922. Już jako student interesował się liturgią, o czym świadczy dobrowolne zapisanie się na roczny kurs liturgiczny, zorganizowany po raz pierwszy na Gregorianie w roku akad. 1920/21. Po powrocie do Sandomierza został wykładowcą prawa kanonicznego

¹¹ List z 4 VII 1974, Arch. KLE, VIII.

¹² Tamże, List z 22 IX 1972.

¹³ Przykładowo na posiedzenie KLE 19 I 1965 zostali zaproszeni: bp J. Pietraszko (Kraków) i księża: Fr. Macharski, W. Schenk, W. Swierzański, S. Czerwik, K. Gaworski, R. Michałek i J. Charytański SJ, por. Prot. KLE, 19 I 1965, I, 11.

(1922—1946) oraz liturgiki (1922—1925) w miejscowym Seminarium Duchownym¹⁴.

Konsekrowany na biskupa 19 V 1946, wikariuszem generalnym i biskupem pomocniczym sandomierskim był w latach 1946—1952, następnie został wikariuszem kapitulnym archidiecezji krakowskiej (1952—1956). Przez dwadzieścia lat był z kolei ordynariuszem diecezji opolskiej (1956—1976)¹⁵.

Członkiem Komisji Liturgicznej Episkopatu został mianowany w 1951 r., a jej przewodniczącym był przez 13 lat (1962—1975)¹⁶. Był to najbardziej intensywny pod względem liturgicznym okres. Na własną prośbę został zwolniony z obowiązków przewodniczącego Komisji w roku 1975¹⁷.

Do najważniejszych obowiązków przewodniczącego należało:

- udział i prace w rzymskim „Consilium ad exsequendam Constitutionem de S. Liturgia”, na forum tym przewodniczący reprezentował Episkopat Polski i przedkładał jego postulaty i opinie odnośnie do powstających ksiąg liturgicznych i zawartych w nich rozwiązaniach¹⁸;
- referowanie spraw liturgicznych na posiedzeniach plenarnych Konferencji Episkopatu, przygotowywanie — z pomocą Komisji — dokumentów Episkopatu dotyczących liturgii¹⁹;
- kierowanie pracami Komisji, zwłaszcza koordynowanie prac nad przekładami łacińskich tekstów liturgicznych;
- zwoływanie i przewodniczenie posiedzeniom Komisji Liturgicznej, jakie odbywały się zwykle dwa razy w roku²⁰.

¹⁴ Por. W. Wójcik, *Nauczanie prawa kanonicznego w Seminarium Duchownym w Sandomierzu (1820—1970)*, „Prawo Kanoniczne” 15 (1977) n. 3—4, 110—117; tenże, *Działalność biskupa Fr. Jopa w Sandomierzu*, „Kronika” 70 (1977) 161—179.

¹⁵ Por. J. Kuś, *Biskup Fr. Jop jako wikariusz kapitulny w Krakowie (1952—1956)*, „Studia Teol.-hist. Śląska Op” 1979, t. 6, 35—44; H. Sobeczko, *Życie i działalność biskupa Fr. Jopa w Opolu*, tamże, 45—88.

¹⁶ Przewodniczącym KLE został wybrany 10 I 1962, Prot. 70 KPE, 5.

¹⁷ Prośbę o zwolnienie wniósł już na KPE 26—27 XI 1974, powody swojej decyzji wyjaśnia w liście do Sekr. Episkopatu z 4 VII 1975, obowiązki przewodniczącego pełnił do marca 1975, por. Prot. 147 KPE, 11—12 III 1975, 12—13.

¹⁸ Por. H. Sobeczko, *Il processo d'introduzione della riforma liturgica in Polonia*, 44—69.

¹⁹ Na uwagę zasługuje 8 listów pasterskich o liturgii: o odnowie liturg. KL z 2 IV 1964 (do wiernych); o KL z 2 IV 1964 do kapłanów; o pierwszym etapie wpraw. KL z 27 I 1965 (do wiernych); o instr. *Inter Oecumenici* z 27 I 1965 (do kapłanów); o nowej dyscyplinie pokutnej z 17 X 1966; o mszale ołtarzowym i j. narodowym z 16 IX 1968; o kulcie Świętych i nowym Kalendarzu z 29 VI 1969 oraz o nowych obrzędach chrztu dzieci z 6 IX 1972, por. Listy pasterskie Episkopatu Polski (1945—1974), Paryż 1975, 339—349, 383—386, 449—452, 529—531, 710—713.

²⁰ W latach 1962—1975 odbyło się 25 posiedzeń KLE, por. Prot. KLE.

b) Sekretarz Komisji — O. Franciszek Małaczyński OSB.

Benedyktyn z opactwa Tynieckiego, ur. w 1920, studia specjalistyczne odbył na Instytucie Liturgicznym S. Anselmo w Rzymie²¹. Sekretarzem Komisji był przez cały omawiany tu okres, obowiązki te pełni do dziś. W latach 1962—1975 na zlecenie przewodniczącego zasadnicze prace Komisji wykonywał sekretarz. Współpraca przewodniczącego z sekretarzem układała się bardzo poprawnie. Bp Jop wysoko ocenił kompetencje sekretarza i jemu zlecał prowadzenie prawie wszystkich prac związanych z ostateczną wersją tłumaczeń ksiąg liturgicznych i ich wydawaniem. O pracy tej przewodniczący wyrażał się następująco: „Prace Komisji w bardzo dużej mierze prowadzi znakomity liturgista O. dr Fr. Małaczyński” — w liście do Sekretarza Episkopatu²², a w piśmie do członków Komisji po swojej rezygnacji tak pisze: „W szczególny sposób skadam podziękowanie sekretarzowi Komisji, który ogromną większość tych prac wykonał, a dzięki swej gruntownej znajomości liturgii, zdobytej na studiach wiedzy, zdolnościom i zamięlowaniu, ma wielką zasługę w osiągnięciach Komisji”²³. Natomiast w oficjalnym liście powiadamiającym sekretarza o swojej rezygnacji bp Jop za współpracę tak dziękuje: „Bardzo gorąco dziękuje za pracę, za delikatność i uprzejmość, za wszelki trud włożony w dzieło odnowienia liturgii u nas, za prowadzenie — z ogromnym zamięlowaniem i z gruntowną znajomością liturgii — agend naszej Komisji”²⁴.

Należy tutaj podkreślić również negatywny aspekt całej sprawy. Liczne prace, które wykonywał sekretarz Komisji, aczkolwiek kompetentnie i gorliwie, przekraczały możliwości jednego człowieka. Lepsza pod tym względem organizacja pracy i wciągnięcie większej ilości specjalistów do prac redakcyjnych sekretariatu znacznie przyspieszyłoby wprowadzenie w życie poszczególnych ksiąg liturgicznych (dotyczy to zwłaszcza mszału, liturgii godzin).

c) Członkowie Komisji Liturgicznej Episkopatu.

Członkami Komisji Liturgicznej w latach 1962—1975 byli na ogół wykładowcy w Fakultetach Teologicznych lub Seminariach Duchownych, dotyczy to również biskupów. Nie wszyscy byli wybitnymi specjalistami liturgii. Szczegółowiej pragniemy jedynie ukazać sylwetki już zmarłych.

²¹ W roku 1965 obronił pracę doktorską na temat: *De consuetudinibus liturgicis Poloniae in Sacratissimo Triduo Christi crucifixi, sepulti, suscitati* (promotor: B. Neunheuser OSB), por. *Tesi di laurea edite ed inedite* (1962—1980), Pont. Istituto Liturgico, Roma 1980, 5.

²² Arch. KLE, t. VIII, list z 4 VII 1974.

²³ Tamże, list z 28 I 1975.

²⁴ Tamże, t. VI a, list z 2 XII 1974.

aa) Biskup Andrzej Wronka (1897—1974). Świeżony 16 VI 1918, po wojnie administrator apostolski w Gdańsku (1945—1951), konsekrowany na biskupa pomocniczego we Wrocławiu 29 XII 1957. Działalność liturgiczna: studia specjalistyczne z liturgiki w Innsbrucku (Austria), długoletni profesor liturgiki w Seminarium w Poznaniu, Gnieźnie i Wrocławiu, pionier odnowy liturgicznej w Polsce, autor licznych prac z dziedziny liturgicznej. Członek Komisji Liturgicznej Episkopatu w latach 1953—1974. W ostatnich latach życia mniej czynny ze względu na chorobę²⁵. Jego głównym polem zainteresowań liturgicznych było zgłębianie odnowy i reformy liturgicznej od strony duszpastersko-teologicznej²⁶.

bb) Biskup Juliusz Bieniek (1895—1978). Świeżony 16 VI 1918, konsekrowany na biskupa pomocniczego w Katowicach 25 VI 1937. Jako referent kurialny do spraw Księgarni Wydawniczej św. Jacka w Katowicach, przyczynił się do opublikowania przez tę Księgarnię licznych pomocy liturgicznych dla kapłanów i wiernych, które miały ogromny wpływ na rozwój ruchu odnowy liturgicznej w okresie przedwojennym i powojennym w Polsce. Tam zostały wydane rytuały z roku 1927 i 1963, oraz liczne nakłady modlitewników i mszałników liturgicznych. Członkiem Komisji Liturgicznej Episkopatu był w latach 1953—1970. Według oceny przewodniczącego bpa Fr. Jopa wnosił „cenne uwagi i wnioski podczas obrad Komisji, oparte na doświadczeniu i praktyce życiowej”²⁷.

cc) Biskup Stanisław Jakiel (1910—1983). Świeżony 26 VII 1934, konsekrowany na biskupa pomocniczego w Przemyślu 4 VIII 1957. Studia specjalistyczne odbył w Innsbrucku (Austria), gdzie doktoryzował się na podstawie pracy na temat recepcji uchwał Soboru Trydenckiego w Polsce. Posiadał także uzdolnienia i wykształcenie muzyczne, stąd do Komisji Liturgicznej wchodzi jako przewodniczący Podkomisji Muzycznej (od 1958), natomiast w latach 1976—1983 pełni funkcję przewodniczącego Komisji Liturgicznej Episkopatu, przyczyniając się do poszerzenia jej składu osobowego o nowych wybitnych specjalistów z dziedziny liturgii²⁸.

dd) Ks Jan Adamecki (1895—1972). Świeżony 28 X 1917, studia specjalistyczne odbywał we Fryburgu Szwajc., profesor liturgiki w Seminarium Włocławskim od 1928, pionier odnowy liturgicznej, współredaktor „Ateneum Kapłańskiego”, autor licznych artykułów

²⁵ Por. J. Kubicki, *Biskup Andrzej Wronka (1897—1974) jako liturgista*, maszynopis Bibl. KUL, Lublin 1976.

²⁶ Por. A. Wronka, *Liturgia na ambonie. Zasady i wskazówki*, Poznań 1933; tenże, *Nowe Modlitwy eucharystyczne*, WUDO 25:1970, 115—123.

²⁷ Arch. KLE, t. VIII, list z 24 III 1970.

²⁸ Por. S. Górecki, *Sp. biskup sufragan przemyski Stanisław Jakiel (1910—1983)*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” 69 (1983) 57—63.

i opracowań liturgicznych. Członkiem Komisji Liturgicznej Episkopatu był w latach 1957—1972. Znaczny wkład pracy włożył w prace redakcyjne *Collectio Rituum* z 1963 i w tłumaczenie różnych dokumentów liturgicznych²⁹.

ee) Ks. Waclaw Schenk (1913—1982). Święcony 7 VIII 1938, studia odbył we Wrocławiu i Fryburgu, specjalistyczne na KUL. W Lublinie zdobywał kolejne stopnie naukowe do habilitacji włącznie³⁰. Od 1956 wykładał liturgikę na KUL, a w latach siedemdziesiątych również na Wydziałach Teologicznych w Krakowie i Wrocławiu oraz w Seminarium Duchownym w Nysie-Opolu. Wychowawca i promotor prac większości aktualnych wykładowców liturgii w Polsce. Jeden z największych znawców dziejów liturgii w Polsce. Autor licznych prac naukowych i publikacji liturgicznych³¹. Nigdy nie zrezygnował z pracy duszpasterskiej. Łączył teorię z praktyką jako proboszcz wielkomięskiej parafii NMP w Bytomiu (diec. opolska). Należał do przedwojennych pionierów odnowy liturgii na Śląsku. Członkiem Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski był w latach 1966—1982. Dla potrzeb Komisji opracował sporo materiałów, wnosił cenne spostrzeżenia i wnioski, często w imieniu lubelskiego ośrodka liturgicznego.

ff) Inni członkowie Komisji Liturgicznej

W omawianym okresie członkami Komisji byli ponadto: bp T. Zwagrzyk (od 1966 r.), aktualny wiceprzewodniczący Komisji; ks. B. Kosecki (od 1970); ks. E. Szymanek TChr (od 1972). Natomiast przez jedną lub więcej kadencji w skład Komisji wchodził: bp P. Gołębiowski, admin. sandomierski (od 1970), opat P. Galiński OSB (od 1970), ks. J. Zalewski (od 1970) oraz ks. L. Balter SAC (od 1970).

d) Organizacja pracy Komisji Liturgicznej

Porównując skład Komisji i jej możliwości z analogicznymi Komisjami w innych krajach wypadamy bardzo skromnie. Z zachowanych materiałów archiwalnych wyraźnie wynika, iż z ograniczonych

²⁹ Por. K. Majdański, Ks. Jan Adamecki (23 IV 1895 — 7 VII 1972), „Ateneum Kapłańskie” 79 (1972) 331—336; F. Józwiak, Ks. Jan Adamecki. Wspomnienie pośmiertne, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 56 (1973) 187—192.

³⁰ W 1956 r. obronił pracę doktorską na temat: *Kult liturgiczny św. Stanisława biskupa na Śląsku w świetle średniowiecznych rękopisów liturgicznych. Studium historyczno-liturgiczne*, wydana drukiem przez TN KUL, Lublin 1959, ss. 135.

³¹ J. Kopeć CP, *Bibliografia drukowanych prac ks. prof. dra Wacława Schenka* (w druku); por. także H. Sobeczeko, *Działalność duszpasterska ks. profesora i proboszcza Wacława Schenka (1913—1982)*, WUDO 38: 1983, 434—443; J. Kopic, *Działalność naukowo-dydaktyczna ks. prof. W. Schenka*, tamże, 444—446; oraz materiały z sesji Polskiego Tow. Teologicznego w Krakowie poświęconej śp. ks. prof. W. Schenkowi, „Ruch Bibl. i Liturgiczny” 36 (1983) n. 6, 473—530.

możliwości zdawała sobie sprawę Komisja i jej przewodniczący. Stwierdza to wyraźnie w swoim liście do Prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego po ukazaniu się łacińskiego wydania *Liturgii godzin*: „Wbrew temu, co twierdzą optymiści, uważam przekład brewiarza za sprawę bardzo trudną, żmudną i ogromną. Z obecnym warsztatem, jakim rozporządza Komisja, nie ma co myśleć o przekładzie przez nią brewiarza. Musi być stworzony bardzo szeroki warsztat twórczy, liczący dziesiątki osób. Inaczej brewiarz nowy będziemy wydawać przez kilkanaście lat”³². W liście tym przewodniczący prosi również o włączenie w prace ośrodka lubelskiego przy KUL, gdyż jest to „poważna placówka twórcza, podobnie jak Kraków ze swoim Instytutem Liturgicznym i z Ojcami Benedyktynami”³³.

Komisja borykała się również z trudnościami finansowymi. Mimo podejmowanych próśb na swoje cele nie otrzymała żadnych dotacji. Uniemożliwiło to stworzenie chociażby skromnego sekretariatu, z własnym personelem biurowym, głównie maszynistką. Przeznaczone dla wszystkich diecezji tłumaczenia licznych dokumentów liturgicznych i projekty przekładów nowych ksiąg liturgicznych, jakie wręczał biskupom przewodniczący na prawie każdej sesji plenarnej Konferencji Episkopatu, przygotowywane i finansowane były przez Kurię opolską. Nawet sekretarz Komisji zatrudniony był na etacie referenta liturgicznego w opolskiej Kurii Diecezjalnej. Związane z pracami Komisji trudności finansowe przewodniczący dość dosadnie określił w jednym z listów: „Gdy mowa o trudnościach z przepisywaniem tekstów liturgicznych (...) musimy pracować środkami niemal sięgającymi epoki kamienia łupanego, dlatego też z konieczności te przepisywania muszą trwać dłuższy czas, zwłaszcza że nagromadziło się ich sporo (...). W naszej Kurii trzy siostry zakonne przepisują bezustannie różne teksty liturgiczne”³⁴. Podobnie bp Jop pisze do arcybiskupa poznańskiego A. Baraniaka: „Pracujemy wszyscy w Komisji Liturgicznej bezinteresownie. Nie przewiduje się również finansowania tej pracy, a jeżeli zajdzie potrzeba pokrycia jakichś wydatków, pokryję je z funduszków tutejszej Kurii. Nigdy zresztą nie braliśmy żadnych opłat za przekłady, za doreczone maszynopisy z zakresu liturgii, a było ich dotąd dość sporo”³⁵.

W organizowaniu pracy Komisji, poza indywidualną pracą poszczególnych członków lub zespołów, najważniejsze były posiedzenia plenarne, zwoływane przez przewodniczącego zwykle dwa razy w roku. W latach 1962—1975 posiedzeń takich odbyło się 25. Poza czterema wszystkie odbyły się w Opolu. W zwyczajnym posiedzeniu uczestniczyli wszyscy członkowie. Obrady Komisji, którym zawsze przewodniczył bp Fr. Jop, rozpoczynały się zwykle w godzinach ran-

³² Arch. KLE, t. VII a: pismo z 3 VIII 1972.

³³ Tamże, por. także Prot. KPE, 6 IX 1972.

³⁴ Arch. KLE, t. VI a: list do bpa P. Bednarczyka z 2 II 1973.

³⁵ Tamże, t. VII c: pismo z 22 I 1970.

nych, a kończyły późnym wieczorem, z krótką przerwą na posiłek. Na posiedzeniach uchwały zapadały większością głosów, dotyczyło to zwłaszcza spornych kwestii związanych z ostateczną redakcją polskiej wersji tekstów liturgicznych, a następnie dokumentów i wniosków przedkładanych Konferencji Episkopatu Polski⁸⁶.

Oprócz posiedzeń zwyczajnych odbyło się również kilka posiedzeń nadzwyczajnych, na których uczestniczyły tylko dwie lub trzy osoby⁸⁷. Między sesjami prace poszczególnych członków Komisji koordynował drogą korespondencyjną przewodniczący lub sekretarz.

2. STANOWISKO EPISKOPATU POLSKI ODNOŚNE DO REALIZACJI KONSTYTUCJI LITURGICZNEJ W POLSCE.

Prace i osiągnięcia Komisji Liturgicznej Episkopatu zależały nie tylko od jej składu osobowego i organizacji pracy. Jako organ Konferencji Episkopatu przede wszystkim Komisja uzależniona była od Episkopatu, od jego stanowiska wobec posoborowej odnowy liturgicznej i założeń odnośnie do sposobu wprowadzenia u nas postanowień Konstytucji liturgicznej i kolejno wydawanych ksiąg liturgicznych. W ukazaniu stanowiska Episkopatu należy odwołać się do jego wypowiedzi i dokumentów.

W oficjalnych dokumentach Episkopatu oraz w dostępnych materiałach archiwalnych Komisji nie spotykamy apriorycznego sprzeciwu Episkopatu odnośnie wprowadzania w Polsce reformy liturgicznej, są jedynie zastrzeżenia co do sposobu jej wprowadzenia. Dał temu wyraz Prymas Polski kard. S. Wyszyński w piśmie do Kongregacji Obrzędów w następujący sposób: „Otwarcie i szczerze referuję głosy niepokoju Episkopatu Polski, wypowiedziane w czasie obrad Konferencji Plenarnej, o dalszy zdrowy rozwój reformy. Mamy prawo do wypowiedzenia naszych obaw i dlatego, że święta Liturgia jest wielkim dziedzictwem Kościoła powszechnego, którego częścią jesteśmy, i nie jest nam obojętne, co z tym dziedzictwem się dzieje⁸⁸. W imie-

⁸⁶ Por. przyp. 19; oprócz listów pasterskich Komisja przygotowała następujące dokumenty liturgiczne Episkopatu: Zarządzenie w sprawie dalszego wprowadz. KL z 16 VI 1967 oraz z 31 III 1971 (ustalenia odnośnie do drugiej i trzeciej instr. wykonawczej KL); zarządzenie w związku z instr. *Eucharisticum mysterium* z 11 IX 1967; w sprawie j. polskiego w liturgii z 17 X 1966; o nowym Ordo Missae z 1 X 1969; ustalenia w związku ze Wprowadzeniem ogólnym do Mszału Rzymskiego z 4 IX 1970.

⁸⁷ Przykładowo takie posiedzenie nadzwyczajne na temat nowych Obrzędów chrztu dzieci odbyło się w Opolu, dn. 3 X 1970, z udziałem przewodniczącego, sekretarza i ks. W. Schenka — por. Arch. KLE, t. Posiedzenia.

⁸⁸ Arch. KLE, t. IV a: Pismo Prymasa Polski kard. S. Wyszyńskiego z 29 XI 1968, oryginał łaciński: Responsum ad adnexium litteris die 15 VI 1967 scriptis additum, continens summarium declarationum Conf. Episc. Poloniae, N. 3424/68/P, n. 7.

niu Episkopatu Prymas ubolewał dalej, że w sposobie przeprowadzania reformy „nie doceniono racji psychologicznych, socjologicznych i duszpasterskich, oraz wychowawczego znaczenia norm prawnych — co doprowadziło do relatywizmu i obniżenia szacunku dla przepisów liturgicznych w ogóle. Powoduje to tak często notowaną dowolność, która godzi w ład społeczny liturgii”³⁹.

Prymas Polski stwierdza dalej, iż Episkopat pragnie uchronić Kościół w Polsce od widocznego w innych krajach zamieszania i nieładu, dlatego „postanowiliśmy działać rozważnie i z odpowiednio długim czasem na realizację następującego planu działania”:

- przygotować przede wszystkim wiernych poprzez Konstytucję dogmatyczną o Kościele *Lumen Gentium*, gdyż „stwierdziliśmy, iż brak znajomości tej Konstytucji w społeczeństwie ustawia w złej proporcji reformę liturgii, zmieniając ją na gorączkę zmian, bez należytego zrozumienia ich celu”;
- potrzebny jest odpowiednio długi czas na przygotowanie przekładów tekstów i druk ksiąg liturgicznych, co w Polsce jest wyjątkowo trudne i dodatkowo opóźnia wprowadzenie reformy;
- odpowiedniego czasu wymaga szkolenie duchowieństwa, aby z należyтым zrozumieniem przyjęło i umiało je wiernym wyjaśnić;
- wreszcie potrzeba czasu na odpowiednie wprowadzenie wiernych do nowej liturgii, co przy duszpasterstwie masowym nie jest łatwe⁴⁰.

Powyzsza deklaracja, napisana w imieniu Episkopatu w cztery lata po ogłoszeniu KL, była odpowiedzią na pismo — kwestionariusz Kongregacji Obrzędów. Był to również okres kiedy niektóre środki masowego przekazu na Zachodzie zarzucały Episkopatowi zbyt konserwatyzm. Pomijając może zbyt powierzchowną ocenę sytuacji liturgicznej w innych krajach⁴¹, należy stwierdzić, iż z perspektywy 20 lat zasadnicza linia postępowania Episkopatu było słuszną i duszpastersko poprawną, inna sprawa, czy zawsze była konsekwentnie realizowana, zwłaszcza odnośnie do formacji liturgicznej duchowieństwa i wiernych.

Zrozumiała była w ówczesnych warunkach swojego rodzaju nieufność i ostrożność Episkopatu, który z podanych wyżej racji podporządkował sobie całkowicie wprowadzenie reformy liturgicznej, a tym samym działalność Komisji. Niewątpliwą słabością tych założeń był brak zaufania do przedkładanych przez Komisję liturgiczną pro-

³⁹ Tamże, n. 4.

⁴⁰ Tamże, n. 3, 2^o, c.

⁴¹ Sytuację duszpastersko-liturgiczną kształtowały tam inne czynniki: pluralizm, ekumenizm, charakter elitarny katolicyzmu, laicyzacja, por. Carmine di Sante, *Il rinnovamento liturgico: problema culturale*, Bologna 1978; M. Magrassi, *La liturgia in Italia a venti anni dalla riforma*, Milano 1984; *Anthropologie des Kults*, opr. zbior., Herder, Freiburg—Basel—Wien 1977.

pozycji i wniosków, a to dodatkowo opóźniało proces odnowy liturgicznej w naszym kraju.

Podporządkowanie sobie spraw liturgicznych przez Episkopat nie było jakimś nadużyciem, ale realizacją wytycznych Stolicy Apostolskiej, a zwłaszcza rzymskiego „Consilium”. Z wyjątkiem ściśle określonych wypadków⁴², zabroniono w Polsce eksperymentowania w liturgii⁴³. Należy tu stwierdzić, iż pod tym względem duchowieństwo w Polsce okazało się dojrzałe i zasadniczo nie było większych nadużyć i nie-subordynacji. Z drugiej strony bardziej pogłębione badania adaptacyjne, szeroka weryfikacja niektórych rozwiązań rzymskich z naszą rzeczywistością religijno-duszpasterską, niewątpliwie ubogaciły polskie wydanie posoborowej reformy liturgicznej. Tym bardziej było to potrzebne, gdyż nie mieliśmy większego wpływu na końcowy kształt łacińskich ksiąg liturgicznych.

Ograniczony zakres kompetencji Komisji Liturgicznej Episkopatu wyraźnie odbijał się na jej działalności i wynikach. Sama Komisja była tego świadoma, a ponadto starała się swojej kompetencji w niczym nie przekraczać, o czym świadczą słowa przewodniczącego w odpowiedzi na zgłaszane z terenu postulaty: „Kompetencje naszej Komisji są dość ograniczone (...)”⁴⁴, oraz: „Chciałbym zaznaczyć, że ja każdy wniosek z terenu referuję na posiedzeniu plenarnym Konferencji Episkopatu. Referowałem również ten wniosek (...). Nie decyduję jednak w tych sprawach, a spełniam to, co Konferencja uchwala.”⁴⁵. Nawet proponowane przez Komisję terminy tzw. „vacatio legis” nowych dokumentów i ksiąg liturgicznych były przez Konferencję Episkopatu przedłużane i to czasem bez większych powodów i racji. Głośnym przykładem tego był wypadek, który odbił się szerokim echem niezadowolenia wśród duchowieństwa, kiedy to wbrew usiłowaniom przewodniczącego Komisji Liturgicznej Konferencja Episkopatu zawiesiła na okres trzech lat moc obowiązującą w Polsce norm Kongregacji Kultu Bożego z 11 XI 1971 r. w sprawie adaptacji starego brewiarza do niektórych przepisów nowej *Liturgii godzin*⁴⁶.

Normy te przewodniczący Komisji otrzymał z Kongregacji na kilka dni przed grudniową Konferencją Plenarną Episkopatu, natychmiast

⁴² Arch. KLE, t. VI a: pismo do Diec. Komisji Liturg. w Opolu, aby przeprowadziła w kilku parafiach obrzędy pogrzebowe wg przesłanego z Rzymu projektu „Ordo Exequiarum pro adultis” z dn. 25 V 1968. W oparciu o poczynione w terenie uwagi bp Fr. Jop przesłał „Consilium” szczegółowe uwagi, częściowo uwzględnione w ostatecznej wersji Ordo Exequiarum — por. H. Sobeczko, *Il processo d'introduzione della riforma liturgica in Polonia*, 66 n.

⁴³ W uzasadnieniu powoływano się na pismo „Consilium” do Przewodniczących Konferencji Biskupich z 30 VI 1965, „Notitiae” 1 (1965) 257—264.

⁴⁴ Arch. KLE, t. V b: list z dn. 1 XI 1973.

⁴⁵ Tamże, t. IV b: odpowiedź na pismo ks. prof. W. Schenka, 5 V 1965.

⁴⁶ *Normae circa textus „ad interim” adhibendos in celebratione, praesertim in cantu, Officii divini et Missae*, 11 XI 1971, „Notitiae” 7 (1971) 379—383.

je przetłumaczył i po jednym egzemplarzu wręczył bpom Ordynariuszom na posiedzeniu Konferencji (2—3 XII 1971), z myślą o natychmiastowym ogłoszeniu i wprowadzeniu dokumentu w życie. Przewodniczący Komisji zreferował tymczasowo treść pisma i po dyskusji postanowiono nie wprowadzać tymczasowo dokumentu w Polsce. W komunikacie końcowym z obrad 128 Konferencji Plenarnej Episkopatu o uchwale tej ogłoszono następujący tekst: „Dotychczasowe przepisy dotyczące odmawiania brewiarza kapłańskiego nie ulegają w Polsce zmianie do czasu wydania nowych dyspozycji przez Konferencję Episkopatu. Zarządzenie to obowiązuje tak duchowieństwo diecezjalne jak i zakonne”⁴⁷. Protokół zaznacza, iż uchwałę podjęto na wniosek Prymasa Polski, aby unikać niepotrzebnego zamieszania wśród duchowieństwa i wiernych, o decyzji Episkopatu Ksiądz Prymas poinformował Stolicę Apostolską⁴⁸. Natomiast biskupowi Jopowi polecono odebrać z powrotem wszystkie rozdane egzemplarze norm Kongregacji.

Skutek w terenie był taki, że całe odium spadło na Komisję Liturgiczną. Na wniosek przewodniczącego zawieszenie cofnięto dopiero po trzech latach⁴⁹. Nic więc dziwnego, że tego rodzaju przypadki stojący z boku obserwatorzy określili jako nieuzasadnione hamowanie procesu odnowy liturgicznej w Polsce.

W podsumowaniu należy stwierdzić, iż mimo najlepszych chęci na odcinku Episkopat — Komisja Liturgiczna nie wszystkie możliwości zostały należycie wykorzystane. Z jednej strony Episkopat słusznie obawiał się powierzchownej reformy liturgicznej, bez pogłębionej refleksji teologicznej u kapłanów i odpowiedniej katechezy u wiernych⁵⁰, z drugiej jednak strony skromne możliwości Komisji nie pozwalały na zadawalającą realizację zamierzonego przez Episkopat planu formacyjnego w skali ogólnopolskiej.

3. Kierunki prac Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski podjętych w związku z realizacją posoborowej reformy i odnowy liturgicznej w Polsce.

Mimo ograniczonych możliwości Komisja Liturgiczna starała się wykonać ogromne i odpowiedzialne zadanie, jakie zlecił jej Episkopat.

W działalności Komisji Liturgicznej wyodrębnić można trzy główne

⁴⁷ Prot. 128 KPE, 2—3 XII 1971, 30.

⁴⁸ Tamże.

⁴⁹ Prot. 145 KPE, 26—27 XI 1974, 12.

⁵⁰ Por. L. Della Torre, *Dimensioni e prospettive del rinnovamento liturgico nel secondo decennio*, w: Prac. zb., *Nelle vostre assemblee*, Brescia 1975, 19; A. G. Martimort, *Bilancio della Riforma liturgica. A dieci anni dalla Costituzione conciliare sulla liturgia*, Milano 1974; D. Sartore, *I fondamenti della liturgia cristiana nella problematica contemporanea*, w: Prac. zb., *Fede e rito. Atti del III Convegno dell'Associazione professori di liturgia*, Bologna 1975, 17—44.

zakresy prac. Wszystkie te prace były przedmiotem obrad posiedzeń plenarnych Komisji, a także wypełniały zajęcia członków w okresach między zebraniem.

a) *Konstytucja liturgiczna, instrukcje wykonawcze i inne dokumenty liturgiczne Stolicy Apostolskiej.*

Pierwszy zakres prac Komisji związany był z możliwie szybkim przygotowaniem przekładów samej Konstytucji liturgicznej, a następnie instrukcji wykonawczych i innych dokumentów rzymskich. Teksty te po przetłumaczeniu i zatwierdzeniu ich przez Episkopat należało doręczyć poszczególnym diecezjom w kraju oraz wydawnictwom kościelnym.

Jak na ówczesne warunki, przekładu na język polski Konstytucji liturgicznej dokonano stosunkowo szybko. Na prośbę przewodniczącego Komisji pierwsza redakcja KL było już gotowa dwa miesiące po jej ogłoszeniu na Soborze. Dokonał tego przebywający wówczas w Rzymie O. Fr. Małaczyński OSB⁵¹. Po kolejnych recenzjach i nanieśieniu poprawek ostateczna wersja tłumaczenia była gotowa w czerwcu 1964 i po uzyskaniu aprobaty na Konferencji Plenarnej Episkopatu w dniu 18 VI 1964 tekst został doręczony na tej Konferencji wszystkim biskupom ordynariuszom⁵².

Podobnie stosunkowo szybko przetłumaczono i doręczono diecezjom wszystkie trzy instrukcje wykonawcze. Pierwszą *Inter oecumenici* z 26 IX 1964 przetłumaczył ks. J. Adamecki z Włocławka⁵³, drugą *Tres abhinc annos* z 4 V 1967 oraz trzecią *Liturgicae instaurationis* z 5 IX 1970 przetłumaczył sam przewodniczący bp Fr. Jop⁵⁴.

Oprócz tego w omawianym okresie komisja liturgiczna przetłumaczyła i przekazała do diecezji ponad 20 innych dokumentów liturgicznych, nie wliczając w to nowych ksiąg z tekstami obrzędów. Objętościowo wynosi to prawie 250 stron druku, formatu A-5.

Z protokołów obrad Konferencji Plenarnej Episkopatu wynika, iż dokumenty te nie tylko były dostarczane biskupom, z prośbą o ich publikację w biuletynach urzędowych, ale przewodniczący Komisji na bieżąco zapoznał Episkopat z ich treścią i poddawał dyskusji a następnie głosowaniu kwestie podległe decyzji Konferencji. Dopiero w oparciu o podjęte decyzje i zajęte stanowisko Komisja przygotowała projekt zarządzenia, które zwykle zatwierdzano na kolejnym

⁵¹ Arch. KLE, t. I: pismo do bpa Fr. Jopa wraz z załączoną pierwszą wersją tłumaczenia KL, 25 II 1964, oraz dalsza korespondencja z 29 II, 22 III i 19 V 1964.

⁵² Por. Prot. 82 KPE, 18 VI 1964, 10.

⁵³ Arch. KLE, t. I: pismo do ks. J. Adameckiego z 20 X 1964.

⁵⁴ Tamże, zachowane rękopisy tłumaczeń. Do drugiej instrukcji przewodniczący dołączył również własne tłumaczenie wyjaśnień sekretarza „Consilium” A. Bugnini, *Qualche chiarificazione*, w: „L'Osservatore Romano”, 24 V 1967, nr 119.

posiedzeniu plenarnym Episkopatu. Niektóre debaty liturgiczne były bardzo burzliwe, a pewne kwestie wracały kilkakrotnie na forum Konferencji. Przykładowo można podać dyskusje o instrukcję *Eucharisticum mysterium* z 25 V 1967. Wystarczy wspomnieć ostre kontrowersje wokół Mszy z wystawieniem Najśw. Sakramentu. Potrzeba było sporo wysiłku, cierpliwego wyjaśniania i swojego rodzaju „nieustępliwości” ze strony Komisji Liturgicznej, by mogło powstać odpowiednie zarządzenie wykonawcze Episkopatu Polski z dnia 11 IX 1967 r.⁵⁵

W podsumowaniu działalności Komisji dotyczącej prac nad tłumaczeniem i wprowadzaniem w życie rzymskich dokumentów liturgicznych należy stwierdzić, iż praca ta miała ogromne znaczenie zwłaszcza w początkowym okresie posoborowej odnowy, gdyż pozwoliła ona na przełamanie licznych oporów i zapoczątkowała u nas, wprawdzie powolny, ale konsekwentny proces nieodwracalnej reformy i odnowy liturgicznej.

b) Listy pasterskie i instrukcje liturgiczne Episkopatu.

Drugi nurt prac Komisji, równoległy i uzupełniający pierwszy, polegał na opracowywaniu liturgicznych dokumentów Episkopatu, zwłaszcza listów pasterskich, zarządzeń i instrukcji, które najczęściej były odpowiedzią na rzymskie dokumenty i podawały zasady stopniowego wprowadzania reformy liturgicznej w naszych konkretnych warunkach.

Komisja Liturgiczna przygotowywała projekty wspomnianych dokumentów. Pierwsza wersja projektu była opracowaniem jednoosobowym, zwykle któregoś z członków Komisji. Tak przygotowany projekt omawiano na posiedzeniu Komisji lub konsultowano drogą korespondencyjną.

Na szczególną uwagę i podkreślenie zasługują pierwsze cztery listy pasterskie po ogłoszeniu Konstytucji liturgicznej ukazujące stosunek Episkopatu Polskiego do reformy liturgicznej i do sposobu jej wprowadzania. Listy te ukazały się w latach 1964—1965⁵⁶.

⁵⁵ Por. Zarządzenie Biskupów Polskich wydane w związku z instrukcją Św. Kongregacji Obrzędów o kulcie Tajemnicy Eucharystycznej, 11 IX 1967, WUDO 22 (1967) 243—245.

⁵⁶ Są to następujące listy: 1) List pasterski Biskupów Polskich z okazji wejścia w życie soborowej Konstytucji o świętej Liturgii, 2 IV 1964, WUDO 19 (1964) 99—105, Listy pasterskie, jw., 339—344; 2) Biskupi Polscy do Duchowieństwa w związku z wejściem w życie Konstytucji soborowej o św. Liturgii, 2 IV 1964, WUDO, tamże, 105—109, Listy pasterskie, jw., 345—349; 3) List pasterski na wejście w życie instrukcji o wykonaniu Konstytucji o św. Liturgii, 27 I 1965, WUDO 20 (1965) 73—76, Listy pasterskie, jw., 383—386; 4) List Biskupów do Duchowieństwa o wejściu w życie instrukcji o wykonaniu należytych Konstytucji o św. Liturgii, 27 I 1965, WUDO 20 (1965) 53—59.

Jeśli chodzi o adresatów, to dwa listy zostały skierowane do duchowieństwa, a dwa do wiernych. Wszystkie one dotyczą Konstytucji liturgicznej oraz jej pierwszej instrukcji wykonawczej.

W liście do kapłanów z 27 I 1965 Episkopat deklaruje wyraźnie zdecydowaną wolę wprowadzenia posoborowej reformy liturgicznej, jaką zapowiada Konstytucja liturgiczna, precyzuje również warunki jej skutecznego i owocnego wprowadzania. „Episkopat przystępuje do realizacji postanowień soborowych i serdecznie zachęca wszystkich kapłanów oraz wiernych do podjęcia pracy nad poznaniem soborowego dzieła odnowy Liturgii i nad jej urzeczywistnieniem w praktyce życia... Sprawą jednak niezmiernie ważną jest odpowiednie pociągnięcie i stopniowe wychowanie wiernych do liturgii, gdyż jej odnowienie nie może być pojmowane jako jedynie zmiana form i tekstów liturgicznych, lecz takie uświadomienie wiernych i taka działalność duszpasterska, dla której liturgia byłaby szczytem i źródłem”⁵⁷. Również w liście do wiernych mowa jest o pogłębionej formacji, która jedynie doprowadzić może „do odrodzenia ich życia religijnego”⁵⁸.

W listach tych Biskupi widzą niezbędny warunek osiągnięcia zamierzonego celu, jakim jest nie tylko formacja wiernych, ale przede wszystkim konieczność uprzedniej formacji samych kapłanów. Podają nawet sposoby osiągnięcia takiej formacji: „Będą urządzone liturgiczne konferencje dla duchowieństwa, powołane zostaną do życia duszpasterskie instytuty liturgiczne i będzie zorganizowane stałe doszkalanie w zakresie liturgii”⁵⁹.

Z powyższego wynika, iż były to słuszne i ambitne założenia. Odrębnego przebadania wymaga stopień realizacji tych planów w poszczególnych diecezjach, gdyż na szczeblu ogólnokrajowym zrealizowane były, niestety, jedynie częściowo.

W dalszych latach dokumenty liturgiczne Episkopatu, przygotowane przez Komisję, wypowiadają się w podobnym duchu. Do ważniejszych listów pasterskich lub odezwo do wiernych należą następujące: o nowej praktyce pokutnej (1966), o mszale ołtarzowym łacińskopolskim (1968), o kulcie świętych i nowym kalendarzu liturgicznym (1969), o nowych obrzędach chrztu dzieci (1972)⁶⁰. Ponadto ogłoszono szereg instrukcji i zarządzeń adresowanych głównie do duchowieństwa, a mianowicie: odnośnie do drugiej instrukcji wykonawczej KL (1967), trzeciej instrukcji wykonawczej KL (1971), instrukcji *Eucharisticum mysterium* (1967), języka narodowego w liturgii (1966), nowego Ordo Missae (1960) oraz Wprowadzenia ogólnego do mszału rzymskiego (1970)⁶¹.

⁵⁷ List pasterski do Duchowieństwa, 27 I 1965, WUDO 20 (1965) 58.

⁵⁸ List pasterski do wiernych, 27 I 1965, tamże, 75.

⁵⁹ List pasterski do Duchowieństwa, 27 I 1965, tamże, 58—59.

⁶⁰ Por. przyp. 19.

⁶¹ Por. przyp. 36.

Problematyka należytej formacji duchowieństwa i wiernych ciągle powracała na posiedzeniach Komisji, postulowano m.in. możliwość systematycznego drukowania popularnych materiałów liturgicznych. W ówczesnych warunkach plany te okazały się nierealne z przyczyn niezależnych od Komisji.

Sprawom formacji liturgicznej poświęcone były przede wszystkim dwa posiedzenia Komisji: 19 I 1965 i 15 X 1966⁶². Przewodniczący rozwiązanie problemu widział nie w centralnym i ogólnopolskim dokształcaniu, ale na szczeblu lokalnym, w poszczególnych diecezjach. Proponował oparcie całej działalności formacyjnej na diecezjalnych komisjach liturgicznych. Chodziło o stworzenie takich warunków prawno-organizacyjnych i przygotowanie w diecezjach takich zespołów ludzi, które byłyby w stanie pokierować cały procesem reformy i odnowy liturgicznej. Plan ten, oparty o zalecenia Konstytucji liturgicznej (n. 45), bp Fr. Jop przedstawił następnie na posiedzeniu Konferencji Plenarnej Episkopatu w dniu 12 V 1967. Konferencja plan ten poparła i zaakceptowała⁶³.

W wielu diecezjach istniały już komisje liturgiczne, ale różna była ich aktywność. Celem zdynamizowania ich pracy i stworzenia bardziej sprzyjających warunków postanowiono opracować ogólnopolski statut diecezjalnych komisji liturgicznych, zatwierdzony nawet przez Konferencję Episkopatu.

Opracowaniu statutu towarzyszyła szaroka konsultacja. Bp Fr. Jop zwołał najpierw do Nysy przewodniczących już istniejących Komisji z terenu całej Polski⁶⁴. Poprosił także o nadesłanie ewentualnie już istniejących statutów⁶⁵. W oparciu o nadesłane materiały bp Jop opracował projekt statutu, który rozesłał do poszczególnych diecezji oraz członkom Komisji Liturgicznej Episkopatu. Po naniesieniu poprawek projekt został przyjęty przez Komisję na swoim posiedzeniu w dniu 4 I 1968, a następnie zyskał aprobatę Konferencji Episkopatu na posiedzeniu plenarnym w dn. 24 I 1968 i tego samego dnia doręczony wszystkim Ordynariuszom⁶⁶.

Statut w sposób zwięzły określa zadania i obowiązki komisji diecezjalnej w dziesięciu następujących punktach:

- I. Charakter Komisji: jest organem doradczym i wykonawczym Ordynariusza, ma pomagać w szerzeniu i umacnianiu życia liturgicznego w diecezji, wydawać opinie w sprawach liturgicznych, formować liturgicznie duchowieństwo i wiernych oraz rozwijać duszpasterstwo liturgiczne;

⁶² Arch. KLE, Prot. posiedzeń, I, 12—13.

⁶³ Tamże, t. IV: propozycje na KPE, 12 V 1967, 16.

⁶⁴ Konferencja odbyła się w Wyż. Semin. Duchownym w Nysie, 30 III 1967, por. prot. konf. w Arch. KLE, t. VIII.

⁶⁵ Własny statut posiadało pięć komisji, a trzy miały tylko krótki regulamin, Arch. KLE, t. IV b: pismo do sekretarza KLE, 15 XII 1966.

⁶⁶ Tamże, t. VIII: list przewodn. do Biskupów, 19 I 1968.

- II. Skład personalny Komisji: przynajmniej 11 osób, w tym wykładowca liturgii, śpiewu i teologii pastoralnej, referent kuralny do spraw liturgii, nauczania chrześcijańskiego i służby ołtarza, przedstawiciele Komisji duszpasterskiej i laikatu;
- III. Kierownictwo Komisji: przewodniczący, zastępca i sekretarz, ich kompetencje i obowiązki;
- IV. Kadencja: na okres pięciu lat;
- V. Uchwały Komisji: ich przygotowanie i moc obowiązująca;
- VI. Obowiązki i zadania Komisji (zebrane w 10 punktach: badanie potrzeb liturgicznych w diecezji, troska o stałą poprawną realizację odnowy liturgicznej, troska poprzez różne formy o stałą formację liturgiczną kapłanów i wiernych, przygotowywanie konferencji dekanalnych i rejonowych duchowieństwa na tematy liturgiczne, czuwanie nad poprawnym wprowadzaniem posoborowej reformy liturgicznej w parafiach);
- VII. Zebrania Komisji: przynajmniej cztery razy w roku;
- VIII. Środki działania: organizowanie „Dni liturgicznych” w różnych miejscowościach diecezji, organizowanie kursów i konferencji liturgicznych dla kapłanów i wiernych, opracowywanie i dostarczanie materiałów pomocniczych, prowadzenie wzorcowych ośrodków duszpasterstwa liturgicznego w diecezji;
- IX. Dekanalni referenci liturgiczni: powinni być w każdym dekanacie, zatwierdzeni przez Ordynariusza, mają być łącznikami między Komisją a dekanatem, stale szkoleni przez Komisję na specjalnych kursach i spotkaniach.

Statut mógł ulec w poszczególnych diecezjach modyfikacji i nabrał mocy po podpisaniu go przez miejscowego Ordynariusza⁶⁷.

Odrębnego przebadania wymagałaby obecnie sprawa recepcji statutu w poszczególnych diecezjach. W oparciu o przesyłane później sprawozdania można jednak stwierdzić, iż w wielu diecezjach Komisje ożywiły swoją działalność i przyczyniły się do poprawnego wprowadzania posoborowej reformy liturgicznej. Szczególnie przydatne okazały się postanowienia statutu dotyczące formacji liturgicznej kapłanów i wiernych oraz działalności dekanalnych referentów.

Krytycznie należy jednak ocenić zbyt słabe w następnych latach kontakty komisji diecezjalnych z Komisją Liturgiczną Episkopatu. Rzadkie i nieregularne były spotkania ogólnopolskie przewodniczących poszczególnych komisji diecezjalnych. W terenie odczuwa się brak materiałów pomocniczych, komisje zdane są na własne siły. Dobra była konsultacja z terenem w trakcie opracowywania kalendarza liturgicznego, natomiast słaby jest wpływ Kościołów lokalnych na *Proprium* nowego mszału i Liturgii godzin. Istnieje prawdopo-

⁶⁷ Tekst statutu został opublikowany m. in. w: *WUDO* 23 (1968) 93—96.

dobieństwo, iż po wydaniu wspomnianych ksiąg poszczególne diecezje same będą zwracać się do Kongregacji o zezwolenie na stosowanie dotychczasowych tekstów lub poproszą o zatwierdzenie nowych.

Oprócz przygotowywania liturgicznych dokumentów Episkopatu Komisja czuwała również nad poprawnością i zgodnym z duchem odnowionej liturgii wydawaniem przez Episkopat innych dokumentów zwłaszcza o charakterze duszpasterskim. Przykładowo można wymienić tu „Wskazania duszpasterskie Episkopatu Polski o nabożeństwach” z 30 IX 1972 r. Projekt tej instrukcji opracowała Komisja Duszpasterska Episkopatu, pierwsza wersja była nie do przyjęcia, ostateczny tekst został całkowicie przepracowany i poprawiony dzięki krytycznym uwagom Komisji Liturgicznej⁶⁸.

Praca Komisji nad możliwie poprawnym wprowadzeniem u nas soborowej reformy liturgicznej przejawiała się również w rozwiązywaniu licznych wątpliwości liturgicznych. Z omawianego okresu zachowała się obszerna korespondencja. W trudniejszych przypadkach (często były to pytania biskupów lub diecezjalnych komisji) przewodniczącą konsultował członków Komisji lub zwracał się po autorytatywną odpowiedź do rzymskiej Rady⁶⁹.

c) Prace nad przekładem i wydaniem nowych ksiąg liturgicznych.

Trzeci wreszcie zasadniczy nurt prac Komisji, najbardziej pracochłonny, dotyczył spraw związanych z przekładem nowych ksiąg liturgicznych. Mimo ograniczonych możliwości, to ogromne zadanie musiała wykonać Komisja Liturgiczna Episkopatu.

Przewodniczący Komisji, bp Fr. Jop, jako członek rzymskiej Rady, tuż po uchwaleniu Konstytucji liturgicznej zdawał sobie sprawę, że pod koniec lat sześćdziesiątych ukaże się większość nowych ksiąg liturgicznych, dlatego szukał sposobów rozwiązania zbliżających się zadań i nieuniknionych problemów. Kiedy upadł jego plan rozbudowy Komisji na wzór rzymskiego Consilium wystąpił z nowym projektem, polegającym na przyjęciu zasady trójstopniowej rewizji przetłumaczonych tekstów liturgicznych.

Nowy plan pracy przewodniczący przedstawił na posiedzeniu Komisji w dniu 23 X 1960. Zaproponował utworzenie pięciu ośrodków roboczych nad tłumaczeniami tekstów liturgicznych w następujących miastach uniwersyteckich: w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Pozna-

⁶⁸ Dokument ten opublikowano w: WUDO 28 (1973) 165—172. Należy stwierdzić, iż dokument ten nie uwzględnił wszystkich postulatów KLE, stąd też domaga się nowego przepracowania i uzupełnienia.

⁶⁹ W archiwum KLE zachowało się 247 różnego rodzaju odpowiedzi na zapytania i wątpliwości natury liturgicznej, z tego 65 przypada na biskupów, 104 na kapłanów, 24 dla diecezjalnych komisji liturgicznych, 47 osoby świeckie oraz 7 dla czasopism katolickich — por. Arch. KLE, t. V a, V b, passim.

niu i we Wrocławiu. Każdym ośrodkiem kierować miał jeden z członków Komisji. On też miał dobrać odpowiedni zespół ekspertów, składających się z polonistów, literatów, filozofów, liturgistów i biblistów. Wyznaczony ośrodek miał dokonać pierwszej wersji tłumaczenia, natomiast rewizji tego tłumaczenia miał dokonać drugi ośrodek. Trzecią i ostateczną rewizję miała dokonać Komisja Liturgiczna na wspólnym posiedzeniu. Dopiero tak przygotowany tekst miał być zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu i przesłany do aprobaty Kongregacji Kultu Bożego. Koordynacją prac ośrodków roboczych miał kierować przewodniczący i sekretarz Komisji.

Plan powyższy w następnych latach był zasadniczo realizowany, z tym że nie udało się stworzyć ośrodka w Poznaniu⁷⁰ i we Wrocławiu⁷¹. Należy stwierdzić, iż dzięki zaangażowaniu większej ilości ośrodków do prac nad tłumaczeniami, mimo skromnego aparatu wykonawczego Komisji, udało się dokonać przekładu większości ukazujących się kolejno ksiąg liturgicznych. W omawianym przez nas okresie przetłumaczono 18 ksiąg liturgicznych. Nie wszystkie jednak księgi wydano drukiem, część z nich opublikowano w maszynopisie, dotyczy to zwłaszcza obrzędów Pontyfikału.

Mimo ogromnego wysiłku i niewątpliwych zasług Komisji, porównując z podobnymi pracami w innych krajach, musimy także stwierdzić, iż w polskim sposobie przygotowywania przekładów ksiąg liturgicznych było zbyt wiele improwizacji i przypadkowości. Zorganizowane przez bpa Fr. Jopa na bliżej nie sprecyzowanych zasadach zespoły tłumaczy były tworzone często z ludzi nie najlepiej dobranych i zajętych zwykle licznymi innymi zajęciami. Dlatego też zespoły te często tłumaczyły teksty zbyt długo, a ponadto ich jakość wymagała na ogół dalszych ulepszeń. Zbyt długa i skomplikowana była również procedura ostatecznej aprobaty przekładów przez Konferencję Episkopatu, a następnie proces ich publikacji. Ostateczną wersję tekstów i prace związane z drukiem wszystkich ksiąg wykonywał sekretarz Komisji, mimo ogromnego znawstwa przekraczało to możliwości jednego człowieka. W sumie wszystko to przedłużało i opóźniało proces wprowadzania reformy liturgicznej w Polsce.

Osobnym tematem do naukowego opracowania byłaby analiza jakości dokonywanych tłumaczeń. Wprawdzie nie było większych krytyk i zastrzeżeń w przyjmowaniu przekładów, niemniej można zauważyć, iż są one zasadniczo wierną kopią wydań typicznych. Zwłaszcza w początkowym okresie zbyt mało korzystano z przysługującego każdej Konferencji Episkopatu prawa do tzw. adaptacji twórczej⁷².

⁷⁰ Tamże, t. VIII: korespondencja z abpem A. Baraniakiem z Poznania cztery listy, 1969—1972.

⁷¹ Tamże, prof. KLE, 20 I 1970, t. II, 7.

⁷² Por. A. Carideo, *Analisi comparativa dei testi: dalla traduzione alla creazione*, „Rivista Liturgica” 65 (1978) 67—81.

Wyjątkiem chwalebny mogą być jedynie obrzędy sakramentu małżeństwa⁷⁸ i obrzędy pogrzebu. Pozytywnym objawem jest również większa ilość adaptacji w przekładach ostatnich lat, co pozwala żywić nadzieję, że z prawa twórczej adaptacji skorzystano w większym stopniu w przygotowaniu polskiej edycji mszału i innych jeszcze nie opublikowanych księgach liturgicznych.

Wracając do problemu stosunkowo długiego okresu wydawania polskich wersji ksiąg liturgicznych trzeba również wskazać na przyczyny obiektywne, niezależnie od Komisji, a zwłaszcza na trudności poligraficzne.

Z punktu widzenia duszpasterskiego można ostatecznie mówić o swojego rodzaju „felix culpa”, gdyż ukazywanie się poszczególnych obrzędów w odpowiednio długich odstępach czasu umożliwiło ich lepszą percepcję przez duchowieństwo i wiernych, co jednak zależało od stopnia wysiłku i prac Komisji Diecezjalnych, od zorganizowanych przez nie różnego rodzaju konferencji szkoleniowych i opracowanych instrukcji oraz materiałów pomocniczych.

Osobnym zagadnieniem, związanym z pracami nad tłumaczeniem ksiąg liturgicznych, był problem wprowadzenia języka polskiego do liturgii. W pozytywnym rozwiązaniu tego problemu wielkie zasługi ma także Komisja Liturgiczna. Mimo wyraźnego opowiedzenia się Episkopatu Polskiego na Soborze Watykańskim II za językiem łacińskim we Mszy św., problem języka narodowego w liturgii nie stawiano skrajnie. Świadczy o tym chociażby indult uzyskany od Kongregacji Obrzędów jeszcze przed Soborem, w roku 1961, który zezwalał na śpiew w języku polskim stałych części Ordo Missae, jak: Gloria, Credo, Sanctus i Agnus Dei, a także zezwalał na czytania mszalne w języku polskim⁷⁴.

Po ogłoszeniu pierwszej Instrukcji wykonawczej do Konstytucji liturgicznej, na wniosek przewodniczącego Komisji, Episkopat podjął uchwałę stopniowego wprowadzania języka polskiego do liturgii, uzależniając to od wydania poszczególnych ksiąg. Zostało to wyraźnie stwierdzone w liście pasterskim z 27 I 1965 r.: „Okoliczności naszej pracy duszpasterskiej wymagają, aby działać rozważnie i rozwojowo, w zależności od tego, jak zdołamy przygotować teksty... Zanim to nastąpi, by uniknąć rozbieżności i nieładu w sprawowaniu liturgii, postanowiliśmy na początek w skromnym tylko zakresie wprowadzić język ojczysty do św. liturgii. Inne postanowienia soborowe wprowadzimy w życie po wydrukowaniu w Paryżu mszału ołtarzowego”⁷⁵.

W ten sposób język polski w pełnym zakresie został wprowadzony

⁷⁸ Por. W. Nowak, *Elementy Agendy Marcina Kromera w odnowionej liturgii sakramentu małżeństwa dostosowanej do zwyczajów diecezji polskich*, „Ruch Bibl. i Litur.” 32 (1979) 149–156.

⁷⁴ Zob. tekst instrukcji z 15 XI 1961, „Ruch Bibl. i Litur.” 14 (1961) 331–333.

⁷⁵ List past. do wiernych, 27 I 1965, WUDO 20 (1965) 75.

u nas do liturgii w ciągu ośmiu lat i to w pięciu etapach ⁷⁶. Potrzebę kolejnego rozszerzenia zakresu stosowania języka ojczystego w liturgii przedstawił Konferencji Episkopatu, na których musiał z pewną delikatną stanowczością argumentować i pokonywać liczne opory. Uchwały zapadały większością głosów w tajnym głosowaniu. Stanowisko w łonie Episkopatu było wiernym odbiciem nastawienia duchowieństwa i wiernych, które nie było wtedy jednolite, o czym świadczą liczne listy nadsyłane na ręce przewodniczącego Komisji z różnych stron Polski ⁷⁷.

4. WNIOSKI KOŃCOWE

a) Nawet pobieżne ukazanie działalności Komisji Liturgicznej Episkopatu Polski jest wystarczającym dowodem ogromnego wysiłku i poświęcenia, zmierzającego do wprowadzenia w życie postanowień Konstytucji liturgicznej i zaprogramowanej przez nią reformy i odnowy liturgii.

b) Komisji Liturgicznej, mimo ograniczonych możliwości, udało się w znacznym stopniu wywiązać się z nałożonych jej zadań. Zbyt mało jednak było działalności formacyjnej, gdyż prawie całą energię i wysiłek Komisja poświęciła nowym księgom liturgicznym.

c) Jeżeli w pierwszych latach po ogłoszeniu Konstytucji liturgicznej stosunkowo szybko docierały do diecezji przekłady rzymskich dokumentów liturgicznych, to w latach późniejszych dokonywało się to wolniej, a nawet mamy pewne luki. Przykładowo podać można swojego rodzaju „przemilczenie” instrukcji *Immensae caritatis*, w skutek czego nasi wierni nie zostali należycie przygotowani do recepcji kan. 917 KPK ⁷⁸, zezwalającego na przyjęcie Komunii św. po raz drugi w ciągu dnia.

d) Ogromnego wkładu prac wymagał przekład i druk kolejno ukazujących się ksiąg liturgicznych. Nie wszystkie zostały jeszcze wydane. Z różnych powodów następuje to zbyt wolno, niemniej księgi nasze zostały wydane bardzo starannie i w niczym nie ustępują podobnym edycjom w innych krajach.

⁷⁶ Lata 1964—1972: I) Zarządzenie z 27 I 1965: czytania liturgii Słowa (epistoła i Ewangelia), podczas rozdawania Komunii („Oto Baranek Boży..., ciało Chrystusa”); dla emigracji (Dekret z 1 X 1964, „Notitiae” 1 : 1965, 31); II) Zarządzenie z 17 X 1966: Kyrie, Gloria, Credo, Sanctus, Agnus Dei i śpiewy na wejście, przyg. darów i Komunię, WUDO 22 (1967) 67—68; III) Zarządzenie z 16 IX 1968: teksty całej Mszy z wyjątkiem Modlitwy eucharystycznej, WUDO 24 (1969) 40—42; IV) Zarządzenie z 5 V 1970: modlitwy eucharystyczne, oraz wszystkie teksty nowego mszału, rytuału i pontyfikału, WUDO 25 (1970) 167; V) Zarządzenie z 6 IX 1972: cztery tomy Liturgii Godzin.

⁷⁷ Por. przyp. 69.

⁷⁸ SCDS, Instr. *Immensae caritatis*, 29 I 1973, AAS 65 (1973) 264—271.

Ponieważ zachodzi konieczność wznawiania ksiąg wydanych w pierwszym okresie, dlatego istnieje obecnie okazja ich ponownej rewizji i możliwości większej akomodacji do naszych warunków duszpasterskich.

Opole

KS. HELMUT SOBECZKO

Ks. Jan Miazek

ODNOWA LITURGII JAKO PROBLEM ORGANIZACJI ŻYCIA RELIGIJNEGO I DUSZPASTERSTWA W DIECEZJI

WPROWADZENIE

Odnowa liturgii, dokonana z tak wielką śmiałością przez Kościół, nie może ograniczyć się do wprowadzenia nowych ksiąg liturgicznych oraz zmian w obrzędach. Tak pojęta odnowa byłaby aktem jednorazowym, trwałaby przez pewien okres czasu i w pewnym momencie zostałaby zakończona. Wiele Kościołów tak rozumianej odnowy już dokonało.

Liturgia jest szczytem, do którego zmierza działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc — tak powiedział Sobór — ale równocześnie zaznaczył: liturgia nie wyczerpuje całej działalności Kościoła, życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii (por. KL 10. 9. 12). Życie religijne wiernych, we wszystkich jego formach, powinno osiągać swój szczyt właśnie w liturgii, zaś udział w liturgii powinien wywierać wpływ na życie religijne wiernych. Jeśli nie będzie tych dwóch wzajemnych relacji, to liturgia pozostanie czymś samym w sobie, teoretycznie stać będzie w centrum życia, ale praktycznie nie będzie kształtować życia religijnego poszczególnych wiernych i życia religijnego Kościoła diecezjalnego.

Odnowiona liturgia nie ma magicznej mocy działania, nie sprawi pożądaných przemian sama z siebie, zwłaszcza w życiu rzesz wiernych. Po dwudziestu latach reformy liturgii możemy powiedzieć, że zbyt mało liczą na „zadziałanie” odnowionej liturgii: czy nie stąd płynie wiele uprzedzeń do odnowy i wiele spośród stawianych jej zarzutów? Odnowa liturgii wymaga odnowy życia religijnego wiernych, odnowy świadomości prowadzonej i podjęcia zadań w skali Kościoła diecezjalnego.

Odnowiona liturgia nie ma magicznej mocy działania, a nie sprawi pożądaných przemian sama z siebie, zwłaszcza w życiu rzesz wier-

nych. Po dwudziestu latach reformy liturgii możemy powiedzieć, że zbyt mało liczone na „działanie” odnowionej liturgii: czy nie stąd płynie wiele uprzedzeń do odnowy i wiele spośród stawianych jej zarzutów? Odnowa liturgii wymaga odnowy życia religijnego wierznych, odnowy świadomości prowadzonej i podjęcia zadań w skali Kościoła diecezjalnego. Odnowiona liturgia musi przeto wywierać wpływ na kształt i organizację duszpasterstwa w diecezji.

LITURGIA I ŻYCIE RELIGIJNE

Życie duchowe nie ogranicza się do udziału w samej tylko liturgii — przytaczamy słowa Konstytucji o liturgii, aby uświadomić sobie na nowo, że „życie religijne” jest rzeczywistością szeroką, obejmującą wiele form: liturgia jest w jego centrum, ale nie jest rzeczywistością jedyną. Przypomnienie to jest konieczne, bowiem istnieją tendencje sprowadzenia życia religijnego człowieka do udziału w samej liturgii z zaniedbaniem innych form wypracowanych przez wieki. Ze słusznego twierdzenia, że liturgia jest czymś najważniejszym, mogą płynąć nierozważne decyzje prowadzące do tego, że człowiekowi ostatecznie pozostaje tylko liturgia. Wierny zostaje pozbawiony różnych form „modlitwy osobistej”: w ten sposób traci to, co staje się przygotowaniem do należytego udziału w liturgii. Nie przeżywa innego spotkania z Bogiem jak tylko to we wspólnocie, podczas liturgii: wychodzi z liturgii rozczarowany, odpowiedzialnością za swój stan duchowy obarcza „odnowioną liturgię”. Człowiek starszy wspomina liturgię minionego czasu, bo wtedy mógł bardziej osobiście przybliżyć się do Boga. Człowiek młody będzie szukał religijnych przeżyć poza Kościołem. Liturgia wprost wymaga innych form życia religijnego.

Funkcję oczyszczającą pełni odnowiona liturgia wobec życia religijnego istniejącego w Kościele: widzieliśmy to wyraźnie podczas wprowadzania rozporządzeń Kościoła w życie. Niesie to ze sobą każda reforma, ale po Soborze Watykańskim II przybrało to wiele razy radykalne formy. Pewne praktyki, zwyczaje, wieloletnie tradycje, musiały ustąpić wobec odnowionej liturgii: nie obeszło się bez żalów, krytyki, protestów. Takie działanie odnowionej liturgii jest po prostu konieczne i Kościół musi tak bolesne reformy przeprowadzać. Odnowiona liturgia ma zarazem nie dopuścić do powstania niewłaściwości w życiu religijnym Kościoła na przyszłość.

Odnowiona liturgia wysuwając postulaty pod adresem organizacji życia religijnego i duszpasterstwa musi sobie zdawać sprawę, że nie działa w próżni duchowej: ma dokonać przemian życia religijnego już zastanego. Łatwo przy tym ulec pokusie obalenia wszystkiego, negowania tego, co jest dotychczas, zaczęcia wszystkiego od nowa. Odrzucenie raptowne form dotychczasowych i zastąpienie ich

nowymi może prowadzić do wielkich zamieszkań i nawet oporów. Gorzej jest jeszcze, jeśli usuwając dotychczasowe formy nie daje się nic nowego. Wytwarza się wtedy pustka w życiu religijnym danego Kościoła, która dla wielu wiernych może być nie do zniesienia.

Odnowiona liturgia ma prowadzić do odnowy życia religijnego konkretnego Kościoła lokalnego: jej zasady, ustalone centralnie dla całego Kościoła, muszą się liczyć z miejscowymi warunkami. Nie chodzi przy tym o zachowanie odrębności dla odrębności, o chęć zachowania wszystkiego po staremu, ale o świadomość tego, w jakim Kościele, w jakich warunkach mamy podejmować działanie.

Podjmując, w oparciu o odnowioną liturgię, odnowę życia religijnego trzeba też zdawać sobie sprawę z różnych poziomów duchowego życia wśród wiaryzących i poszczególnych wspólnot. Formy życia religijnego małych wspólnot są czasem bardzo wysokie, liturgia zajmuje w nich centralne miejsce, udział w niej jest świadomy i żywy. Nie wszystko wypracowane w tych wspólnotach, przez nie uważane za rzecz normalną, może być przeniesione w życie Kościoła parafialnego i diecezjalnego. Stąd płynnie konieczność roztropnego działania. Podejmowane zaś działania w kierunku organizacji życia religijnego należy cierpliwie uzasadniać, bowiem tylko wtedy zmiany zostaną przyjęte i owocnie wprowadzone.

Odnowiona liturgia nie tylko oczyszczona, zmienia, odnawia życie religijne Kościoła, ale tworzy też nowe jego formy. Przyjmują się one, jak wszystko co nowe w Kościele, powoli, czasem obejmują tylko pewne grupy wiernych, czasem ich zasięg jest szerszy. Jedne przyjmują się, inne zaś po krótkim czasie zanikają. Każde pokolenie wierzących dorzuca coś do tradycji życia duchowego Kościoła: uczyni to również i nasze pokolenie.

WYMAGANIA LITURGII WOBEC ŻYCIA RELIGIJNEGO

Odnowiona liturgia dokonała dużych zmian w życiu religijnym wiernych. Wierni zaczęli czynnie uczestniczyć w liturgii, przybliżyli się do liturgii i nie są już jedynie widzami podczas sprawowania obrzędów. Dokonane zmiany możemy obserwować w poszczególnych dziedzinach życia związanych z właściwymi sakramentami. Najlepiej widać to przy sprawowaniu Eucharystii, ale podobnie mamy przy udzielaniu sakramentu chrztu. Z całą pewnością możemy mówić o dużym wpływie odnowionej liturgii na życie duchowe wiernych, co dostrzegamy wśród młodego pokolenia. Wszystkie dostrzegane zmiany zostały jednak spowodowane jakby spontanicznie przez dokonane zmiany w samej liturgii: zmiana języka, rytu, czasu sprawowania sakramentu, spowodowały pewne przemiany wśród wiernych. Powstaje teraz pytanie, jakie nowe problemy organizacji życia religijnego niesie odnowiona liturgia, jakich należałoby dokonać dalszych zmian, a przede wszystkim pogłębień.

Liturgia jest uobecnianiem Chrystusowego zbawienia, w niej dokonuje się uświęcenie człowieka, człowiek oddaje wtedy siebie Bogu: mamy więc w liturgii spotkanie Boga i człowieka, spotkanie zupełnie wyjątkowe. Liturgię może więc należycie przeżywać człowiek, który w swym życiu religijnym już odkrył obecność Boga, dostrzegł tajemnicę Boga, z którą związane jest jego własne życie. W przeciwnym razie liturgia pozostaje jedynie sprawowanym obrzędem. Stąd płynnie postulat pod adresem wszystkich prowadzących różnorodną katechezę — tak dla młodzieży jak i dla dorosłych — o formację duchową otwierającą na Boga, na Jego obecność i na Jego działanie pośród nas. Nie jest wystarczające jedynie podawanie wiadomości o Bogu, uczenie o Bogu, musi przyjść pewne doświadczenie Boga. Może to dokonać się w odnowionej katechezie czy w modlitewnej grupie. Działające obecnie w Kościele różnorodne grupy i ruchy posiadają w tej dziedzinie duże doświadczenie, prowadzą do pełniejszego udziału w liturgii. Brak jednak dotąd podobnego działania w skali parafii.

Liturgia jest dziełem Kościoła, zawsze sprawowana jest we wspólnocie wiernych, należy to do jej istoty. Wspólnotowe sprawowanie liturgii opiera się jednak na świadomym udziale w liturgii każdego z wiernych. Udział we wspólnotcie liturgicznej wymaga w pełni rozwiniętego osobistego życia religijnego. Życie religijne jednostki nie może być przysłonięte przez życie wspólnoty. Jednostka nie może zostać wtopiona we wspólnotę, nie może rozplynać się we wspólnotcie. Mówiąc o organizacji życia religijnego w świetle odnowionej liturgii trzeba znów nalegać na umożliwianie poszczególnym wiernym dochodzenia do pełnego duchowego rozwoju. Chodzi o to, aby jak najwięcej wiernych prowadziło świadome życie wewnętrzne i dochodziło do wewnętrznej dojrzałości. Udział w liturgii, jej wspólnotowość, domagają się tego, nie mogą zaś prowadzić do negowania osobistego życia duchowego. O ile poprzednio kładziono w Kościele wielki nacisk na to osobiste wędrowanie ku Bogu, teraz doszło do zaniedbań w tej dziedzinie. Na nowo trzeba przemyśleć to zagadnienie i stworzyć w naszych wspólnotach odpowiednie możliwości dla wiernych.

Pismo św. ma doniosłe znaczenie w liturgii, Kościół obficie zastawił dla wiernych stół słowa Bożego. Jeśli tak wiele jest obecnie Pisma św. w liturgii, to nasuwa się prosty wniosek: życie religijne wiernych musi być kształtowane przez Biblię i ma się na Biblii opierać. Ostatnie lata przyniosły ogromną zmianę na lepsze w tej dziedzinie: młode pokolenie ma już Pismo św., często czyta Pismo św. Odnowiona liturgia wymaga znajomości Pisma św., ale znajomości pogłębionej. Przeciętny wierzący nie może po prostu wziąć Pisma św. i czytać: jest ono dla niego za trudne, staje wobec nieznanego sobie świata. Znów więc wyłania się konieczność stworzenia wiernym możliwości poznania Pisma św. przez organizowanie konferencji, prelekcji czy też dostarczanie lektur na różnych poziomach. Wydaje się,

że tego nie można zostawić dobrej woli poszczególnych księży, ale należałoby podjąć pewne działania w skali diecezji.

Udział w liturgii powinien być świadomy i czynny: aby takim był, udział w liturgii powinno poprzedzić odpowiednie przygotowanie. Odnosi się to głównie do sakramentów, z którymi wierni stykają się rzadko. Przed chrztem organizujemy przygotowanie dla rodziców i chrzestnych: powstaje pytanie o sposób jego realizacji. Dla młodzieży prowadzimy przygotowanie do sakramentu bierzmowania, ale czy przy dużej liczbie przygotowywanych możemy uczynić to dobrze? Kapłani organizują przygotowanie w swych parafiach, czy jednak kładą nacisk na to co w tym sakramencie istotne? Przygotowanie do tego sakramentu wymaga opracowania w skali diecezji. Osobnym zagadnieniem jest przygotowanie do sakramentów dorosłych, którzy przyjmują chrzest i bierzmowanie głównie w związku z sakramentem małżeństwa. Nie tak dawno dokonaliśmy odnowy sakramentu pokuty — cała reforma została w praktyce sprowadzona do rozgrzeszenia odmawianego po polsku. Nabożeństwa pokutne, wspólne przygotowanie do sakramentu pokuty, nie wchodzi w życie. Znowu nie wystarcza jedynie zalecenie księgi, potrzeba określonego działania organizacyjnego. Obrzędy pogrzebowe — zbyt mało przygotowujemy wiernych do udziału w nich, za mało mówimy o zwykłym zachowaniu na chrześcijańskim pogrzebie. Wystarczy zobaczyć, co dzieje się na większych cmentarzach.

Dzień Pański, niedziela, jest dniem, w którym człowiek wierzący bierze udział w Eucharystii, przeżywa we wspólnocie rzeczywistość Kościoła. Kościół dokonał odnowy sprawowania Eucharystii, dał też nowe spojrzenie na samą niedzielę przypominając o jej paschalnym charakterze. Odnowiona liturgia Eucharystii i samo pojęcie niedzieli domagają się pewnych praktycznych posunięć.

Eucharystia jest centrum życia miejscowego Kościoła, jest centrum życia duchownego każdego z wierzących: człowiek przychodzący na niedzielną Mszę św. musi to widzieć oraz odczuwać. Zorganizowanie niedzielnej Mszy św. staje się czymś zasadniczym dla życia parafii, a przez to i dla życia diecezji. Czas odprawiania, ilość Mszy św., sposób odprawiania, włączenie aktualnych spraw w celebry, przygotowanie całej zewnętrznej oprawy — wszystko to wywiera zasadniczy wpływ na życie religijne największej ilości wiernych. Z tego trzeba sobie zdawać sprawę: niedzielna Msza św. formuje duchowo rzesze naszych wiernych. Troska o życie religijne wiernych wymaga ogromnej troski o niedzielną Eucharystię.

Niedziela jest Dniem Pana i Kościół pragnie, abyśmy cały ten dzień przeżywali z Panem, aby to był dzień zwrócenia się ku temu co duchowe. Aby to mogło nastąpić, powinniśmy w naszych kościołach stworzyć dla wiernych możliwości dla duchowego ubogacenia. Dotyczy to zwłaszcza kościołów miejskich, bowiem w okresie jesieni czy zimy wierni mają do nich łatwy dostęp. Chociaż bowiem możemy

organizować wiele w ciągu całego tygodnia, to jednak przy naszym zapracowaniu ludzi, niedziela staje się dniem najstosowniejszym. W Dzień Pański trzeba przygotować dla wiernych duchowy pokarm. Nie możemy ograniczać się do tradycyjnych nabożeństw czy do Mszy św. wieczornej. Niedziela jest dniem najbardziej wytężonej pracy kapłanów, ale winni oni podjąć ten dodatkowy trud. Nie zapominajmy, że przeciętny wierny nie jest w stanie sam sobie przygotować dobrego, chrześcijańskiego przeżycia niedzieli: poprzestanie na telewizji. Znowu potrzeba w tej dziedzinie konkretnych posunięć.

Modlitwa należy do istotnych elementów życia religijnego. Najpowszechniej praktykowana jest modlitwa poranna i wieczorna. Odnowiona modlitwa Kościoła, Liturgia Godzin, powinna powoli dotrzeć i do tej osobistej, codziennej modlitwy wierzących. Taka przecież była i jest nadzieja Kościoła: po to wprowadzano narodowy język, upraszczano układ Modlitwy Godzin, dokonywano zmian w tekstach. Życie wykazuje, że Liturgia Godzin nie dociera do wiernych nawet w tych krajach, które mają duże możliwości wydawnicze: jest to chyba coś więcej niż tylko problem tekstów. Pozostawiamy wiernych przy bardzo prostych formach codziennych modlitw, które im nie wystarczają. Jest to jeden z powodów odchodzenia od codziennej modlitwy. Podobnie rzecz ma się z Liturgią Godzin w naszych kościołach: niegdyś żywe były nieszpory, właśnie wtedy, kiedy Liturgia Godzin była w języku łacińskim. Dziś nieszpory zamierają, właśnie teraz, kiedy chciano je udostępnić ludowi.

LITURGIA STWARZA NOWE MOŻLIWOŚCI

Mówiliśmy dotąd, jakie problemy odnowiona liturgia sprawia dla organizacji życia religijnego, jakie są jej wymagania. Trzeba teraz z kolei przypomnieć, że odnowiona liturgia nie tylko stawia wymagania, ale również daje duże możliwości dla układania życia religijnego. Przepisy i wskazania ksiąg liturgicznych zawsze liczą się z warunkami miejscowego Kościoła i konkretnej wspólnoty, biorą pod uwagę uwarunkowania kulturowe i działanie tradycji. Samo sprawowanie liturgii można nadto w dużym stopniu dostosować do poziomu życia religijnego uczestników: wszystko to powinno w większym stopniu znaleźć odbicie w planowaniu i organizacji życia religijnego diecezji. Wydaje się, że zbyt lekko korzystamy ze stworzonych możliwości poprzestając na pojedynczych, często najłatwiejszych schematach.

Odnowiona liturgia wprowadziła zmiany w organizacji życia religijnego w diecezji i będzie tych zmian domagała się nadal. Obecna liturgia, ze względu na swój zrozumiały język i dużą stosunkowo swobodę pozostawioną celebransowi, stanie się o wiele wrażliwsza na pewne sytuacje życia, przyjmować będzie impulsy pochodzące

„z dołu” Kościoła: będziemy świadkami wchodzenia pewnych elementów w liturgiczną praktykę. Wszystko to stwarzać będzie problemy dla życia religijnego diecezji. Jedynym lekarstwem na to jest baczne obserwowanie życia liturgicznego przez diecezjalną komisję liturgiczną i reagowanie na powstające problemy. Świadoma obserwacja życia liturgicznego uchroni przed pewnymi deformacjami, ale zarazem pozwoli liturgii zachować tak jej potrzebną aktualność i otwarcie na problemy życia.

Życie religijne diecezji musi wypływać z odnowionej liturgii, musi być z liturgią zgodne, zachowywać jej ducha. Wymaga to, niestety, kontroli ze strony władzy diecezjalnej nad praktyką w poszczególnych parafiach.

LITURGIA I DUSZPASTERSTWO

Odnowa liturgii dokonała się w określonych warunkach życia wewnętrznego Kościoła, w pewnym modelu duszpasterskiej pracy. Tak duża reforma liturgii oddziaływała na duszpasterstwo, pewne formy pracy wśród wiernych zostały dostosowane do nowych wymagań liturgii. Działanie duszpasterskie Kościoła, trwające od lat i przejmowane przez poszczególne pokolenia kapłanów, nie jest tak łatwo podatne na zmiany. Próby ingerencji w działanie duszpasterskie są krytykowane jako nowości pochodzące od ludzi dalekich od problemów parafii. Spójrzmy teraz na niektóre pojawiające się problemy.

Organizacja duszpasterstwa w diecezji powinna być podporządkowana wymaganiom stawianym przez odnowioną liturgię: przeciwieństwo całej działalności Kościoła zmierza ostatecznie do tego, aby wierni mogli świadomie i czynnie uczestniczyć w liturgii. W codziennym duszpasterskim działaniu konflikt między tym, czego oczekuje liturgia, a działaniem Kościoła w sposób jaskrawy nie dochodzi do głosu, ale jest tu przeciwieństwo wiele niewłaściwości. Może jednak zajść taka sytuacja, kiedy duszpasterstwo usiłuje iść swoją wypracowaną drogą, nie zwracając uwagi na zalecenia czy nawet nakazy Kościoła. Wspominaliśmy już problem sposobu sprawowania sakramentu pokuty. Praktyka duszpasterska staje się wprost nieczuła na nowe zalecenia Kościoła. Nie może być tak, że praktyka duszpasterska w diecezji idzie „obok liturgicznego życia”. Jeśli tak jest, znaczy to, że w praktyce liturgia nie zajmuje jeszcze miejsca centralnego w danym Kościele lokalnym.

Duszpasterstwo nie może bać się odchodzenia od pewnych przyjętych praktyk, nawet rozpowszechnionych i lubianych przez wiernych. Przypomnijmy sobie usuwanie z naszych kościołów nadmiernej ilości Mszy żałobnych, Mszy z katafalkami czy całunami. Podobne obiekty wysuwano przy likwidacji Mszy św. z wystawieniem Najświętszego Sakramentu. Odpowiednie pouczenie zrobiło swoje i wierni przyjęli wprowadzone zmiany ze zrozumieniem. Powstaje tylko pytanie, czy czasem nasze pewne wygodnictwo nie jest usprawiedliwione „wzglę-

dami duszpasterskimi", czy też obawą o zrujnowanie życia religijnego wiernych.

Duszpasterstwo systematyczne lubi systematyczne programowanie, wytycza programy duszpasterskie na rok lub więcej lat. Wydaje się, że sama myśl programowania duszpasterstwa jest dobra, liczy na bardziej skuteczne dotarcie do wiernych. Program duszpasterski nie może jednak nie liczyć się z życiem liturgicznym Kościoła, jakim jest rok liturgiczny. Nie można rozkładać tematyki kazań nie zajrzawszy do czytań przypadających na daną niedzielę. Jest rzeczą zrozumiałą, że program duszpasterski roczny nie wtopi się organicznie w rok liturgiczny, ale trzeba szukać możliwie największego zbliżenia. Przecież nawet Tydzień Miłosierdzia jest przeżywany w określonym tygodniu liturgicznym. Jeśli o tym mówimy, to jedynie w trosce o program duszpasterski: działanie liturgii jest silniejsze, ona jest bliższa człowiekowi, zdoła zagłuszyć program duszpasterski. Ksiądz najpierw zagląda do lekcjonarza, później dopiero do programu i wyznaczonego tematu na daną niedzielę. Wiedziony „instynktem” idzie za liturgią.

Przy układaniu programów duszpasterskich tak w skali kraju jak i diecezji winna być konsultowana komisja liturgiczna i jej głos powinien być poważnie brany pod uwagę. Samo pominięcie komisji liturgicznej wskazuje już na kształtowanie duszpasterstwa w oderwaniu od życia liturgicznego Kościoła.

Przemiana duszpasterstwa w duchu liturgii może dokonać się jedynie przez odpowiednią formację duchowieństwa. Formacja duchowieństwa jest zadaniem długofalowym. Tak jak niegdyś dokonaliśmy wprowadzenia odnowionej liturgii przez organizowanie spotkań i konferencji, tak powinniśmy działać i teraz. Pouczenie związane z wprowadzeniem nowej księgi zwracało uwagę na rzeczy najważniejsze, kapłani nie znali jeszcze nowych problemów jakie powstają dopiero w codziennej praktyce. Pomyślmy, że od wprowadzenia niektórych zmian minęło już lat kilkanaście. Należałoby znów pomyśleć o systematycznym organizowaniu spotkań dotyczących aspektów pastoralnych dokonanej odnowy.

Niezmiernie ważną jest rzeczą wspieranie duchowieństwa parafialnego odpowiednimi pomocami. Kapłan pracujący w duszpasterstwie jest pochlónięty wieloma sprawami, trzeba mu przyjsć z pomocą. Przesłane na czas pomoce do należytego zorganizowania liturgii świąt czy nawet zwykłej niedzieli pomogą mu niezmiernie, pozwolą więcej przekazać wiernym. Mamy przy tym na myśli pomoce zorganizowane w skali diecezji. Istnieją pisma, wydawnictwa, które zawierają przygotowane pomoce, ale to wszystko dociera do pewnej grupy kapłanów, już najczęściej do liturgii przygotowanych.

Odnowiona liturgia staje się problemem duszpasterskim jeszcze z jednego powodu: liturgia sprawowana oddziałuje na wiernych bezpośrednio. Było tak zawsze, ale w odnowionej liturgii nabiera to jeszcze większego znaczenia. Jeśli niegdyś kapłan odprawiał Mszę

św. odwrócony plecami do wiernych, czytał teksty po cichu w języku łacińskim, to wszelkie niedbałe odprawianie uchodziło uwagi, nie rzucało się tak w oczy. Dziś jest zupełnie inaczej: pośpieszne lub niewyraźne wymawianie tekstów, niedbałe gesty, brzydka postawa, wszystko to bardzo drażni, oddala od uczestnictwa w liturgii. Nie pozwala przeżywać liturgii jako tajemnicy spotkania człowieka z Bogiem poprzez znaki widzialne. Odnowiona liturgia wymaga dużej kultury celebry, bo jedynie wtedy będzie oddziaływać na wiernych, tak dziś wrażliwych na przeżycie.

WNIOSKI

Organizacja życia religijnego i duszpasterstwa w duchu wymagań nowej liturgii, taki był temat naszych rozważań. Powstaje pytanie: od kogo ma pochodzić ten nieustanny impuls do przemian i pogłębień. Za życie liturgiczne diecezji odpowiedzialny jest Biskup Ordynariusz, ale zdajemy sobie sprawę, że nie jest on w stanie podjąć wszystkich działań. Wydział duszpasterski Kurii, we współpracy z komisją liturgiczną diecezji ma w tym wypadku bardzo duże pole działania. To komisja liturgiczna będzie usiłowała harmonizować duszpasterstwo z życiem liturgicznym. Jej pole działania jest więc o wiele szersze niż tylko działanie w momencie wprowadzania zmian liturgicznych. Nie kończy się więc działanie tego zespołu liturgicznego, musi on być nadal czynny w tym dalszym etapie odnowy liturgicznej.

Jaki w tym wszystkim głos mają wykładowcy liturgiki w naszych szkołach teologicznych? Przez dwadzieścia lat odnowy zabiegaliśmy o dokonanie podstawowych zmian, wprowadzenie w życie zasadniczych decyzji Kościoła. W nowym dwudziestoleciu staje przed nami nowe zadanie: ukazywać mamy potrzebę zmian w duszpasterstwie w wyniku zmian w liturgii. Nasze spostrzeżenia i refleksje dokonywane na corocznych zjazdach poprzez komisję liturgiczną mamy przesuwać na forum komisji duszpasterstwa ogólnego. Nasz wspólny głos, poprzez komisje centralne, dotrze do naszych Kościołów lokalnych.

Warszawa

KS. JAN MIAZEK

O. Franciszek Małaczyński OSB

WYDAWANIE KSIĄG LITURGICZNYCH W JĘZYKU POLSKIM

W OCZEKIWANIU NA REFORMĘ

Jednym z ważniejszych postanowień Konstytucji o Liturgii było ogólne dopuszczenie języków krajowych do liturgii w Kościele Zachodnim. Decyzję tę poprzedziły indulty dopuszczające do liturgii język żywy w krajowych księgach liturgicznych. Bezpośrednio przed Soborem w szeregu krajów opracowano dwujęzyczne zbiory obrzędów związanych ze sprawowaniem sakramentów i sakramentaliów. Wśród nich należy wymienić *Collectio rituum continens excerpta e Rituali Romano Ecclesiis Poloniae adaptato*, wydane w Katowicach w 1963 r. Książka zawierała obrzędy sakramentów oraz najczęściej stosowanych błogosławieństw, a także pogrzebów. Przewidywano tomy następne, które miały zawierać inne teksty rytuału. Ten mały rytuał opracowany w latach 1953—1956 przez zespół składający się z następujących osób: Ks. Bp Juliusz Bieniek, Ks. Prof. Andrzej Wronka, Ks. Prof. Jan Adamecki, O. Franciszek Małaczyński OSB. Kierował zespołem Ks. Bp Tadeusz Zakrzewski, Przewodniczący Komisji Episkopatu do spraw Liturgii. Po zakończeniu prac rytuału został przedstawiony Kongregacji Obrzędów do zatwierdzenia. Korespondencja z Kongregacją w ówczesnych warunkach trwała dwa lata. Następne trzy lata trwały prace typograficzne. Rytuał ukazał się przed II Soborem Watykańskim i otrzymał bardzo pozytywną ocenę w „Liturgisches Jahrbuch”¹. Zbiór obrzędów nie był zwykłym przekładem tekstów łacińskich, lecz zawierał cały szereg adaptacji i nowych formuł. Wprowadził szereg czytań z Pisma św. W Polsce został dobrze przyjęty i utorował drogę posoborowym księgom liturgicznym.

Odpowiedni zespół Rady do wykonania Konstytucji o liturgii cytował nasz rytuał jako jedno ze źródeł do opracowania nowych obrzędów małżeństwa dla całego Kościoła zachodniego.

Dla wygody kapłanów i ogranistów wydano odrębnie obrzędy pogrzebowe pt. *Exsequiale*, Katowice 1963.

W oparciu o *Collectio rituum* opracowałem książeczkę *De cura infirmorum*, która ukazała się w Katowicach w roku 1964. Zawierała ona obrzędy nawiedzenia chorych, błogosławieństwa chorych dorosłych i dzieci oraz obrzędy sakramentów chorych. Prawie dwadzieścia lat służyła ona duszpasterzom polskim.

¹ *Das neue polnische Rituale*, „Liturgisches Jahrbuch” 14 (1964) 218—220.

LITURGIA SAKRAMENTÓW

Ponieważ obrzędy sakramentów są krótsze od liturgii mszalnej Rada do wykonania Konstytucji o liturgii rozpoczęła publikację nowych ksiąg od obrzędów sakramentów i zleciła krajowym Konferencjom Episkopatu troskę o przygotowanie wydań w językach żywych. Aby ułatwić pracę polskiej Komisji do spraw Liturgii, Ks. Bp Franciszek Jop powołał do dzieła tłumaczenia tekstów szereg zespołów tłumaczy. Poszczególne zespoły otrzymały do tłumaczenia część rytuału i miały we własnym zakresie postarać się o adiustację językową, a następnie przekazać tłumaczenia do Komisji Episkopatu do spraw Liturgii, która kierowała przekład do zespołu rewizyjnego. Taką drogą powstały *Obrzędy chrztu dzieci*. Natomiast z następnymi toмами nie szło łatwo. Lepiej wypadły teksty, które przygotował jeden tłumacz. Tam, gdzie była praca zespołowa, nie zadbano o uzgodnienie terminologii poszczególnych rozdziałów i nie brano pod uwagę terminologii ustalonej w już opublikowanych księgach. Dlatego praca Komisji była bardzo duża i żmudna.

Tłumaczenia poszczególnych części rytuału i pontyfikatu dokonały zespoły lub pojedynczy tłumacze, w następujących ośrodkach: Częstochowa, Gniezno, Lublin, Opole, Przemyśl, Sandomierz, Tyniec, Warszawa, Wrocław.

Według zasad ogłoszonych przez Stolicę Apostolską przekłady ksiąg liturgicznych są anonimowe i po wydrukowaniu tekstu księgi te przechodzą na własność krajowej Konferencji Episkopatu. Wszystkie teksty przeszły przez dokładną recenzję członków Komisji do spraw Liturgii. Ponadto przy ustalaniu brzmienia polskich tekstów liturgicznych zasięgnięto w razie potrzeby opinii znawców języka polskiego. Na prośbę Komisji udzielali porad profesorowie: Witold Doroszewski, Juliusz Kleiner, Zenon Klemensiewicz, Stanisław Łoś, Stanisław Pigoń, Irena Sławińska, Stanisław Urbańczyk, dyrektor Teatru Rapsodycznego Mieczysław Kotlarczyk oraz pisarze: Antoni Gołubiew, Hanna Malewska, Jerzy Zawieyski, Marek Skwarnicki.

Obrzędy chrztu dzieci, a także teksty, które przewidują duże adaptacje krajowe, jak *Obrzędy sakramentu małżeństwa* i *Obrzędy pogrzebu* oraz kalendarz rozesłano do wszystkich diecezji celem zaopiniowania. Warto zaznaczyć, że wszystkie operacje dokonywały się przy użyciu maszyn do pisania. Dopiero w ostatnich latach można było korzystać z usług kserograficznych. Stopniowo ukazały się drukiem następujące księgi:

- a) *Obrzędy chrztu dzieci*, Katowice 1972
- b) *Obrzędy sakramentu małżeństwa*, Katowice 1974
- c) *Obrzędy bierzmowania*, Katowice 1975
- d) *Obrzędy pogrzebu*, Katowice 1977

- e) *Sakramenty chorych, Obrzędy i duszpasterstwo*, Katowice 1978
 f) *Komunia św. i kult tajemnicy Eucharystycznej poza Mszą św.*, Katowice 1984.

Biorąc pod uwagę polskie możliwości typograficzne, książki rytuału prezentują się nieźle. Polskie wydanie *Obrzędów chrztu dzieci* Rada do wykonania Konstytucji o liturgii uznała za jedno z najpiękniejszych wydań odnowionej liturgii². Sekretarz Komisji do spraw Liturgii krajów Europy z uznaniem wyrażają się o polskim wydaniu *Obrzędów pogrzebu i Sakramentów chorych*. Polski duszpasterz w książce z obrzędami pogrzebu ma wszystko, co może mu być potrzebne. Duszpasterz francuski do odprawienia pogrzebu oprócz mszału musi mieć 3 książki, każda innego formatu³.

Co do terminów ukazywania się poszczególnych tomów rytuału, trzeba pamiętać, że jesteśmy uzależnieni od planów wydawniczych, przydziału papieru i możliwości drukarni.

Stopniowe i powolne wprowadzanie nowych obrzędów liturgicznych dało możliwość lepszego przygotowania duchowieństwa i wiernych, i uchroniło pobożność wiernych od szoku, jaki wywołują zmiany gwałtownie wprowadzane.

Wypada zaznaczyć, że oprócz ksiąg wydanych drukiem opublikowano techniką małej poligrafii *Obrzędy Komunii św. i kultu eucharystycznego poza Mszą św.* oraz obrzędy należące do Pontyfikatu Rzymskiego: Świecenia i posługi oraz Konsekrację kościoła. Dzięki tym wszystkim wydaniom Kościół polski dysponuje tekstami potrzebnymi do sprawowania liturgii sakramentów⁴.

LITURGIA MSZY ŚW.

Gdy uchwały Soboru dopuściły języki krajowe do użytku we Mszy św., w Polsce istniał przekład mszału rzymskiego do użytku wiernych, opracowany w Tyńcu⁵. Bezpośrednio po uchwaleniu Konstytucji o liturgii otrzymał on aprobatę Kongregacji Obrzędów i pozwolenie na tymczasowe używanie w liturgii.

MSZAŁ POLSKO-ŁACIŃSKI

W roku 1965 po skończeniu studiów na Instytucie Liturgicznym w Rzymie otrzymałem od Prymasa Polski polecenie opracowania mszału dla wiernych wydany w Polsce. Z pomocą redaktorów Wy-

² Pismo sekretarza Rady.

³ a) *La célébration des obsèques*, Paris 1972

b) *Prières pour les défunts à la maison et au cimetière*, Paris 1972

c) *Lectionnaire pour la liturgie des défunts*, Paris 1974.

⁴ Posługi i święcenia.

⁵ *Mszał rzymski*, przekład polski i objaśnienia opracowali OO. Benedyktyni z Opactwa Tyńckiego, Poznań 1963.

dawnictwa Księży Pallotynów w Paryżu dokonałem wyboru i adius-tacji tekstów do mszału ołtarzowego. Praca redakcyjna została zakończona w grudniu 1965. Prace drukarni i oprawa trwały do roku 1968. W tym roku rozpoczęto rozprowadzanie gotowej książki⁶. Mszał zawierał nowy kalendarz liturgiczny obejmujący wszystkie diecezje Polski w nowych granicach i nowe formularze mszalne o Świętych czczonych w naszym kraju.

Już po rozprowadzeniu części nakładu trzeba było opracować przekład nowego Ordo Missae i nowych modlitw eucharystycznych, aby włączyć go do mszału. Dokonało się to w ciągu letnich miesięcy 1970 roku. Tekst wydrukowano we Francji⁷.

MODLITWA POWSZECHNA

Elementem na nowo wprowadzonym do Mszy św. jest modlitwa powszechna. Stolica Apostolska opublikowała ogólne normy i wzorce takich modlitw, pozostawiając poszczególnym krajom opracowanie szczegółów⁸. Polski tekst modlitwy powszechnej był zupełnie gotowy do druku, gdy ukazało się *Ordo lectionum Missae*⁹, ustalając trzy-letni cykl czytań niedzielnych i dwuletni cykl czytań na dni powszednie. W polskim wydaniu Modlitwy powszechnej można było zmienić nagłówki i dokonać przesunięcia niektórych formularzy, ale niewykonalne było zwiększenie objętości książki, która wyszła nakładem Księgarni św. Jacka¹⁰. Jak wiadomo, celebrans ma możliwość dobierania elementów modlitwy powszechnej i z podanego materiału można przygotować formularze na każdą niedzielę. Warto zaznaczyć, że urzędowe wydanie modlitwy powszechnej w różnych językach Europy w ogóle nie podają gotowych formularzy na niedziele zwykle, lecz materiał do wyboru¹¹. Modlitwa powszechna nie jest elementem dydaktycznym, lecz eucharystycznym. Lud Boży oświecony i poruszony słowem Bożym zanoszą błagania do Boga. Aby to była modlitwa żywa, musi uwzględniać konkretne zgromadzenie i jego potrzeby, co wymaga zawsze starannego przygotowania.

⁶ *Mszał rzymski łacińsko-polski*, Paris 1968.

⁷ *Obrzędy Mszy św.*, Paris 1970.

⁸ *De oratione communi seu fidelium*, Città del Vaticano 1966.

⁹ *Ordo lectionum Missae*, Città del Vaticano 1969.

¹⁰ *Modlitwa powszechna*, Katowice 1970.

¹¹ *Formules de prière universelle*, Paris 1966

La oracion de los fieles, Madrid 1978

Orazionale per la preghiera dei fedeli, Città del Vaticano 1983.

LEKCYONARZ MSZALNY

W ślad za *Ordo lectionum Missae Stolica Apostolica* ogłosiła pełny lekcjonarz mszalny w 3 tomach¹². Został on oparty na tekstach Starej Wulgaty. Natomiast wszystkie lekcjonarze krajowe czerpią teksty ze współczesnych przekładów Pisma św., opartych na tekstach oryginalnych. Ta rozbieżność bardzo utrudnia pracę redaktora. Ponadto w tekście łacińskim znalazły się perykopy mało budujące, oraz nieszczęśliwie podzielone teksty, kończące się przykrymi skojarzeniami. Staraliśmy się tego uniknąć w tekście polskim. W Lekcjonarzu łacińskim psalmy responsoryjne zostały opracowane bez uwzględnienia praktycznej możliwości wykonania ich przez wiernych. Refreny o bardzo różnej długości powtarzają się bardzo nieregularnie. W praktyce uniemożliwia to udział wiernych w tej części liturgii. W polskim Lekcjonarzu mszalnym przyjęliśmy zasadę, że refren ma zawsze 11 zgłosek i powtarza się regularnie co dwa wiersze. Dzięki temu wierni w Polsce uczestniczą żywo w psalmie responsoryjnym i bez trudu śpiewają ten psalm nawet mali kantorzy.

Polski *Lekcjonarz mszalny* ukazał się w wydawnictwie „Pallottinum” w latach 1972—1977.

MSZAŁ POLSKI

Gdy w roku 1970 ukazało się pierwsze typiczne wydanie mszału Pawła VI, przystąpiliśmy do pracy nad jego tłumaczeniem na język polski. Pracę trzeba było zaczynać od sporządzenia dokładnych kartotek modlitw i antyfon, ponieważ opracowania związane z mszałem potrydenckim stały się nieaktualne. Po sporządzeniu kartotek przystąpiliśmy do tłumaczenia. Ks. Kardynał Wyszyński wyraźnie odradzał pośpiech i obserwował reakcje krajów zachodnich na nowy mszał. Jak wiadomo, nie wszędzie były one entuzjastyczne. Mszał rzymski wydany w roku 1970 nosił wyraźnie ślady pośpiechu w pracy redakcyjnej. Kilkakrotnie ogłaszano „Corrigenda”, a 2 wydanie typiczne z roku 1975 wniosło setki zmian i poprawek. Po ukazaniu się tego wydania poprawionego musieliśmy gruntownie zrewidować polski przekład i uwzględnić zmiany. Aby zaradzić bieżącym potrzebom, Kuria Metropolitalna w Warszawie opublikowała wydanie studyjne nowego mszału techniką małej poligrafii¹³.

Podobną techniką Kuria kielecka wydała obrzędy Wielkiego Tygodnia z nutami¹⁴.

¹² *Missale Romanum — Lectionarium* I, II, III, Città del Vaticano 1970—1972.

¹³ *Mszal rzymski dla diecezji polskich, wydanie studyjne*, Warszawa 1979.

¹⁴ *Obrzędy Wielkiego Tygodnia*, Kielce 1973.

Kongregacja Kultu Bożego poleciła dokonać rewizji krajowych przekładów Ordo Missae i modlitw eucharystycznych. Pracę tę wykonała Komisja Episkopatu do spraw Liturgii, stale kontaktując się z polonistami. Poprawiony tekst Ordo Missae oraz cały mszał otrzymał zatwierdzenie Konferencji Plenarnej Episkopatu, a następnie Kongregacji Kultu Bożego, dnia 28 kwietnia 1984 roku. Podkomisja do spraw muzyki kościelnej opracowała melodie. Obecnie mszał znajduje się w opracowaniu typograficznym w Wydawnictwie „Pallottinum”.

Przewiduje się włączenie do niego nowych modlitw eucharystycznych na Msze dla dorosłych i dla dzieci. Mszał zawiera własne prefacje na święta patronów Polski. W modlitwach eucharystycznych I—III umieszczono wspomnienie głównych uroczystości.

LITURGIA GODZIN

Po ogłoszeniu łacińskiego tekstu Liturgii godzin Konferencja Episkopatu Polski początkowo odniosła się z rezerwą do możliwości tłumaczenia księgi na język polski. Po pewnym czasie okazało się jednak, że trzeba podjąć tłumaczenie Liturgii godzin na język polski, ale sprawa jest bardzo trudna. Dnia 6 września 1972 roku Ks. Biskup Franciszek Jop, Przewodniczący Komisji Liturgicznej Episkopatu, pisał do Kardynała Prymasa, że „wbrew temu, co sądzą optymiści, tłumaczenie brewiarza jest sprawą bardzo trudną, żmudną i ogromną”. Struktura Komisji nie pozwalała na szybkie tłumaczenie brewiarza siłami Komisji. Trzeba stworzyć wielkie centrum pracy, które rozporządzałoby dziesiątkami osób¹⁵.

Prymas Polski zwracał się do kilku ośrodków z propozycją podjęcia przekładu Liturgii godzin, ale nie znalazł chętnych do tego dzieła. Ostatecznie wybór padł na Opactwo Tynieckie, które miało już pewne doświadczenia w przygotowaniu i odmawianiu oficjum monastycznego w języku polskim. Kierownictwo pracami powierzył Prymas O. Placydowi Galińskiemu OSB, opatowi tynieckiemu, polecając mu zorganizować wiele zespołów. O. Placyd znalazł szereg współpracowników poza Tyńcem, ale zorganizowanie zespołów, które opracowałyby poszczególne elementy do całego brewiarza, nie udało się. Brak takich zespołów, a także brak współczesnych środków technicznych przedłużał pracę nad przekładem Liturgii godzin.

¹⁵ H. Sobeczko, *Il processo della riforma liturgica in Polonia nei primi anni dopo il Concilio Ecumenico Vaticano II con particolare riferimento all'attività liturgica del Vescovo Francesco Jop*, Roma 1980, s. 88.

OPRACOWANIE PSALTERZA

Pracę nad przekładem Liturgii godzin utrudniał fakt, że Polska nie miała ustalonego jednolitego przekładu Pisma św. i Psalterza do użytku liturgicznego.

We Włoszech pracę nad przekładem ksiąg liturgicznych poprzedziło wydanie oficjalnej Biblii Episkopatu. Jej tekst oparty na tekstach oryginalnych Pisma św. został opracowany do głośnego czytania i śpiewania w zgromadzeniu liturgicznym i przez dłuższy czas będzie stanowił podstawę dla ksiąg liturgicznych¹⁶.

W Polsce pracę nad Liturgią godzin rozpoczęto od opracowania Psalterza dostosowanego do wspólnej recytacji i śpiewu. Trud przygotowania takiego psalterza podjął Marek Skwarnicki, pozostając w ciągłym kontakcie z Opactwem Tynieckim.

Psalterz ukazał się drukiem w roku 1976, nakładem Wydawnictwa „Znak”. Poprzedził go listem do Wydawnictwa Kardynał Karol Wojtyła. W swoim liście określił cel wydania: „Ponieważ istotną część liturgii godzin stanowią psalmy, Konferencja Episkopatu stanęła na stanowisku, aby przekład ten, zanim, po uzgodnieniu ze Stolicą Apostolską, otrzyma jej zatwierdzenie, został naprzód opublikowany i udostępniony szerokiemu ogółowi czytelników, a zwłaszcza duchowieństwu, bez zobowiązującej klauzuli ze strony władzy kościelnej. Chodzi o to, ażeby kapłani — a także i świeccy — zapoznali się z tym przekładem naprzód w drodze prywatnej, zanim stanie się on oficjalnym tekstem liturgicznym. W ten sposób możliwe będzie zebranie ewentualnych spostrzeżeń i uwag odnośnie do przekładu, a w razie potrzeby dokonanie koniecznych poprawek czy uzupełnień. Jest to zgodne z potrzebami owego pietyzmu, jaki zawsze otaczał w Kościele księgi liturgiczne.

Niniejsze wydanie opracowania Psalterza ma służyć temu właśnie celowi. Układ psalmów zgodny jest w rozkładzie na poszczególne tygodnie i dni tygodnia z nowym brewiarzem. Konferencja Episkopatu w dniu 6 września 1975 r. wyraziła na to zgodę¹⁷. Uwagi, które nadesłano, zostały uwzględnione przy ostatniej redakcji Psalterza.

Do Liturgii godzin wprowadzono pieśni z Nowego Testamentu. Większą ich ilość zatwierdziła Kongregacja Kultu Bożego do użytku redaktorów liturgii monastycznej¹⁸. W oparciu o te decyzje powiększono w polskiej Liturgii godzin ilość pieśni z Nowego Testamentu.

¹⁶ Conferenza Episcopale Italiana, *La sacra Biblia*, Roma 1971.

¹⁷ M. Skwarnicki, P. Galiński, *Psalmy i Kantyki*, Kraków 1976, s. 5—6.

¹⁸ *Thesaurus Liturgiae Horarum Monasticae*, Romae 1977.

HYMNY

Poważnym zadaniem było uzyskanie przekładu hymnów. Instrukcja o tłumaczeniu tekstów liturgicznych stwierdza:

Nr 37. „Hymny liturgiczne w formie poetyckiej, jeżeli nie zostaną zredagowane w prawdziwym stylu poetyckim przystosowanym do śpiewu ludowego, zatracają właściwą im funkcję. Zwyczaj wymagania stawiane hymnom ze strony śpiewu zbiorowego nie pozwalają na dokładne ich tłumaczenie. Hymny najczęściej powinny być opracowane na nowo, z uwzględnieniem wymagań muzycznych i chórowych poezji ludowej, właściwych każdemu językowi”.

Stolica Apostolska nie wymaga przełożenia na języki krajowe wszystkich hymnów zawartych w Liturgii godzin. Wystarczy przełożyć około 60 hymnów. Wolno czerpać utwory ze skarbca literatury narodowej. Ponieważ większość hymnów Liturgii godzin została zmieniona, niewiele można było znaleźć w istniejących zasobach przekładów. Większość hymnów przełożył na nowo O. Placyd Galiński OSB. Niektóre hymny oryginalne tego samego autora tworzone do „Monastycznej liturgii godzin” wykorzystano również w polskim przekładzie rzymskiej Liturgii godzin.

CZYTANIE PATRYSTYCZNE

Redaktorzy Liturgii godzin w językach zachodnio-europejskich dysponowali znacznie większym zasobem gotowych przekładów tekstów patrystycznych na współczesne języki, niż redaktor wydania polskiego. Bardzo wiele tekstów nie miało gotowych przekładów polskich i trzeba było podjąć tę pracę. Od 2 tomu Liturgii godzin nad przekładami patrystycznymi czuwa Ks. Prof. Antoni Paciorek z Tar-nowa.

INNE ELEMENTY OFICJUM

Wbrew pozorom, najwięcej pracy wymagają najkrótsze elementy oficjum: antyfony, wersety i responsoria, ponieważ są z natury przeznaczone do śpiewu i recytacji. Instrukcja o tłumaczeniu tekstów liturgicznych podaje następujące zasady:

Nr 36c). „Teksty responsoriów i antyfon, przeznaczone do śpiewu, nawet jeżeli są wyjęte z Pisma św., stają się częścią liturgii i wchodzi w nowy rodzaj literacki. Dlatego przy ich tłumaczeniu można im nadać taką formę słowną, która przy całkowitym zachowaniu sensu byłaby dostosowana do śpiewu, harmonizowała z okresem liturgicznym, albo z jakimś szczególnym świętem i była ponadto łatwo zrozumiała dla wiernych. W dawnych antyfonach jest wiele przykładów takiej adaptacji, stanowiącej lekką przeróbkę tekstu oryginalnego”.

Ponieważ antyfony i responsoria powtarzają się w różnych oficjach w ciągu całego roku, konieczne było sporządzenie bardzo dokładnych kartotek, aby uniknąć rozbieżności w tłumaczeniu tych samych tekstów.

Przy opracowywaniu responsoriów wiele razy korzystano z prawa adaptacji lub poszerzenia tekstu. W łacińskiej Liturgii godzin nie rzadko tzw. repetenda nie zgadza się treściowo z werselem responsorium, co w języku żywym jest bardzo rażące.

Łacińskie wydanie Liturgii godzin nie podaje do Pieśni z Ewangelii antyfon dostosowanych do cykli czytań niedzielnych. W wydaniach krajowych uzupełniono ten brak. Także w polskim tłumaczeniu Liturgii godzin podano w niedziele antyfony zaczerpnięte z perykop przewidzianych na lata A, B, C.

OFICJA DIECEZJI POLSKICH

Oficja diecezji polskich została gruntownie przepracowana w latach 1962—1964 i wydane (w języku łacińskim w roku 1965)¹⁹. W związku ze zmianą struktury wszystkie te oficja ponownie przerobiono. Postęp w wydawaniu źródeł historycznych uniemożliwił lepszemu dobór czytań, responsoriów i antyfon.

PRZEBIEG PRAC NAD LITURGIĄ GODZIN

Kilka ośrodków liturgicznych w krajach zachodnich Europy uczestniczyło w opracowywaniu łacińskiej Liturgii godzin. Znając nowe teksty, ośrodki te mogły rozpocząć przygotowanie tłumaczeń krajowych jeszcze przed wydaniem tekstu łacińskiego. Miały one również możliwość wydania tekstów studyjnych i zebrania uwag użytkowników. Niemniej prace nad krajowymi wersjami Liturgii godzin przeciętnie trwały 10 lat.

Wyjątek stanowiło wydanie chorwackie. Zostało ono przygotowane z prywatnej inicjatywy dość szybko, a potem zatwierdzone do użytku publicznego. Według relacji Ks. W. Zagoraka, sekretarza chorwackiej Komisji liturgicznej, wydanie to sprawia bardzo wiele trudności w recytowaniu i w śpiewie.

Wydanie polskiej *Liturgii godzin* Konferencja Plenarna powierzyła Wydawnictwu „Pallottinum”. Na redaktora książki ze strony Wydawnictwa był przewidziany Ks. Piotr Granatowicz SAC mający duże doświadczenie typograficzne i dobrze znający nową technikę drukarską „monophoto”. Niestety, Ks. Piotr Granatowicz SAC zginął tragicznie w Afryce i prace zostały opóźnione. Redaktor tekstu, O.

¹⁹ *Officia propria dioecesium Poloniae*, Roma 1965.

Placyd Galiński OSB, ciężko zachorował na oczy i w czasie przygotowania 1 tomu do druku musiał zrezygnować z dalszej pracy. Przejął ją sekretarz Komisji Episkopatu do spraw Liturgii i Duszpasterstwa Liturgicznego, już obciążony tłumaczeniem i redakcją mszału oraz rytuału. Tom I ukazał się w roku 1982, tom II w roku 1985.

Łacińskie księgi liturgiczne są owocem kilkunastowiekowej ewolucji. W ciągu wieków były wielokrotnie uzupełniane, poprawiane i zmieniane. Podobnie księgi liturgiczne w językach krajowych na pewno będą podlegały ewolucji.

Po wydaniu *Liturgii godzin* musi nastąpić opracowanie i wydanie antyfonarza zawierającego melodie do poszczególnych elementów Liturgii godzin. Taki antyfonarz wydali już Niemcy²⁰.

MODLITWA LUDU BOŻEGO

Liturgia godzin powstała przed wiekami jako modlitwa całego ludu Bożego. Dopiero w średniowieczu zaczęto uważać, że „Boże oficjum” jest modlitwą duchowieństwa. II Sobór Watykański wyraził życzenie, aby przywrócono udział wiernych w Liturgii godzin oraz aby odmawiano ją wspólnie nie tylko w klasztorach i kapitułach, lecz także w kolegiach duchowieństwa diecezjalnego i na jego spotkaniach. Zalecił również świeckim udział w tej modlitwie.

„Duszpasterze niech się starają w niedziele i uroczyste święta odprawiać w kościołach główne godziny, zwłaszcza nieszpory z udziałem wiernych. Zaleca się, aby i świeccy odmawiali brewiarz czy to z kapłanami, czy na swoich zebraniach, czy nawet indywidualnie” (KL nr 100).

W Polsce od XVIII wieku śpiewano w kościołach parafialnych nieszpory niedzielne w języku polskim, posługując się psalmami Karpińskiego. Śpiewano także okazynie inne godziny, np. Jutrznię Bożego Narodzenia lub Oficjum za zmarłych. Po drugiej wojnie światowej rozpowszechniło się Małe oficjum o Najśw. Maryi Panny w języku polskim. Po II Soborze Watykańskim zgorodzenia zakonne przyjęły Liturgiczną modlitwę dnia. Te formy modlitwy przygotowały stopniowo Kościoł w Polsce do przyjęcia Liturgii godzin w języku polskim. Aby podkreślić, że Liturgia godzin jest modlitwą całego Kościoła, polskie wydanie *Liturgii godzin* otrzymało podtytuł: „Całodzienna modlitwa ludu Bożego”. Realizacja tego ideału będzie wymagała wysiłku ze strony duszpasterzy oraz skróconych wydań *Liturgii godzin* do użytku różnych grup wiernych.

²⁰ *Antiphonale zum Stundengebet, Münsterschwarzach 1979.*

ZAGADNIENIE ADAPTACJI

Posoborowe księgi liturgiczne przewidują możliwość uwzględnienia elementów kultury narodowej.

Polska w zaraniu swoich dziejów przyjęła chrześcijaństwo w obrządku rzymskim i polska kultura ukształtowała się pod wpływem liturgii łacińskiej. Najcenniejsze nasze rękopisy, to księgi liturgiczne. Najdawniejsze zabytki języka polskiego to pieśni, formuły modlitewne i katechizmowe związane tylko w tych dziedzinach, w których liturgia rzymska od dawna dopuszczała odrębności krajowe. Z krajów Europy środkowej Polska przyjęła obrzędy związane z Bożym Grobem i rezurekcją. Powstały diecezjalne zwyczaje związane z zawieraniem małżeństwa i pogrzebem. W późniejszym okresie powstała różna od rzymskiej forma obrzędu chrztu, bierzmowania, pokuty i namaszczenia chorych.

Polskie tradycje zostały uwzględnione przy redagowaniu nowych ksiąg liturgicznych. Niewątpliwie będą powstawały nowe śpiewy i modlitwy związane z tymi obrzędami, bo język żywy będzie się domagał modernizacji formuł liturgicznych. Będzie to zadanie przyszłych pokoleń, które na polskiej ziemi będą pielgrzymowały do wiecznej ojczyzny.

Tyniec

O. FRANCISZEK MAŁACZYŃSKI OSB

Ks. Władysław Głowa

ODNOWA LITURGII W SEMINARIACH DUCHOWNYCH

Kościół podejmując wielkie dzieło odnowy liturgii, z naciskiem podkreślił, że zamierzonych rezultatów związanych z tą odnową nie będzie, „jeżeli najpierw sami duszpasterze nie będą przeniknięci duchem i mocą liturgii i nie staną się jej nauczycielami” (KL 14). Stąd też niezwłocznie zwrócono uwagę na Seminarium Duchowne, dostarczające ciągle Kościołowi duszpasterzy i teologów. Tutaj właśnie odnowa liturgii musiała znaleźć mocny punkt oparcia. Należało zreformować zarówno nauczanie liturgii, jak i jej sprawowanie, a nawet całemu wychowaniu seminaryjnemu nadać kierunek liturgiczny.

I. ODNOWA LITURGII W ZAKRESIE NAUCZANIA

Liturgia traktowana drugorzędnie oraz wykładana zasadniczo tylko od strony rubrycystycznej i częściowo historycznej domagała się gruntownej reformy. I dlatego już w Konstytucji o liturgii (4 XII

1963 r.) znalazło się odpowiednie postanowienie: „W Seminariach i zakonnych domach studiów naukę świętej liturgii należy zaliczyć do przedmiotów koniecznych i ważniejszych, na wydziałach zaś teologicznych do przedmiotów głównych, a wyklądać ją z uwzględnieniem zarówno aspektu teologicznego i historycznego, jak i duchowego, duszpasterskiego oraz prawnego” (KL 16). W tej samej Konstytucji liturgicznej postawiono pewne wymagania wykładowcom liturgii odnośnie fachowego przygotowania (KL 15). Natomiast od wykładowców innych przedmiotów, zwłaszcza teologii dogmatycznej, Pisma świętego, teologii życia wewnętrznego i pastrolanej żądano, aby w swoich wykładach tak uwydatniali misterium Chrystusa i dzieje zbawienia, aby jasno uwidocznili się związek tych przedmiotów z liturgią i jedność formacji kapłana (KL 16). Za dwa lata, 28 X 1965 r., w dekreście Soboru Watykańskiego II o formacji kapłańskiej *Optatam totius*, przypomniano, że „Liturgii świętej, którą za pierwsze i niezbędne źródło ducha prawdziwie chrześcijańskiego winno się uważać, należy uczyć po myśli artykułów 15 16 Konstytucji o Świętej Liturgii” (nr 16). A następnie tego samego roku (1965), 25 grudnia, Kongregacja dla Seminariów i Uniwersytetów wydała „Instrukcję o liturgicznym wychowaniu alumnów” oraz Dodatek do niej („Wytyczne kursorycznego wychowania liturgicznego alumnów”), w którym znajduje się wykaz materiału do wykładów w czasie studiów seminaryjnych. Cały materiał wykładowy z zakresu liturgii podzielono na cztery części. Pierwsza, obejmująca „Pojęcie i zasady” składa się z pięciu artykułów, a mianowicie: „Istota liturgii i jej znaczenie w życiu Kościoła”, „Władza kompetentna w sprawach liturgicznych i prawo liturgiczne”, „Natura liturgii — jako czynności hierarchicznej i społecznej”, „Charakter dydaktyczny i duszpasterski liturgii” i „Pojęcie odnośnie historii liturgii”. (Liturgia pierwszych wieków, Rodziny liturgiczne, Rozwój liturgii rzymskiej do XIII w., Reforma liturgiczna na Soborze Trydenckim, Rozwój liturgii w XVII i XVIII w., Odnowa liturgiczna Soboru Watykańskiego II i jej przygotowanie przez św. Piusa X, Piusa XI i Piusa XII). Materiał części drugiej, mówiący o Mszy świętej i kulcie Eucharystii, mieści w sobie trzy zasadnicze zagadnienia: „Pojęcie ogólne o Mszy św.”, „Poszczególne części Mszy św. i jej obrzędy” i „Kult Eucharystii poza Mszą świętą”. W części trzeciej, mówiącej o innych Sakramentach i Sakramentaliach, materiał podzielono według następujących działów: „Inicjacja chrześcijańska”, „Święcenia”, „Małżeństwo i dziewictwo”, „Liturgia zakonna”, „Liturgia śmierci chrześcijańskiej” i „Sakramentalia” (procesje, pielgrzymki, błogosławieństwa). Wreszcie część czwarta — „Uświęcenie czasu”, rozpoczyna się od omówienia Dnia Pańskiego, a później jest o Roku kościelnym i o uświęceniu godzin dnia (brewiarza).

6 stycznia 1970 r. Kongregacja do Spraw Wychowania Katolickiego opublikowała *Ratio Fundamentalis Institutionis Sacerdotalis*. W oparciu o ten dokument, Konferencja Episkopatu Polski, opracowała

Ratio Institutionis Sacerdotalis pro Polonia, które zostało zatwierdzone przez wspomnianą Kongregację, 15 IX 1971 r., na okres sześciu lat. Po drobnych uzupełnieniach wprowadzonych do tegoż *Ratio*, zatwierdzano je kolejno w roku 1977 (10 XI) i 1983 (29 X). Na temat liturgiki w Seminarium Duchowym *Ratio Institutionis Sacerdotalis pro Polonia* mówi: „Liturgika jest jednym z głównych przedmiotów nauczania seminaryjnego. Ona daje jasną wizję Odkupienia. Liturgikę należy wykładać z uwzględnieniem aspektu zarówno teologicznego jak i duchowego, duszpasterskiego oraz prawnego (RFIS, nr 79). Całe wychowanie liturgiczne alumnów ma się odbywać zgodnie z zasadami podanymi w Instrukcji o liturgicznym wychowaniu alumnów, wydanej przez ówczesną Św. Kongregację dla Seminariorów i Uniwersytetów, dnia 25 grudnia 1965 r. Należy też zaznajomić alumnów z zasadami odnowy liturgicznej, aby lepiej umieli właściwie zrozumieć treść paschalnego misterium Chrystusa”¹. Dla liturgiki przeznaczono jedną godzinę tygodniowo przez sześć lat studiów seminaryjnych. Poszczególnym kursom przydzielono do omówienia następujące zagadnienia:²

Kurs I: 1. Pojęcie liturgii. Definicja liturgii. Pojęcie kultu, jego akty, przedmiot i cechy. Cel liturgii. Liturgia a pobożność prywatna. 2. Prawodawstwo liturgiczne. Władza ustawodawcza w liturgii. Księgi liturgiczne. Język liturgii. Rubryki. Zwyczaj w liturgii.

Kurs II: 1. Historia liturgii: Źródła liturgii, liturgia żydowska, grecka, rzymska. Rozwój liturgii w pierwszych wiekach. Rodziny liturgiczne: wschodnie i zachodnie. Liturgia rzymska IV—VIII wieku. Rozwój liturgii rzymskiej w średniowieczu. Reforma liturgiczna Soboru Trydenckiego. Ruch liturgiczny. Reforma liturgii po Soborze Watykańskim II. Historia liturgii w Polsce. 2. Symbolika liturgiczna: Znaczenie, źródła, funkcje i cechy symbolu liturgicznego: gesty liturgiczne, elementy naturalne, formy słowne, Kościół i jego wnętrze, paramenty i naczynia liturgiczne.

Kurs III: 1. Heortologia: a) Rok liturgiczny, jego istota i struktura, b) Tydzień chrześcijański, c) Proprium de tempore. 2. Rubryki. Część ogólna rubryk. Nowy kalendarz liturgiczny. Normae Universales Anni Liturgici.

Kurs IV: Msza święta: a) Nazwy, rodzaje Mszy św., b) Rozwój historyczny, c) Struktura Mszy św. d) Wyjaśnienie historyczne poszczególnych części Mszy św. a) Rubryki mszalne (Institutio Generalis Missalis Romani).

¹ *Zasady formacji kapłańskiej w Seminarjach Duchownych w Polsce*. Tekst uzgodniony z tekstem łacińskim, zaaprobowany przez Kongregację do Spraw Wychowania Chrześcijańskiego na sześć lat pismem z dnia 10 listopada 1977 r., maszynopis, bmw, s. 51.

² Tamże, s. 51—53.

Kurs V: Breviarz: rozwój historyczny, poszczególne godziny, zasadnicze części modlitwy brewiarzowej. Rubryki brewiarzowe (Institutio Generalis de Liturgia Horarum).

Kurs VI: 1. Sakramenty Święte: a) Znaczenie Sakramentów w życiu Kościoła, b) Poszczególne Sakramenty: rozwój historyczny, aspekt teologiczny, zmiany obrzędowe według Konstytucji o Liturgii świętej.

2. Sakramentalia: a) Poświęcenia i błogosławieństwa, b) Egzorcyzmy, c) Procesje, d) Liturgia zmarłych.

3. Rubryki: a) Sposób udzielania Sakramentów, b) Ćwiczenia praktyczne, c) Celebracja Mszy Świętej (ćwiczenia praktyczne).

Nowym dokumentem Kongregacji do Spraw Wychowania Katolickiego, poświęconym całkowicie liturgii w Seminarjach Duchownych, była „Instrukcja o liturgicznym wychowaniu w Seminarjach Duchownych”, z 3 VI 1979 r. Jest tu mowa najpierw o „życiu liturgicznym Seminarium, a następnie o wykładach świętej liturgii w Seminarjach. Na końcu tej Instrukcji znajduje się Dodatek, podający materiał wykładowy z liturgii, podobnie jak to było w Dodatku do „Instrukcji o liturgicznym wychowaniu alumnów” z roku 1965.

Nawet pobieżne prześledzenie dokumentów dotyczących odnowy liturgii w Seminarjach Duchownych ukazuje ogromny skok, jaki zrobiła liturgia już w zakresie jej nauczania, czyli informacji. Wykład liturgii³ musi być mistagogią, czyli wtajemniczeniem w sens aktualnie sprawowanych w Kościele czynności liturgicznych (teksty, obrzędy, znaki). I dlatego podstawowym podręcznikiem z liturgii jest sama księga liturgiczna wraz z Wstępem do niej, uwzględniającym zarówno same rubryki jak i ich teologiczny sens. Z kolei przy wykładzie należy uwzględnić historię obrzędów, która z jednej strony chroni od dowolnych intepretacji tych obrzędów, a z drugiej pozwala odróżnić w obrzędzie to co istotne oraz zmienną szatę zewnętrzną. Następnie, bardzo ważną rzeczą jest wiązanie liturgii z różnymi naukami humanistycznymi i teologicznymi. A za najbardziej istotne przy wykładzie należy uznać ukazywanie teologicznej wymowy danego obrzędu liturgicznego. Wreszcie nie można zapomnieć o doniosłej roli ćwiczeń praktycznych z liturgii⁴.

II. PRZEŻYWANIE LITURGII

Liturgii nie można jednak ograniczyć tylko do nauczania. Wszystkie dokumenty traktujące o odnowie liturgii domagają się, aby alumni w Seminarjach Duchownych byli liturgicznie formowani, wychowywani. Informacja o liturgii jest wprawdzie jednym z integralnych ele-

³ Zob. S. Czerwik, *Liturgia w wykładach seminaryjnych*, RBL 35 (1982) 115—129.

⁴ Zob. W. Głowa, *Ćwiczenia praktyczne z liturgii*, RBL 35 (1982) 130—147.

mentów formacji liturgicznej, ale jest jednak tylko częścią tej formacji i dlatego sama nie wystarcza. Musi zatem w ślad za wykładami iść życie liturgiczne. I tak: wykłady o Mszy św. muszą prowadzić do lepszego uczestniczenia w Najświętszej Ofierze, zaznajamianie się z Liturgią Godzin powinno uczyć lepszej rozmowy z Bogiem przy pomocy brewiarza, a studium nad sakramentem pokuty powinno im pomóc autentyczniej spotkać się z Chrystusem miłosiernym w sakramencie pojednania.

1. *Eucharystia — centrum i szczyt w życiu seminaryjnym*

Duchowe życie alumnów koncentruje się wokół Eucharystii codziennie sprawowanej (por. Instrukcja, 1979, nr 23). Jest ona naprawdę źródłem, z którego alumni czerpią siłę do nauki oraz pracy nad sobą i szczytem, do którego zmierza cała ich działalność. Główna troska położona jest na to, aby klerycy „podczas tego misterium wiary nie byli obecni jako obcy i milczący widzowie, lecz aby przez obrzędy i modlitwy tę tajemnicę dobrze zrozumieli, w świętej czynności uczestniczyli świadomie, pobożnie i czynnie, byli kształtowani przez słowo Boże, posilili się przy stole Ciała Pańskiego i składali Bogu dzięki, a ofiarując niepokalaną Hostię nie tylko przez ręce kapłana, lecz także razem z nim, uczyli się samych siebie składać w ofierze i za pośrednictwem Chrystusa z każdym dniem doskonalili się w zjednoczeniu z Bogiem i wzajemnie z sobą, aby w końcu Bóg był wszystkim we wszystkich” (KL 48).

Szczególnie uroczyste Eucharystia jest sprawowana we wszystkie niedziele i czwartki. Niedziela to przecież Dzień Pański, dzień spotkania się Zmartwychwstałego Pana z uczniami przy stole (por. 24, 36 nn; J 20—19 nn). A każdy czwartek z kolei jest wspomnieniem Wielkiego Czwartku — dnia Eucharystii i dnia ustanowienia sakramentu kapłaństwa. W te dni Msza św., w której uczestniczy cała wspólnota seminaryjna, jest koncelebrowana przez przełożonych i profesorów Seminarium Duchownego. Służba liturgiczna występuje wtedy w pełnym składzie, tj. ministrant z kadzielnicę, z krzyżem, ministranci ze świecami, lektorzy, psalterzysta, kantor, akolici i diakon (od święceń diakonatu). W pozostałe dni tygodnia nie stosuje się okadzeń, ale służba liturgiczna występuje w tym samym składzie co i w niedziele czy czwartki. Sama Msza św. przybiera charakter bardziej lub mniej uroczysty w zależności od rangi danego dnia liturgicznego. W uroczystości i święta śpiewa się wszystkie pieśni procesyjne (na Wejście, Przygotowanie darów, Komunię św. i na Zakończenie) i pieśń dziękczynną po Komunii św., a także *Kyrie*, *Chwała*, wszystkie trzy modlitwy mszalne, wezwania *Modlitwy Powszechnej*, *Prefację* i *Święty*, „*Oto wielka tajemnica wiary*” z odpowiedzią ludu, doksologię końcową („*Przez Chrystusa...*”), *Modlitwę Pańską* i „*Wybaw nas*” z zakończeniem ludu „*Bo Twoje jest królestwo...*”, „*Pokój Pański*”

i Baranku Boży. Natomiast w dni powszednie i we Wspomnienia zasadniczo Msza św. jest recytowana, z tym, że niektóre elementy są śpiewane.

Zasadniczym miejscem sprawowania Eucharystii jest kaplica seminaryjna, ale w każdą niedzielę i w uroczystości społeczność seminaryjna wraz z księżmi wychowawcami i profesorami gromadzi się na przeżywanie Najświętszej Ofiary w katedrze. W tej mszy katedralnej zwykle sprawuje swoją funkcję liturgiczną schola, a niekiedy chór klerycki. Komunia św. zawsze jest udzielana z tej samej Ofiary, chociaż nie zawsze stosuje się procesje z darami w rozbudowanej formie. Sami klerycy przygotowują do każdej Mszy św. odpowiednie pieśni (procesyjne i dziękczynne po Komunii św.), wezwania do Modlitwy powszechnej, ustalają zgodnie z Kalendarzem liturgicznym formularz mszalny, dobierają stosowną Modlitwę Eucharystyczną, raz w tygodniu układają modlitwę dziękczynną po Komunii św., a w niedzielę prowadzą komentarz samodzielnie przygotowany. Każdy też alumn w ciągu trzech ostatnich lat studiów, wygłasza przynajmniej trzy homilie: na czwartym roku w kaplicy seminaryjnej, a na piątym i szóstym w kościołach parafialnych. Homilia jest stałym elementem Mszy św. i jest głoszona przez przełożonych, którzy przewodniczą Eucharystii, zmieniając się co tydzień. Raz w tygodniu Msza św. jest łączona z Laudesami, by w ten sposób alumni mieli okazję pełniejszego wychwalania Boga i dziękowania Mu za wszystkie Jego dobrodziejstwa, a także w celu stosowania zalecaną przez Instrukcję o liturgicznym wychowaniu alumnów (1965 r.) różnorodność form sprawowania Eucharystii (nr 23). Temu celowi służy także odprawianie raz w tygodniu Mszy św. w języku łacińskim.

Ze Mszą św. połączony jest kult Eucharystii. Już sama praktyka brania do wystawiania Najświętszego Sakramentu Hostii konsekrowanej w przedniej Mszy św., a także umieszczenie monstrancji czy puszki do adoracji na ołtarzu, mówi o tym związku. A jeszcze bardziej wynika on ze stosowania odpowiednich tekstów w czasie adoracji. Wreszcie nawiedzenie Najświętszego Sakramentu jest proponowane jako kontynuacja mszalnego dziękczynienia po Komunii św. i równocześnie jako przygotowanie się do następnej Eucharystii.

2. Liturgia Godzin — modlitwa wspólnoty seminaryjnej

Z Godzin brewiarzowych cała wspólnota seminaryjna codziennie odmawia Godzinę popołudniową i Kompletę, a w każdą niedzielę i uroczystość oraz kilka razy w tygodniu Jutrznę i Nieszpory. W pozostałe dni tygodnia te dwie godziny brewiarzowe (Jutrznia i Nieszpory), odmawiają, w imieniu całego Seminarium, alumni z poszczególnych lat studiów. Jutrznia i Nieszpory odmawiane przez wszystkich alumnów mają zawsze charakter uroczysty: są śpiewane pod przewodnictwem kapłana, ubranego w albę, stulę i kape, z udziałem mi-

nistrantów, kantora i lektora oraz z zastosowaniem kadzidła na „Błogosławiony Pan, Bóg Izraela” i „Wielbi dusza moja Pana”. Tak samo uroczysty charakter ma niedzielna Modlitwa popołudniowa. W pozostałych przypadkach Godzinom modlitewnym przewodniczy albo wychowawca (gdy modli się kurs, który wychowuje), albo przełożony pełniący dyżur, względnie kleryk prowadzący w danym tygodniu modlitwy.

3. *Przeżywanie Niedzieli w Seminarium Duchownym.*

Dzień Pański jest w Seminarium Duchownym szczególnym dniem świątecznym. Widoczne jest to najpierw w uroczystym sprawowaniu Eucharystii oraz Jutrzni, Modlitwy popołudniowej i Nieszporów. Oprócz tego, Niedziela jest dniem radości płynącej ze świadczenia dobra. Alumni w tym dniu odwiedzają chorych i ludzi starszych, samotnych, mają więcej czasu wolnego dla bliźnich, by przez te kontakty wzajemnie się ubogacać, a także są odwiedzani przez swoje rodziny.

Do dobrego przeżycia niedzieli, klerycy przygotowują się czuwaniem modlitewno-refleksyjnym w sobotni wieczór („Wigilia niedzielna” — rodzaj kręgu biblijnego). Ci zaś, którzy mają spełniać odpowiednie funkcje w liturgii katedralnej, mają jeszcze odpowiednie przygotowanie z zakresu obowiązujących rytów w zgromadzeniu liturgicznym.

4. *Życie sakramentalne alumnów.*

Życie sakramentalne kleryków to codzienna Komunia św. w ramach sprawowanej Eucharystii, cotygodniowe przystępowanie do sakramentu pokuty i doroczne święcenia kapłańskie tych, którzy kończą szósty rok studiów.

W Seminarium duchownym jest nie do pomyślenia udział we Mszy św. bez przystąpienia do Komunii św. Alumni przygotowują się do Komunii św., przygotowując się do uczestnictwa we Mszy św. Czynią to już w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu w dniu poprzedzającym sprawowanie Najświętszej Ofiary, temu służy milczenie trwające od modlitw wieczornych aż do porannej Mszy św., a także samo uczestnictwo w Eucharystii. Natomiast na dziękczynienie pokomunijne zawsze jest przeznaczona chwila ciszy po rozdaniu Komunii św. Często śpiewana jest także odpowiednia pieśń dziękczynna, raz w tygodniu odmawiana jest układana przez alumnów modlitwa dziękczynna, a niekiedy dziękczynienie jest odprawiane w ciszy. Dla wyrażenia wdzięczności Bogu za wszystkie Jego dobrodziejstwa służą także Nieszpory oraz popołudniowe nawiedzenie Najświętszego Sakramentu.

Każdy piątek — dzień śmierci Jezusa Chrystusa, w Seminarium Duchownym ma charakter pokutny. Klerycy odprawiają w tym dniu

Drogę krzyżową (w Wielkim Poście wspólnotowo, w pozostałe piątki indywidualnie), Nabożeństwo pokutne i korzystają z Sakramentu pokuty. Zarówno Nabożeństwa pokutne jak i zreformowana liturgia sakramentu pokuty pomagają unikać rutyny i automatyzacji w praktykowaniu sakramentu Bożego miłosierdzia. Uroczystym dla wspólnoty seminaryjnej jest dzień święceń kapłańskich, święceń diakonatu, przyjęcia posługi akolity czy lektora oraz dzień obłóczyn. Odnowiona liturgia tych święceń i posług, bardziej przemawia zarówno do przyjmujących święcenia czy posługi, jak i do tych, którzy w tych świętych czynnościach uczestniczą.

III. Korzyści płynące z odnowionej liturgii.

Liturgia wykładana i sprawowana w Seminariach Duchownych zgodnie z wymogami odnowy, to rzeczywiście miejsce prawdziwie kapłańskiej formacji. „Przede wszystkim ubogaca życie przyszłego sługi ołtarza pod różnymi względami, tak naukowymi i duchowymi, jak też ludzkimi” (Instrukcja, 1965, nr 6). Jest ona *szkołą ascezy*, bo ten, kto w niej bierze udział, musi stać się uczestnikiem paschalnego misterium Chrystusa, a także musi zdobywać się na karność w religijnym zachowaniu obrzędów oraz oczyszczać swoje serce (Instrukcja, 1965, nr 7). Liturgia jest także *szkołą modlitwy* ponieważ dostarcza jej tak treści, jak i podstawowego wyposażenia, oraz najlepszej formy, a także jak najbardziej powszechnych intencji” (Tamże, nr 7). Jest *szkołą nadprzyrodzonej kontemplacji*, która dokonuje się pod tchnieniem Ducha Świętego w zakrytym świetle tajemnic wiary, poprzez święte znaki, które łączą z Bogiem, ale Go jednak w pełni nie objawiają, by w ten sposób w duszy zachować i wzmocnić pragnienie doskonalszego zjednoczenia” (J.w., nr 7). Jest ona *szkołą sztuki*, która w ciągu wieków ukształtowała największych mistrzów, doprowadziła talenty do wykonania przepięknych dzieł i dlatego karmi przez całe życie tych, którzy w duszy gorliwości o dom Pański zachowują” (Instrukcja, 1965, nr 8). W końcu, liturgia *pomaga w czysto ludzkim wychowaniu alumnów*. „Jako, bowiem, sprawowanie pewnych czynności wymaga różnych zalet, potrzebnych w działaniu, pobudzając młodego kłeryka do zastosowania nie tylko nabytej wiedzy, ale też swojej pomysłowości i naturalnych darów. Jako zaś sprawowanie czynności wspólnej, ujawnia jego społeczne cnoty, dając mu wycucie wspólnoty i miejsca, jakie w niej zajmuje, a także poczucie karności i łączności z braćmi; poza tym rozwija, i to jak najbardziej, uwagę, umiar i roztropność” (tamże, nr 8).

Te wszystkie i inne jeszcze dobrodziejstwa, jakie daje liturgia, domagają się, aby dzieło liturgicznej odnowy w Seminariach Duchownych, było podejmowane ciągle od nowa.

Ks. Stefan Koperek CR

ODNOWA LITURGII W MĘSKICH WSPÓLNOTACH ZAKONNYCH

I. WSKAZANIA KOŚCIOŁA

Wspólnoty zakonne — jak podkreśla Konstytucja dogmatyczna o Kościele należą „nienaruszalnie do jego życia i świętości”¹, wyrosłe z Rad ewangelicznych, „rozmaite rodziny zakonne” służą zarówno dobru ich członków jak też i „dobru całego Ciała Chrystusowego”²; Realizacja tych Rad prowadzi do rozwoju miłości, jak podkreśla Konstytucja, bowiem „w szczególny sposób zespalają (one) z Kościołem i jego tajemnicą tych, którzy za nimi idą, przeto życie ich duchowe winno być poświęcone także dobru całego Kościoła”³.

Tak więc zakony, zgromadzenia stanowiące żywą, nieodłączną część Kościoła, winny życiem Kościoła żyć, oddychać, *sentire, vivere cum Ecclesia* i temu Kościołowi służyć. Skoro Kościół na Soborze Watykańskim II podjął ogromne dzieło odnowy, nie mogło ono ominąć zakonów. Stąd już w okresie przygotowawczym do Soboru i w czasie jego obrad podejmowane były obrady, dyskusje, owocem których jest Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego (*Perfectae caritatis* z r. 1965), stanowiący niejako kontynuację nauki Soboru zawartej w Konstytucji o Kościele w rozdziale V i VI: „Wspomiana Konstytucja jest niejako glebą, na której wyrósł Dekret”, będący „źródłem mocy i natchnienia do prawdziwej odnowy”⁴.

Kolejnym wezwaniem Kościoła do odnowy życia zakonnego były Przepisy wykonawcze do Dekretu Soboru Watykańskiego II *Perfectae caritatis*, zawarte w Motu Proprio *Ecclesiae sanctae* z roku 1966 i Adhortacja Apostolska *Evangelica testificatio* papieża Pawła VI skierowana do wszystkich rodzin zakonnych w całym Kościele, opublikowana w r. 1971.

Omawiając problem odnowy liturgicznej w zakonach męskich, nie można pominąć szeregu dokumentów dotyczących liturgicznego przygotowania w seminariach i zakonnych domach formacyjnych. Chodzi tu o takie dokumenty, jak Instrukcja o liturgicznym wychowaniu alumnów (Kongregacja dla Seminariów i Uniwersytetów — 1966 r.), *Normae quaedam* (1968) i *Ratio fundamentalis* (1970), a przede wszystkim Instrukcja o liturgicznym wychowaniu w seminariach (1979), wydanych przez Kongregację Nauczania Katolickiego. Wszystkie te dokumenty stanowią szczegółowe rozpracowania ogólnych, ale kategorycznych zaleceń Konstytucji o liturgii należącej, by duchowieństwu

¹ KK 44.² KK 43.³ KK 44.⁴ Bp B. Dąbrowski, *Wprowadzenie do Dekretu o przystosowanej odnowie życia zakonnego*, w: *Sobór Watykański II*, Poznań 1968, s. 404.

(a więc i zakonnikom!) zapewniono „odpowiednie wyrobienie liturgiczne”. Nie jest to zwykła zachęta, ale postanowienie, prawo: „W seminariach i domach zakonnych klerycy powinni otrzymać liturgiczną formację życia duchowego”, „naukę świętej liturgii należy zaliczyć do przedmiotów koniecznych i ważniejszych”, „życie w seminariach i instytucjach zakonnych” ma być „głęboko przeniknięte duchem liturgii”⁵. To właśnie tu, w seminariach i zakonnych domach formacyjnych poprzez nie tylko studium liturgiki, ale bardziej jeszcze przez mystagogię, to znaczy przez życie liturgiczne i wniknięcie w ducha liturgii, mają przyszli kapłani i zakonnicy wdrożyć się w takie sprawowanie liturgii i łączenie z nią swego wewnętrznego rozwoju, by odnajdowali żywego Chrystusa „w wiernym rozważaniu słowa Bożego, w czynnym uczestnictwie w świętych tajemnicach Kościoła, a przede wszystkim w Eucharystii i w modlitwie brewiarzowej”⁶. I dlatego w myśl tej ostatniej Instrukcji, np. brewiarz nie ma być czymś, co będzie „obowiązywać” od święceń diakonatu, ale ma stać się modlitwą „całej wspólnoty alumnów”⁷, to wspólne bowiem odmawianie choćby głównych godzin liturgicznych „przygotowuje alumnów do umiłowania i praktykowania modlitwy brewiarzowej”⁸.

Aby tak właśnie wprowadzić „alumnów w życie liturgiczne i jego duchowy walor”, wykładowcy liturgiki winni być odpowiednio dobrani, by nie tylko przekazywali suchą doktrynę o liturgii, ale byli jej mystagogami⁹.

Odnowie życia zakonnego poświęcił też wiele miejsca Jan Paweł II w swoich przemówieniach, listach apostołskich, jak np. z okazji 1600-lecia śmierci świętego Bazylego, 1500. rocznicy narodzin św. Benedykta czy 400-lecia urodzin św. Wincentego á Paulo czy wreszcie w różnych instrukcjach i zarządzeniach, wydawanych przez Kongregację Zakonów i Instytutów Świeckich.

O co chodzi w tych licznych dokumentach i wskazaniach Kościoła? O jaką odnowę? Jakie winna zajmować miejsce liturgia w odnowie życia wspólnot zakonnych, zwłaszcza zakonów i zgromadzeń męskich, w większości związanych z działalnością duszpasterską?

Autentyczna odnowa polega na ustawicznym powracaniu do źródeł, w ogóle życia chrześcijańskiego, na ciągłym odkrywaniu pierwotnego ducha zgromadzeń, tzw. charyzmatu Założycieli, wreszcie na uwzględnieniu zmieniających się warunków epoki¹⁰.

Chodzi, innymi słowy, o wydobyte i podkreślenie charakteru chrystologicznego, eklezjalnego i eschatologicznego życia konsekrowa-

⁵ KL 14.

⁶ KL 16 i 17.

⁷ DFK 8.

⁸ ILS 28.

⁹ ALI 26.

¹⁰ Por. ILS 51, oraz: S. Czerwik, *Liturgia w wykładach seminarijnych*, RBL 35 (1982) 125.

nego Bogu. „Zakonnik żyje w ubóstwie, czystości i posłuszeństwie, by naśladować Chrystusa, aby z Nim zbawiać a równocześnie być świadkiem w Kościele współczesnym, świadkiem rzeczywistości przyszłych; żyjąc na tym świecie, będąc obecnym wśród ludzi, ma im przypominać Miasto wieczne, gromadzące Lud Boży”¹¹.

A więc celem odnowy jest przede wszystkim, nie reforma dyscypliny, ale pełniejsze pójście za Jezusem Chrystusem, to, by jak najlepiej żyć już zjednoczonym z Nim, integracja całego życia i działalności apostołskiej w miłości ku Bogu i ludziom.

W myśl nauki Soboru (*Perfectae caritatis*) „członkowie każdego Instytutu (powinni) jako ci, którzy wyłącznie służą Bogu (...) łączyć kontemplację, przez którą trwaliby myślą i sercem nieustannie przy Nim, z miłością apostołską, przez którą staraliby się włączyć w dzieło odkupienia i szerzyć Królestwo Boże”¹².

I tu jest miejsce na liturgię.

Skoro — jak przypomina Konstytucja o liturgii świętej — „liturgia codzienna z tych, którzy należą do Kościoła, buduje przybytek święty w Panu, mieszkanie Boże w Duchu, na miarę pełnego wzrostu dojrzałości Chrystusowej — równocześnie w przedziwny sposób umacnia ich siły do głoszenia Chrystusa, i tak znajdującym się poza Kościołem ukazuje go jako sztandar wzniesiony dla narodów, aby rozproszone dzieci Boże zgromadziły się w jedno, aż stanie się jedna owczarnia i jeden pasterz”¹³, to — liturgia ta musi być dla wspólnot zakonnych, w szczególniejszy sposób „pierwszym i niezastąpionym źródłem”¹⁴ życia, odnowy, apostołstwa.

Odnowa zakonów nie może dokonać się w izolacji, ale przez to, że zakony uczynią „swoimi” pragnienia Kościoła i jego dążenia we wszystkich dziedzinach, w tym i w dziedzinie liturgicznej¹⁵. Stąd Przepisy Wykonawcze do Dekretu *Perfectae caritatis* nalegają na takie ustawienie modlitw i pobożnych ćwiczeń, „by zakonnicy głębiej i bardziej owocnie uczestniczyli w Przenajświętszej Tajemnicy Eucharystii oraz w publicznej modlitwie Kościoła”¹⁶. Podkreślając tak mocno ducha modlitwy w życiu zakonnym — „nie zapominajcie tego, o czym świadczy historia: wierność modlitwie lub zaniedbanie jej są znakami żywotności lub upadku życia zakonnego”¹⁷ — Paweł VI w swej adhortacji nie omieszkał zwrócić uwagi na „szczególną doniosłość” w życiu wspólnot zakonnych właśnie liturgii Kościoła.

¹¹ A.-F. Le Bourgeois, *Introduction*, w: *Documents Conciliaires* 2, Paris 1965, s. 87.

¹² DZ 5.

¹³ KL 2.

¹⁴ KL 14.

¹⁵ S. Miecznikowski SJ, *Miejsce zakonów w Kościele*, w: *Kościół w świetle Soboru*, Praca zbiorowa, Poznań 1968, s. 298.

¹⁶ ES, Przepisy wykonawcze do Dekretu Soboru Watykańskiego II, *Perfectae Caritatis*, 21.

¹⁷ ET 42.

„Ośrodkiem jej jest Ofiara Eucharystyczna, w której modlitwa wewnętrzna łączy się z kultem zewnętrznym. W chwili waszej profesji zakonnej — kontynuuje papież — Kościół ofiarował was Bogu w ścisłej łączności z Ofiarą Eucharystyczną. Niechże więc wasza własna ofiara staje się prawdą każdego dnia, niechże będzie przez was realnie i stale odnawiana. Podstawowym źródłem tej odnowy jest zjednoczenie z Ciałem i Krwią Chrystusa. Niechaj przez nie wzrasta nieprzerwanie wasza wola miłowania w całej prawdzie i aż do oddania życia”¹⁸.

Eucharystia zatem, jak stwierdza dalej Paweł VI, jest „z istoty swej ośrodkiem (...) waszych wspólnot zakonnych (...). Eucharystia, dzięki której nie przestajemy zwiastować śmierci i zmartwychwstania Pana i przygotowywać się na Jego przyjście w chwale, przypomina nam nieustannie cierpienia fizyczne i moralne, które przenikały Chrystusa, a które przyjął dobrowolnie, poczynawszy od agonii aż do śmierci na krzyżu. Cierpienia, które was spotykają, dają wam okazję do znoszenia ich razem z Chrystusem i do ofiarowywania Ojcu ogromu nieszczęść i niesprawiedliwych udręk, które znoszą wasi bracia (...). W ten sposób także i świat jest obecny w centrum waszego życia modlitwy i ofiary”¹⁹. I Jan Paweł II w Orędziu skierowanym do członków Świętej Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich w dniu 7. III. 1980 r., podkreśla, że „uczestnictwo w liturgii Kościoła (Brewiarz i życie sakramentalne) jest uprzywilejowanym środkiem kontemplacji, zwłaszcza w jej punkcie szczytowym, jakim jest Ofiara Eucharystyczna (...). Codzienny udział w Ofierze Mszy św. pomoże zakonnikom odnowić składaną Bogu ofiarę z siebie samych na każdy dzień”²⁰.

II. ODPOWIEDŹ ZAKONÓW

1. Miejsce liturgii w starych Konstytucjach

Pomijając te zakony, w których tradycja liturgiczna stanowiła istotny element życia zakonnego, jak np. czcigodny zakon benedyktyński, to trzeba ogólnie stwierdzić, że zwłaszcza w konstytucjach zgromadzeń liturgia była potraktowana prawnie, tak zresztą, jak ją pojmowała rubrycystyka, zaliczając jej sprawowanie do rzędu jednych z ćwiczeń duchowych. I tak np. Konstytucja Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego z r. 1903, do codziennych ćwiczeń duchowych, zalicza: pacierze, rozmyślanie, odprawienie lub obecność na Mszy świętej, rachunek sumienia itd.²¹. Druga wzmianka o liturgii,

¹⁸ ET 47.

¹⁹ ET 48 i 49.

²⁰ *O życiu zakonnym*, Poznań 1984, s. 82.

²¹ Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Kraków 1903, par. 97.

znajdowała się w rozdziale poświęconym duszpasterstwu, gdzie postanawia się, „aby w parafiach Najświętszy Sakrament i cześć Mu oddawana, były jakoby punktem środkowym całego życia wiernych i religii”²². I to wszystko, co liturgia wносиła w życie zakonne i duszpasterską działalność tego zgromadzenia.

Analogicznie, wzmianka o Mszy św. zawarta była w ramach ćwiczeń codziennych w Konstytucjach Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej Saletyńskiej z 1940 r.²³. Były tam jeszcze lakoniczne wskazania jak należy odmawiać brewiarz, odprawiać Mszę św. — „pobożnie i w przepisany czas (...), z prawdziwym duchem wiary i z gorącą pobożnością”²⁴, a także uwagi dotyczące spowiedników. Na 729 paragrafów zaledwie kilka dotyczy liturgii. Podobnie też Mszę św., spowiedź — zaliczało się do „praktyk pobożności” w Ustawach Towarzystwa św. Franciszka Salezego (z roku 1925). W jednym paragrafie, niejako na jednym oddechu powiedziane jest, iż „członkowie przystępują co tydzień do świętej spowiedzi ... Kapłani odprawiają co dzień Mszę św., inni zaś niech jej wysłuchają i często, owszem możliwie codziennie za radą spowiednika, z należyтым usposobieniem przystępują do Komunii świętej”²⁵.

Nieco inaczej jest w zakonach z wielowiekową tradycją. I tak w Konstytucjach Ojców Karmelitów Bosych (z r. 1936), osobne rozdziały poświęcone są modlitwie brewiarzowej, spowiedzi świętej i Eucharystii (Rozdziały V, VI i VII)²⁶. Główny jednak akcent spoczywał na stronie prawnej i dyscyplinarnej. Podobne ujęcie zawierały Konstytucje do Reguły OO. Franciszkanów (Konwentualnych) z 1937 r., podkreślając bardzo mocno wierność rubrykom. W rozdziale poświęconym Oficjum czytamy: „Nakazujemy ściśle i zarządzamy, by wszyscy przestrzegali obrzędów i ceremonii św. Kościoła Rzymskiego oraz rubryk brewiarza rzymskiego we wszystkim, co odnosi się do Boskiego Oficjum, tak co do śpiewu i sposobu odmawiania, jak również co do wszystkich innych obrzędów: stania, klęknięcia, siadania, ukłonów”²⁷. Tego też rodzaju uwagi prawne, obrzędowe, zwyczajowe, bardzo szczegółowe zresztą, znajdziemy i w innych regułach, jak np. w Konstytucjach OO. Paulinów (z 1930 r.)²⁸.

²² Tamże, par. 74.

²³ Konstytucje Zgromadzenia Misjonarzy Matki Boskiej Saletyńskiej, Dębowiec 1940, par. 187.

²⁴ Tamże, par. 270.

²⁵ Ustawy Towarzystwa św. Franciszka Salezego, Warszawa 1925, par. 152.

²⁶ Konstytucje, Ordynarium i Instrukcje Braci Bosych Zakonu Najświętszej Marji Panny z Góry Karmelu, Kraków 1936.

²⁷ Konstytucje Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (OO. Franciszkanów), Niepokalanów 1937, par. 187.

²⁸ Konstytucje Zakonu św. Pawła 1-go Pustelnika Częstochowa 1930, por. par. 79, 80, 81, 82, 83.

W regulach, Konstytucjach odnajdujemy po prostu takie pojęcie liturgii, jakie powszechnie było uznawane zanim ruch liturgiczny odkrył na nowo istotną wartość teologiczną liturgii i w konsekwencji zaowocował najpierw w Encyklice *Mediator Dei*, a następnie w Konstytucji o liturgii świętej.

Trzeba tu również podkreślić fakt, że ta odnowa liturgiczna była dziełem zakonów. Właśnie klasztory, zwłaszcza benedyktyńskie były jej głównymi propagatorami, by wspomnieć choćby Solesmes, Chevotogne, Maria-Iaach, a także dzieło Piusa Parscha z Klosterneuburg.

2. Redagowanie odnowionych Konstytucji

W odpowiedzi na wielokrotny apel i wskazania Kościoła odnośnie odnowy, wspólnoty zakonne podjęły pracę nad rewizją swych reguł i konstytucji. Odbywało się to poprzez kilkakrotne zebrania kapituł generalnych, prace w różnych komisjach, redakcje swych reguł i wprowadzenie okresu eksperymentu aż do ustalenia ostatecznej wersji i podania jej do zatwierdzenia Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich.

Przy opracowywaniu odnowionej wersji konstytucji zakonnych starano się z jednej strony wiernie zachować pierwotnego ducha danego zakonu czy zgromadzenia, z drugiej uwzględnić dorobek nauki Soboru Watykańskiego II i posoborowych dekretów, wskazań, a także odnowiony Kodeks Prawa Kanonicznego.

Tak więc, jako owoc długotrwałych prac, nacechowanych miłością Kościoła i charyzmatu zakonnego, zostały zredagowane odnowione reguły, konstytucje i normy generalne wspólnot zakonnych. I oto problem:

— jakie miejsce zajmuje w nich liturgia, w porównaniu z wersją obowiązującą do czasu tej soborowej odnowy?

3. Życie liturgiczne w nowych konstytucjach wspólnot zakonnych

Jakie miejsce zajęła liturgia w odnowionych regułach i konstytucjach?

Otóż, biorąc pod uwagę reformę zakonów zainicjowaną przez Sobór Watykański II, Armand-Francois Le Bourgeois, generał Eudystów, nie omieszkał użyć bardzo znamienne porównania, mianowicie powiedział on, w swym komentarzu do Dekretu *Perfectae caritatis*, że tak jak Trydent ustawił sprawę przygotowania kandydatów do kapłaństwa, tak Sobór Watykański II wpłynął na formację wspólnot zakonnych²⁹.

²⁹ Dz. cyt., s. 89.

W tej formacji życia zakonnego liturgia zajmuje zdecydowanie uprzywilejowane miejsce (a raczej właściwe, należące się jej z natury rzeczy). Ma to swój wyraz właśnie w odnowionych Regulach i Konstytucjach.

A. Nowa terminologia

W dokumentach zakonnych, kształtujących sposób myślenia, życia codziennego, działalności duszpasterskiej zadomowiły się terminy, pojęcia związane z teologiczną wizją liturgii, zaprezentowaną przez soborową Konstytucję o liturgii.

I tak użyte są takie terminy, jak „zbawczy plan”, „Tajemnica Paschalna”, „Pascha”, „współmartwychwstanie z Chrystusem”, „Lud Boży”, uczestnictwo „w śmierci i zmartwychwstaniu” Chrystusa, „posługa jednania”, „Sakrament pojednania”, „znaki sakramentalne”, „Wieczerza Pańska”, „Konsekracja zakonna”³⁰.

B. Życie zakonne ukierunkowane na Chrystusa i Kościół poprzez fundamentalny fakt chrztu św.

W starych regulach, konstytucjach nie mówi się o chrzcie, bierzmowaniu, nie ukazują one życia zakonnego w kontekście powszechnego, powołania do świętości; można by, cytując poszczególne reguły, konstytucje, sądzić, że zakony stanowią jakieś samotne wyspy na oceanie ludzkości, hermetycznie zamknięte, obwarowane murem przepisów i swoistych zwyczajów.

Nowe — jawią się jako pulsujące źródła życia Chrystusa w Jego Mistycznym Ciele. I tak np. w Dekretach 33-ciej Kongregacji Generalnej Towarzystwa Jezusowego w paragrafie 203, czytamy: „Włączeni przez Chrzt w Ciało Mistyczne Chrystusa, umocnieni przez Bierzmowanie mocą Ducha Świętego i konsekrowani na królewskie kapłaństwo i lud święty, abyśmy mogli zdobyć obfity owoc łaski chrztu przez praktykę rad ewangelicznych, poświęcamy się w szczególny sposób służbie Bożej w Towarzystwie Jezusowym”³¹.

³⁰ Por. Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania Pana Naszego Jezusa Chrystusa, Rzym 1982, par. 1, 2, 5, 6, 7, 8, 15; Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia św. Michała Archanioła, Rzym 1976, par. 49; Tekst Konstytucyjny i Normy zatwierdzone przez Kapitułę Generalną Zgromadzenia Misjonarzy Matki Bożej Saletyńskiej, 1982, par. 11; Konstytucje Braci Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu, Warszawa 1982, par. 57; Konstytucje Zakonu Pijarów (b.m.r. wyd.), par. 45; Zgromadzenie Misji, Konstytucje i Statuty, Kraków 1982, par. 63; Reguła, Konstytucje i Dyrektorium Generalne Kanoników Regularnych Laterańskich zatwierdzone przez Kapitułę Generalną w r. 1970, uzupełnione na Kapitułę Generalnej w r. 1976, par. 16.

³¹ Dekrety Kongregacji Generalnej XXXI Towarzystwa Jezusowego, Rzym 1969. Reguła i Konstytucje Generalne Zakonu Braci Mniejszych, Katowice 1976, Rozdz. II, par. 25.

Na ten chrystocentryczny charakter odnowy wskazują i Konstytucje młodszych Zgromadzeń: „Chrystus jest Regułą naszego życia” — czytamy w Konstytucjach Księży Saletyńów⁸². Konstytucje Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców wciąż, jak refren, powtarzają: naśladowanie Chrystusa, pójście za Chrystusem. „Nasza profesja zakonna wzywa nas do doskonalenia naszego chrześcijańskiego życia przez tak dogłębne naśladowanie Chrystusa, abyśmy z Nim żyli, umierali i zmartwychwstawali”⁸³. Bardzo wyraźnie podkreślają one też związek z Kościołem: „Jako członkowie Zgromadzenia jesteśmy zakonnikami w Kościele i dla Kościoła”⁸⁴. Równie dobitnie ten charakter chrystocentryczny i eklezjalny ukazują Konstytucje Księży Salezjanów, do których Wprowadzenie obwieszcza: „Dla nas, uczniów Chrystusa Pana, prawo jest drogą, która prowadzi do miłości. Naszą Regułą żywą jest Jezus Chrystus, Zbawiciel zwiastowany w Ewangelii, który także dzisiaj żyje w Kościele i w świecie”⁸⁵.

C. Eucharystia centrum życia wewnętrznego i apostołatu

Najwyraźniej tę zmianę w odnowionych regułach życia wspólnot zakonnych odnośnie do liturgii zauważa się w ukazaniu w nich liturgii, a zwłaszcza Eucharystii jako źródła i centrum życia duchowego, apostołatu, źródła tej właśnie jedności z Chrystusem i Kościołem. I tak Konstytucje OO. Karmelitów Bosych wskazują na modlitwę jako istotny element ich życia i służby Kościołowi, ale zaraz, w następnym paragrafie, ukazują właśnie liturgię jako źródło ducha modlitwy: „To przyjazne obcowanie z Bogiem jest podsycane w szczególnie sposób przez świętą Liturgię i w niej znajduje swój wyraz, a następnie w modlitwie osobistej znajduje swoje przedłużenie na cały dzień. Liturgia bowiem, jako najbardziej bogate źródło życia duchowego oraz szczyt życia wspólnotowego i najwyższy rodzaj modlitwy, ubogaca modlitwę osobistą, modlitwa zaś osobista wprowadza w życie akcję liturgiczną, coraz bardziej pogłębiając łączność ze sprawowanymi tajemnicami”⁸⁶. W liturgii również zalecają szukać „jedności serca” Dekrety Kongregacji Towarzystwa Jezusowego: „(...) dla wytrwania w powołaniu, aż do końca życia i dla nieustannego wzrostu oraz poświęconej miłości trzeba koniecznie karmić pierwotną wiarę przez zażyłe obcowanie z Bogiem, przez kontemplację tajemnic

⁸² Tekst Konstytucyjny i Normy zatwierdzone przez Kapitułę Generalną Zgromadzenia Misjonarzy Matki Boskiej Saletyńskiej, 1982, par. 2. 1.

⁸³ Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania, dz. cyt., par. 6. Por. par. 12, 13, 14, 16, 17, 19, 20, 21, 22, 25.

⁸⁴ Tamże, par. 11.

⁸⁵ Konstytucje i Regulaminy Towarzystwa św. Franciszka Salezego, Łódź 1972, Wprowadzenie, s. 15.

⁸⁶ Konstytucje Braci Bosych Zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmelu, Warszawa 1982, par. 56.

Chrystusowych, przez żywotne upodobnienie się do Niego, zarówno w Sakramencie Pokuty, przez który stajemy się bardziej czystszy i wewnętrznie uspokojeni, jak również w Sakramencie Eucharystii, przez który tworzymy jedno serce i jedną duszę z Ludem Bożym”³⁷.

Wszystkie analizowane Konstytucje wskazują na Eucharystię, nie jako jedno z ćwiczeń, ale sprawę zasadniczą w życiu wspólnoty zakonnej. „Misterium Eucharystii stanowi szczyt i źródło całej liturgii i życia w Kościele, stąd sprawowanie jej należy uważać za ośrodek życia wewnętrznego i apostołskiego tak dla poszczególnych Braci, jak i dla całej wspólnoty” — czytamy w Konstytucjach OO. Franciszkanów³⁸. „W Ofierze Eucharystycznej, w której sprawujemy paschalne misterium Jezusa Chrystusa, zanim On sam przybędzie, bierzemy pełny, świadomy i czynny udział, nie zatrzymując nic dla siebie, aby nas w całości przyjął Ten, który cały nam się oddaje” — zalecają Konstytucje OO. Kapucynów, poświęcając tajemnicy Eucharystii aż trzy obszernie paragrafy³⁹. Kilkakrotnie też eksponują życie liturgiczne w swych konstytucjach OO. Reformacji. Powtórzywszy tekst z Konstytucji o liturgii, stwierdzający, że liturgia jest szczytem i źródłem działalności Kościoła (KL 10), zachęcają ich Konstytucje, „aby (...) szukali w liturgii Kościoła własnego uświęcenia i uświęcenia wszystkich ludzi oraz uwielbienia Boga ...”, „w Ofierze Eucharystycznej zaś mają bez reszty składać ofiarę Bogu Ojcu z samych siebie”⁴⁰.

Podobnie w konstytucjach zgromadzeń zakonnych poświęca się osobne paragrafy liturgii, zwłaszcza Eucharystii. „Udział w Eucharystii powinien stanowić centralny akt naszego codziennego życia, ponieważ w niej przez uczestnictwo w Misterium Paschalnym Chrystusa Pana, przez umieranie i powstawanie z Nim odnajdujemy najgłębsze znaczenie zmartwychwstania. W Eucharystii doświadczamy także pojednania z naszymi braćmi i siostrami oraz przeżywamy z nimi jedność serca i duszy, gdy razem z Chrystusem ofiarujemy samych siebie Ojcu. To właśnie w Eucharystii Chrystus Pan, nasz duchowy pokarm, umacnia nas do wypełnienia naszych chrzestnych i zakonnych zobowiązań”⁴¹ — czytamy w Konstytucjach Księży Zmartwychwstańców.

O Eucharystii również w kilku znamienitych paragrafach mówią Konstytucje Braci Albertynów. „Misterium Eucharystii — czytamy

³⁷ Dekrety Kongregacji XXXI, dz. cyt., par. 251.

³⁸ Reguła i Konstytucje Zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych (tekst ustalony przez Kapitułę Generalną w Asyżu 1972), Warszawa 1972. Również dobrze podkreślona jest rola liturgii, a zwłaszcza Eucharystii w życiu zakonnym, „która winna w nim odgrywać pierwszorzędną rolę”, w Konstytucjach Kongregacji Polskiej Zakonu Cysterskiego, par. 15, 17, 18.

³⁹ Konstytucje Braci Mniejszych Kapucynów, Kraków 1983, par. 48 por. par. 47, 48 i 49.

⁴⁰ Reguła i Konstytucje Generalne Zakonu Braci Mniejszych, Katowice 1976, Rozdz. II, par. 23, 24 i 26.

⁴¹ Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania, dz. cyt., par. 57.

w nich — stanowi szczyt i źródło wszelkiej modlitwy i całej liturgii i życia w Kościele. Dlatego Mszę św. uważać będą Bracia za podstawowe źródło i ośrodek życia wewnętrznego i działalności apostołskiej tak poszczególnych członków Zgromadzenia, jak i całej Wspólnoty Albertyńskiej. Za przykładem św. Franciszka z Asyżu (...) wszyscy Bracia, przez codzienny udział w Ofierze Mszy św., będą się uczyć siebie samych składać w ofierze Bogu i ludziom”⁴².

D. Liturgia Godzin i Rok Liturgiczny

W konstytucjach zgromadzeń, co stanowi pewną nowość, poświęca się również nieco miejsca Liturgii Godzin. W zakonach, gdzie wspólny brewiarz należy do tradycji, paragrafy mówiące o oficjum ukazują jego teologiczny aspekt, nie ograniczając się do samych przepisów prawnych. I tak np. w Konstytucjach OO. Kapucynów zawiera się takie sformułowanie: „W Liturgii Godzin przemawiamy do Boga Jego słowami, wziętymi z Pisma Świętego, a sam Bóg, w swoim słowie, wychodzi nam naprzeciw i udziela nam umiejętności modlitwy. Aby Słowo Boże coraz głębiej przenikało do naszych serc i całe nasze życie skuteczniej kształtowało, Liturgia Godzin winna być żywa i aktywna, z zachowaniem godnych zalecenia chwil milczenia, które bardzo przyczyniają się do świadomego i owocnego jej sprawowania”⁴³.

Jeśli chodzi o konstytucje zgromadzeń, to pojawiają się w nich również paragrafy mówiące o wartości liturgii uświęcenia czasu, choć odczuwa się tu pewien niedosyt. W Konstytucjach Księży Michalitów jest wzmianka, że posiadający święcenia wyższe, „są zobowiązani do odmawiania brewiarza”⁴⁴, a nieco dalej, w Dyrektorium, druga wzmianka — ogólna zachęta —: „Wszyscy niech sobie cenią brewiarz, który jest wspólną modlitwą Kościoła uświęcającą czas (...) Do modlitwy brewiarzowej zachęca się również wszystkich współbraci (...)”⁴⁵. Na podkreślenie zasługuje jednak zalecenie, w określonych wypadkach, wspólnotowego odmawiania niektórych godzin liturgicznych: „W okresie rocznych rekolekcji zakonnych, podczas większych zjazdów oraz w większych domach zakonnych niektóre godziny kanoniczne należy odmawiać wspólnie”⁴⁶.

W zestawieniu z kleryckimi Zgromadzeniami, Zgromadzenie Braci Albertynów, Instytut nieklerycki, ma bardzo wyraźnie w swych konstytucjach podkreśloną doniosłość modlitwy liturgicznej i zalecenie jej wspólnotowego odmawiania: „Niech Bracia z jak największym szacunkiem pielęgnują Modlitwę liturgiczną, albowiem przez nią cały

⁴² Konstytucja Braci Albertynów (Kraków 1982), par. 110, 111.

⁴³ Konstytucje Braci Mniejszych Kapucynów, dz. cyt., par. 51.

⁴⁴ Konstytucje i Dyrektorium Zgromadzenia św. Michała Archaniola, Rzym 1976, par. 58.

⁴⁵ Tamże, par. 64.

⁴⁶ Tamże.

Kościół zjednoczony i obecny w usługach do tego powołanych, nadal oddaje Ojcu tę chwałę, którą Chrystus, jako Kapłan Najwyższy, wprowadził ze Sobą na świat i złożył Ojcu łącznie z ofiarą własnego życia. W poszczególnych domach, niech każdego dnia wszyscy bracia, którzy nie mają słusznej przeszkody, odmawiają wspólnie modlitwę liturgiczną dnia". Zalecają również te Konstytucje, żeby ta modlitwa i „pod względem formy zewnętrznej, była wyrazem czci oraz wewnętrznej jedności i miłości z Bogiem”, stąd też „zachęca się Braci w domach, gdzie to jest możliwe, aby przynajmniej w większe święta kościelne i franciszkańskie, niektóre godziny kanoniczne wspólnie odśpiewali”⁴⁷.

Na udział wiernych w Liturgii Godzin sprawowanej przez wspólnotę zakonną zwracają uwagę jedynie, z analizowanych Konstytucji, Konstytucje OO. Kapucynów i OO. Reformatów, choć Wprowadzenie Ogólne do Liturgii Godzin wspomina aż ponad 40 razy wiernych, którzy winni stać się uczestnikami tej codziennej Modlitwy Kościoła⁴⁸. A oto odnośny passus z kapucyńskich Konstytucji: „(...) jeśli pozwolą na to warunki miejscowe, niech (bracia) Liturgie Godzin odprawiają razem z wiernymi”⁴⁹, podobnie Konstytucje OO. Reformatów postanawiają ogólnie: „Eucharystię, liturgię godzin i inne obrzędy liturgiczne, o ile to jest możliwe, niech odprawiają bracia wspólnie i razem z wiernymi ...”⁵⁰.

Odnosnie do roku liturgicznego poszczególne zakony głównie zwracają uwagę na swoich Patronów i podają wskazania ich obchodów zgodnie z tradycją zakonną. W jednym wypadku odnowa liturgii zainspirowała redaktorów Konstytucji, odkrywając zbieżność charyzmatu z liturgią roku kościelnego, chodzi mianowicie o Zgromadzenie Zmartwychwstania Pańskiego. W Konstytucjach tej wspólnoty zjawia się ten oto nowy werset: „Wreszcie, będziemy głosić Misterium Paschalne przez staranne przygotowanie obchodów Liturgii Triduum Paschalnego oraz każdej niedzieli jako Dnia Pana Zmartwychwstającego”⁵¹.

E. Formacja liturgiczna

Analizując odnowione konstytucje, dyrektoria zakonne, znajdziemy oczywiście sporo paragrafów poświęconych formacji zakonnej, przepisom prawnym, mówiącym o czasie trwania próby nowicjackiej, o warunkach przyjmowania, wydalania, o kształceniu osobowości, o studiach koniecznych, ale wyraźnie nie spotka się paragrafów poświęconych wprost formacji liturgicznej, miejsce liturgii w ratio

⁴⁷ Konstytucje Braci Albertynów, dz. cyt., par. 113, 114, 116.

⁴⁸ Por. IGLH 24, 27, 32, 33.

⁴⁹ Konstytucje Braci Mniejszych Kapucynów, dz. cyt., par. 50.

⁵⁰ Reguła i Konstytucje Generalne, dz. cyt., art. 16.

⁵¹ Konstytucje Zgromadzenia Zmartwychwstania, dz. cyt., par. 1.

studiorum, związku życia liturgicznego z charyzmatem zakonu i jego apostołstwem. Tu, wydaje się, prawo i troska o „czystość” ducha własnego zakonu bierze górę nad wszelkie instrukcje domagające się liturgicznej formacji w nowicjatach i alumnatach zakonnych.

Właściwie — szukając miejsca liturgii w kilkuletnim, fundamentalnym dla dalszego życia zakonnego, okresie formacyjnym znajdziemy zaledwie pewne wzmianki. I tak Konstytucje Braci Mniejszych, Kapucynów, postanawiają: „Kształcenie kandydatów, łączące harmonijnie pierwiastek humanistyczny i religijny, w okresie przygotowawczym powinno być gruntowne, pełne i mądrze dostosowane do potrzeb oraz warunków miejsca i czasu” (..) I dopiero pod koniec tego paragrafu dowiadujemy się, że „uwzględniając osobiste uzdolnienia i łaskę Bożą, należy ich wprowadzać w życie duchowe przez pokarm słowa Bożego, czynny udział w liturgii oraz przez ich osobistą refleksję i modlitwę, by coraz bardziej zbliżali się do Chrystusa, który jest drogą, prawdą i życiem”⁵².

W Konstytucjach i Statutach Zgromadzenia Księży Misjonarzy jest również tylko wzmianka: „Formacja zaś kandydatów, dostosowana do wieku, ma przede wszystkim obejmować: życie braterskie, częste słuchanie Słowa Bożego, nabożeństwa liturgiczne, działalność duszpasterską podejmowaną wspólnie z wychowawcami, wpływ osobowy i wreszcie naukę i pracę”⁵³. Na 31 paragrafów poświęconych formacji zakonnej — taka wzmianka to naprawdę niewiele. Podobnie w Konstytucjach Zakonu Braci Mniejszych Konwentalnych na 37 paragrafów mówiących o pielęgnowaniu powołań, przyjmowaniu do zakonu, nowicjacie, zasadach wychowania, formacji duchowej, przygotowaniu naukowym, technicznym, duszpasterskim, właściwie jeden punkt (na 3) paragrafu 54 można by zaliczyć do elementów stanowiących o liturgicznej formacji: „Należy przyuczać alumnów do 'świadomego, czynnego i owocnego' udziału w liturgii oraz do czerpania z tego źródła życia duchowego i przekazywania go innym; niech także zaprawiają się do życia w duchu modlitwy i ciągłej ofiary dla Boga”⁵⁴.

Wyraźniej już jest podkreślony ten aspekt o formacji nowicjaciej u Braci Albertynów. Czytamy w ich Konstytucjach: „Szczególny nacisk należy położyć w nowicjacie na studiowanie oraz rozważanie Pisma Świętego (...) Należy również położyć duży nacisk na wyrobienie życia liturgicznego i ducha modlitwy w nowicjuszach” (Par. 228).

Można zauważyć też pewien znamieny fakt w ewolucji odnowy reguł. Tak np. Normy Kapituły Generalnej OO. Karmelitów Bosych z 1973 r., w paragrafie 188 bardzo mocno mówią o tym, że klerycy

⁵² Konstytucje Braci Mniejszych, dz. cyt., par. 21.

⁵³ Zgromadzenie Misji, Konstytucje, dz. cyt., par. 114.

⁵⁴ Reguła i Konstytucje, dz. cyt., par. 54, § 2.

„powinni otrzymać liturgiczną formację życia duchowego”, a „inne ćwiczenia pobożne” mają też być „przepojone duchem świętej liturgii”, a w ogóle „życie w seminariach i w instytutach zakonnych” ma być „głęboko przeniknięte duchem liturgii” (par. 282), ale już w późniejszych redakcjach Konstytucji (1977 r. i 1982 r.) tych sformułowań ani takiego akcentu nie spotkamy.

Na podkreślenie zasługuje program nowicjatu Księży Saletynów, który obejmuje w myśl postanowień soborowych, „studium i rozważanie Pisma św., studium liturgii, w celu zdobycia jej głębszego zrozumienia, wprowadzenie do dzieł mistrzów życia wewnętrznego i zakonnego ...”⁵⁵. Ale niestety, nie mówi się już o formacji liturgicznej, gdy idzie o kleryków.

Tak więc w analizowanych konstytucjach zauważa się brak jasno i zgodnie z wymogami Kościoła po Soborze Watykańskim II postawionego postulatu formacji liturgicznej w domach formacyjnych (dla przykładu można by tu jeszcze wyliczyć Konstytucje OO. Cystersów, Paulinów, Pijarów, Michalitów i inne).

Oczywiście może by to stwierdzenie należało złagodzić przypomnieniem, że gdzie indziej, w ogóle mówi się o liturgii (nowicjusz czy alumn winien zapoznawać się z całością zakonnych przepisów) oraz tym, że często są to jeszcze konstytucje i dyrektoria o stanie przejściowym. Niemniej fakt, że dotychczas nie przyznano właściwego miejsca formacji liturgicznej w kształceniu nowych kadr zakonnych, jest spostrzeżeniem co najmniej niepokojącym.

III. PERSPEKTYWY

Z analizy omawianych konstytucji zakonnych wynika, że w podjętej odnowie zakonów liturgia w zasadzie została uwzględniona, i to w jej dynamicznym ujęciu.

Liturgia jest w nich potraktowana jako źródło życia wewnętrznego tak poszczególnych członków i całej wspólnoty, jak też i działalności apostolskiej, duszpasterskiej, choć trzeba raz jeszcze przypomnieć pewne braki tych nowych konstytucji, jeśli chodzi o miejsce liturgii w całokształcie zakonnej formacji.

Od kilkunastu lat trwają te próby odnowy, niektóre Zgromadzenia mają już zatwierdzone nowe konstytucje, dyrektoria i tu zachodzi pytanie, na ile liturgiczny aspekt odnowionych konstytucji wszedł w życie wspólnot zakonnych, zwłaszcza męskich, które najczęściej mają też duże możliwości oddziaływania duszpasterskiego, a więc rozszerzenia zasięgu liturgicznego apostołatu.

⁵⁵ Tekst Konstytucyjny, dz. cyt., par. 65.

A. Próby realizacji liturgicznej reformy

Rzecz jasna, że zgromadzenia, a zwłaszcza zakony, mają swoją tradycję, doświadczenie i wszelkie zmiany dokonują się po wielu naradach, przemyśleniach, kapitułach itd. To wszystko trwa. Stąd też nie należy się spodziewać generalnych zmian. Zależą one też nie tylko od nowych ustaleń, pisanego prawa, ale też od poszczególnych domów, wspólnot, przełożonych. Niemniej można już zauważyć pewne fakty wskazujące, że te nowe wytyczne zaczynają wchodzić w życie i to najczęściej właśnie w domach formacyjnych, z którymi łączą się na ogół domy zakonne i kaplice publiczne czy kościoły.

I tak w zasadzie we wszystkich wspólnotach zakonnych przeprowadzono odnowę obrzędów obłóczyn i profesji zakonnych, podkreślając związek życia zakonnego zarówno z sakramentem chrztu, jak też z Ofiarą Eucharystyczną. Wspólnoty zakonne gromadzą się codziennie czy też w niektóre dni, by uczestniczyć we Mszy świętej konwentalnej, najczęściej koncelebrowanej. Gdy idzie o Liturgię Godzin, to oczywiście jest ona wspólnotowa sprawowana nadal tam, gdzie to jest prawem, tradycją, z tym, że wprowadzony jest język ojczysty całkowicie lub częściowo (OO. Benedyktyni tylko nieszpory śpiewają po łacinie; całe oficjum po polsku — OO. Reformaci, Księża Kanonicy Regularni, ale OO. Cystersi — nadal po łacinie).

Na uwagę zasługują próby wspólnotowego odmawiania brewiarza w zgromadzeniach zakonnych oraz sprawowanie tej modlitwy Kościoła wraz z ludem. I tak, np. Księża Michalici wspólnie odmawiają kompletę raz w tygodniu, Pijarzy — 3 razy w tygodniu; Misjonarze — codziennie jutrznię i kompletę. Bracia Albertyni wspólnie odmawiają codziennie cały brewiarz kapłański.

Odprawiane też są nabożeństwa Słowa Bożego i pokutne (np. Księża Misjonarze, Kanonicy Regularni).

Daje się też zauważyć wprowadzanie wiernych w liturgię godzin, zwłaszcza odzywają nieszpory przy niektórych wspólnotach zakonnych. I tak wraz z ludem odmawia się dwa razy w tygodniu nieszpory i kompletę (Księża Kanonicy Regularni), nieszpory z ludem są odprawiane w czwartki, niedziele i w tzw. dni papieskie (16-tę każdego miesiąca) w kościele Księży Misjonarzy, wraz z ludem odprawia się godzinę czytań i jutrznię w Triduum Sacrum oraz nieszpory — w każdą niedzielę i w oktawie paschalnej — u Księży Zmartwychwstańców. Podjęto też próbę odmawiania codziennej jutrzni i nieszporów w duszpasterstwie akademickim u Misjonarzy na Nowej Wsi w Krakowie.

W niektórych wspólnotach zakonnych kultywuje się też chorał podczas Mszy odprawianej 1 raz w tygodniu w j. łacińskim (Michalici, Misjonarze).

Tak to szkicuje się obraz odnowionego prawa zakonnego i jego realizacji. Jest to, rzecz jasna, jedynie zarys, na podstawie analizy

wybiórczej konstytucji 15-tu zakonów i zgromadzeń oraz obserwacji poczynionych na terenie Krakowa. Obraz, który pozwala jednak już dostrzec pewne cechy tej odnowy, próby jej realizacji i kierunku dalszego rozwoju.

B. Odnowione reguły i konstytucje — zadaniem

Faktem jest, że Ruch odnowy liturgicznej rozwijał się głównie poprzez działalność oddolną, zanim zaczął zyskiwać odgórną aprobatę. Miał on swe ośrodki w klasztorach czy przy kościołach prowadzonych przez liturgistów — samotników, by wspomnieć choćby naszych propagatorów tej odnowy — ks. Kordela, ks. Kornilowicza czy ks. Czesznaka. To oni, żyjąc liturgią, sprawując ją z całym zrozumieniem, tak jak czyniły to wielkie ośrodki na Zachodzie, tworzyły centra promieniowania, przy których inni „odkrywali” liturgię, wnikali w jej misterium, kształtując wedle niej swe życie duchowe, życie chrześcijańskie. Wokół tych ośrodków i tych ludzi, „pionierów odnowy”, jak ich nazywamy, gromadzili się szukający pogłębienia swego życia duchowego, tworzyły się kręgi, zespoły, niejako organicznie wzrastała liczba żyjących modlitwą Kościoła.

A teraz te wówczas odkrywane wartości z takim trudem i żarliwością, te drogocenne perły, zostały „odgórnie” rozdane wszystkim, w tym i zakonom, poprzez powszechne nauczanie i dekryty Kościoła i przez właśnie odnowę zakonnych konstytucji. Czyli należałoby się spodziewać, że właśnie dziś każda parafia i każdy klasztor może stać się centrum oddziaływania, w którym rzesze wiernych mogłyby nie tylko odkryć, ale nieustannie czerpać z tego źródła, jakim jest liturgia.

Czy to wystarczy, że te cenne teksty liturgiczne znalazły się w dokumentach zakonnych? Z pewnością nie. To dużo, to dobrze, że one są. Ale muszą znaleźć jeszcze ludzie, którzy to odkrywają, przeżyją, rozdziela, aby litera stała się życiem. O oto konieczny jest następny etap — trudniejszy, etap realizacji tych wszystkich wskazań, zaleceń. Potrzeba długotrwałej formacji zakonnej w tym nowym duchu. Rzecz w tym, aby zakony nasze żyły całą pełnią duchem Kościoła, Duchem Świętym, który nieustannie odradza Mistyczne Ciało Chrystusa, by — życie zakonne i apostołska działalność tworzyły jedno, aby podjęte tu i ówdzie pierwsze próby były odważnie i wytrwale kontynuowane.

Chodzi zatem — jak pisze O. Pedro Arrupe, a można tę jego wypowiedź zastosować do wszystkich wspólnot zakonnych — „o prawdziwe scalenie życia duchowego z apostołstwem”⁵⁶, a to sięgając do „źródła i szczytu”, czyli liturgii Kościoła.

⁵⁶ P. Arrupe SJ, *Prawdziwe scalenie życia duchowego z apostołstwem* Rzym 1976, por. s. 2, 3, 4.

„Jest to bodaj sprawa najistotniejsza w podjętym dziele odnowy: formowanie mentalności i postawy członków instytutów zakonnych na wzór całego Kościoła i w żywej łączności z nim”⁵⁷. Inspiracje Kościoła przenikające odnowione reguły i konstytucje, muszą kształtować, formować wszystkich, aby dokonała się upragniona odnowa.

„Zakony, tak jak pomyślane są przez Opatrzność — słusznie zauważa O. Miecznikowski SJ — to nie honorowa reprezentacja Kościoła, ale jego czołówka modlitewna, badawcza i zdobywczą”⁵⁸.

A więc uwzględnienie nowe i stosunkowo dość szerokie liturgii w zakonnych konstytucjach — to wielka szansa. Ale to tylko początek zadania.

Kraków

KS. STEFAN KOPEREK CR

⁵⁷ S. Miecznikowski SJ, *Miejsce zakonów*, dz. cyt., s. 298.

⁵⁸ Tamże.

* Skróty:

- ALI — *Instructio de alumnorum liturgica institutione*.
 DFK — Dekret o formacji kapłańskiej.
 DZ — Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego.
 ES — *Motu proprio Ecclesiae Sanctae* ustanawiającej przepisy wykonawcze do niektórych dekretów Soboru Watykańskiego II.
 ET — Adhortacja Apostolska *Evangelica testificatio* skierowana przez papieża Pawła VI do wszystkich rodzin zakonnych na temat odnowy życia zakonnego.
 IGLH — *Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin*.
 ILS — *Instructio de institutione in seminariis*.

S. A. Zielińska

ODNOWA LITURGII W ŻEŃSKICH WSPÓLNOTACH ZAKONNYCH

I. KIERUNKI REFORMY ŻYCIA LITURGICZNEGO WSPÓLNOT ŻEŃSKICH W POLSCE W ŚWIETLE SUGESTII VATICANUM II I ZAKONNEGO PRAWODAWSTWA POSOBOROWEGO

1. Główne akcenty odnowy liturgicznej.

Inspirowana przez Jana XXIII reforma liturgiczna przyjęta i skodyfikowana przez soborową Konstytucję o liturgii pogłębiła rozumienie istoty Kościoła, ukazując naturę liturgii i jej znaczenie. Naczelnym zadaniem odnowy było przede wszystkim: uczynić liturgię „źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego” tak, aby cały Lud Boży jako żywe członki mistycznego Ciała Chrystusa, zgromadzony przez Chrystusa, z Nim i w Nim, świadomie i gorliwie uczestniczył w misterium odkupienia¹.

Dla osiągnięcia takiej skuteczności program odnowy zakreślony przez Sobór postawił wielkie wymagania wobec całego Kościoła a szczególnie wspólnot duszpasterskich i monastycznych. Zobowiązał do rewizji samego nauczania liturgii w seminariach, zwrócił uwagę na jej rolę w tworzeniu żywej i dynamicznej syntezy teologicznej, wskazał na konieczność szczególnej i nieustannej formacji liturgicznej kapłanów, alumnów oraz tworzenie dobrych ośrodków liturgicznych i przygotowanie profesorów przenikniętych duchem liturgii².

Wśród wspólnych przepisów dotyczących odnowy liturgicznej w seminariach i domach zakonnych znalazły jednak swój akcent wskazania dotyczące wspólnot żeńskich. Zarówno Instrukcja *Inter Oecumenici* jak i dokumenty o formacji liturgicznej kandydatów do kapłaństwa, mocno podkreślają, że to co dotyczy formacji liturgicznej życia wewnętrznego alumnów, należy także stosować w instytutach żeńskich³. Ten sam kierunek myślenia odnajdujemy w soborowych i posoborowych dokumentach dotyczących bezpośrednio odnowy życia zakonnego⁴.

¹ Por. KK 11; KL 21, 14; W. Świerżawski, *Mysterium Christi*, Kraków 1975, s. 43—44.

² Por. KL 15—17.

³ Instrukcja *Inter Oecumenici* 18; *Instructio de institutione liturgica in seminariis*, Romae 1979.

⁴ DZ 6; ES II, 20.

2. Ogólny kierunek — Liturgia centrum duchowości wspólnot kontemplacyjnych i czynnych.

Na liturgię jako centrum duchowości wspólnot zakonnych wskazuje Dekret *Perfectae caritatis*:

„...odnowa życia zakonnego obejmuje ustawiczne powracanie do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytucji...”

oraz:

„...członkowie instytutów powinni z nieustanną pilnością w oparciu o autentyczne źródła duchowości chrześcijańskiej, pielegnować ducha modlitwy i samą modlitwę ... Przede wszystkim zaś niech codziennie mają pod ręką Pismo św., aby przez czytanie i rozważanie Bożych pism nabywali „wzniesłego poznania Jezusa Chrystusa” (Flp 3, 8). Niech zgodnie z myślą Kościoła sprawują świętą liturgię, zwłaszcza Najświętszą tajemnicę Eucharystii, z wewnętrzną i zewnętrzną pobożnością, i z tego najbogatszego źródła niech zasilają swe życie duchowe”⁵.

Ze słów tych jasno wynika, że odnowa biblijna i liturgiczna ma głębokie zastosowanie w odnowie życia zakonnego, więcej od niej zależy prawdziwa odnowa ducha. Dokument stawia liturgię w centrum duchowości wspólnot zarówno kontemplacyjnych jak i czynnych, gdyż „jest pierwszym źródłem obcowania z Bogiem i przez nią samo życie Boże nam się udziela, ona jest pierwszą szkołą „życia duchowego”⁶.

Inną przyczyną, dla której życie zakonne winno być przepojone duchem i mocą liturgii, jest głębsze spojrzenie na życie zakonne, które od czasu Soboru Watykańskiego II jest rozpatrywane w całości tajemnicy Chrystusa i Kościoła.

Rozdz. VI *Lumen gentium* dowodzi, że misterium Kościoła nie da się ująć w pełni bez włączenia w nie życia zakonnego. Stanowi ono jego realizację jako wspólnoty miłości oraz przedłuża formę życia, jaką obrał Chrystus w pełni woli Ojca. Konsekracja przez śluby zakonne przyjęta przez Kościół i połączona z Ofiarą Eucharystyczną zespala osoby zakonne w szczególny sposób z tajemnicą Kościoła, nadaje ich życiu znamię kultu Bożego oraz czyni widowym znakiem świętości Kościoła, co najdoskonalej urzeczywistnia się w liturgii i dzięki liturgii⁷. Podkreśla to Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*: liturgia, przez którą urzeczywistnia się dzieło naszego odkupienia, przyczynia się bardzo w wysokim stopniu do tego, „aby wierni wyrażali w życiu i objawiali wobec innych misterium Chrystusa i właściwą naturę prawdziwego Kościoła”⁸. Dlatego w odnowie liturgicznej

⁵ Tamże 2, 6.

⁶ Przemówienie Pawła VI na zakończenie II okresu Soboru Watykańskiego II.

⁷ Por. KK 44.

wspólnot żeńskich posoborowe dokumenty zwracają szczególną uwagę na rolę wspólnot lokalnych, które powinny być tak zorganizowane, aby jasno ukazywały wartości religijne. Ich ośrodkiem ma być Eucharystia, w której wszystkie siostry uczestniczą i której oddaje się cześć w kaplicy, gdzie może być odprawiana Msza św. i jest przechowywany Najświętszy Sakrament⁹. Powinien być też czas codziennej wspólnej modlitwy mającej za podstawę słowo Boże i zanoszonej do Boga w jedności z modlitwą Kościoła zwłaszcza Liturgią godzin, jak również okresy bardziej intensywnej modlitwy w ciągu tygodnia, miesiąca — dni skupienia czy dorocznych rekolekcji. Konieczna jest również asceza i częste korzystanie z Sakramentu Pojednania, który dzięki swej mocy jednania buduje wspólnotę i umacnia więź z Kościołem. Pokuta wewnętrzna i osobista musi być także zewnętrzna i wspólnotowa¹⁰. Zgodnie z prawem własnego instytutu powinien być czas na codzienną modlitwę osobistą i czytanie duchowe. Powinny być również ustalone sposoby pogłębienia szczególnych form pobożności, właściwych dla danego instytutu, a przede wszystkim nabożeństwa do Matki Bożej zgodnie z duchem liturgii¹¹.

3. Powrót do specyfiki własnej i ducha Założyciela. (Wierność względem własnego charyzmatu Założycieli).

W ramach eklezjalnego wymiaru życia zakonnego ujmowane jest zagadnienie charyzmatów właściwych poszczególnym rodzinom zakonnym. Charyzmat jest darem zawsze czynnym, „jest łaską daną Założycielom dla dobra Kościoła i przez Hierarchię Kościoła potwierdzoną, która zobowiązuje członków wspólnoty danego instytutu, strzec go, pogłębiać i nieustannie rozwijać, w harmonijnym wroście z Ciałem Chrystusa — Kościołem. Swoisty charakter tych charyzmatów pociąga za sobą szczególny styl uświęcania i apostołowania i ciągłego odczytywania znaków czasu. Określają one naturę ducha, cel i charakter, tworząc dziedzictwo duchowe każdego instytutu co stanowi ich tożsamość i kluczowy element wierności poszczególnych członków danej rodziny zakonnej”¹².

Dlatego instytuty zakonne posiadają własne modlitwy, święta, ceremoniały, które Kościół polecił zweryfikować i dostosować do odnowionej liturgii¹³.

⁸ Por. KL 2, 5, 7.

⁹ Por. Paweł VI. Adhor. ET 48; Dokument Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich (SCRIS): *Kontemplacyjny wymiar życia zakonnego*, III. 1980. 9.

¹⁰ Por. KL 110.

¹¹ Por. Dokument SCRIS: *Istotne elementy nauczania Kościoła na temat życia konsekrowanego*. 31. V. 1983. 20.

¹² Por. ET 51; Dokument SCRIS oraz Kongregacji Biskupów. *Mutuae relationes* (MR) 14. V. 1978. 11.

¹³ Por. DZ 3; KL 8.

4. Nacisk na profesję jako aktualizację konsekracji chrzcielnej i jej wymiar teocentryczny i chrystocentryczny.

Kościół w odnowie życia zakonnego coraz mocniej kładzie nacisk na konsekrację przez śluby publiczne jako podstawę życia zakonnego. Jest ono aktem Bożym. Bóg powołując konsekruje osobę sobie na własność. Wyrazem tego poświęcenia ze strony człowieka jest pełne, świadome i dobrowolne oddanie siebie Bogu. W ten sposób jest ono ewangelicznym przymierzem, stwarza nową więź z Bogiem Trój-Jedynym w Jezusie Chrystusie, która wyrasta na podłożu chrztu, gdyż „korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża”¹⁴. Konsekracja tak pojęta jest czystym darem. Daje ona udział w posłannictwie zakorzenionym w mesjańskiej misji Chrystusa: Proroka, Kapłana i Króla, które w przypadku instytutów zakonnych jest czymś bardzo specjalnym i konkretnym, odpowiadającym charyzmatowi Założycieli¹⁵.

Konsekracja tak przyjęta nadaje życiu zakonnemu kierunek teocentryczny (trynitarny) wskazujący na cel życia zakonnego, który znajduje swoje odbicie w prawodawstwie wspólnot zakonnych. Papież Jan Paweł II określa go następująco: „Celem życia zakonnego jest oddawać cześć i chwałę Przenajświętszej Trójcy i poprzez konsekrację pomagać ludzkości dojść do pełni życia w Ojcu, Synu i Duchu Świętym”¹⁶. Tak ujęty cel zwrócony całkowicie ku Bogu ukierunkowuje jednocześnie służbę ku człowiekowi, wskazując na wartościowy kierunek życia zakonnego.

W teocentryzmie życia zakonnego zawarty jest integralnie chrystocentryczny jego wymiar. Konsekracja bowiem jest osobowym związaniem z Chrystusem — Oblubieńcem i przyjęciem modelu Jego życia, rad i ukazaniem postawy adoracji, miłości i oddania wobec Ojca. To nie jest tylko śmierć starego człowieka, ale nowe, szczególne życie w Chrystusie i Kościele. Zanurzając się przez konsekrację ślubów zakonnych w tajemnicy paschalnej Odkupiciela poprzez miłość całkowitego oddania, osoba zakonna pragnie całą swoją osobę natchnąć duchem ofiary. W ten sposób w profesję zakonną wpisuje się podobieństwo miłości Chrystusa, która jest odkupieńcza i oblubieńcza zarazem.

Ewangeliczna rada czystości jest charyzmatycznym wyborem Chrystusa jako wyłącznego Oblubieńca.

Ubóstwo znajdujące się w samym centrum Ewangelii, kryje w sobie nieskończone bogactwo Boga i stanowi wyraz obdarowania, jakie się dokonało w Chrystusie.

¹⁴ Por. Dokum. *Istotne elementy*, jw. 5; Jan Paweł II. Adhor. *Redemptionis Donum* (RD) 7; DZ 5.

¹⁵ Por. MR 15; DZ 8.

¹⁶ Przemówienie Jana Pawła II, Waszyngton 7. X. 1979.

Posłuszeństwo ustanawia powinność szczególnego odniesienia do Chrystusa „posłusznego aż do śmierci” (I p 2, 6—8). Ponieważ Chrystusowe posłuszeństwo stanowi rdzeń dzieła Odkupienia, jego realizacja powinna przenikać całe zakonne powołanie w Kościele. Tu znajduje swoje źródło „całkowita uległość Duchowi Świętemu”, jak również postawa służby na wzór Chrystusa, i stąd powinna płynąć potrzeba poznania i umiłowania Konstytucji Zgromadzenia¹⁷.

Fakt konsekracji nadaje życiu zakonnemu wymiar kontemplacyjny, który ma być pogłębiany poprzez zarezerwowanie czasu poświęconego wyłącznie na adorację Boga, miłowanie Go i słuchanie w ciszy, pozostawanie w Jego obecności. Modlitwa dla osób konsekrowanych jest tu już nie tylko osobistą, ale również wspólnotową odpowiedzialnością adoracji, wstawiennictwa, uwielbienia i dziękczynienia. Ona jest podstawową koniecznością dogłębnego poznania Chrystusa, które dokonuje się i pogłębia z każdym dniem i coraz bardziej dzięki życiu modlitwy osobistej, wspólnotowej i liturgicznej, właściwej każdej rodzinie zakonnej¹⁸. Interwencja Kościoła przez liturgię ukazuje eklezjalny i społeczny aspekt stanu zakonnego stwierdzając, że profesja znajduje się w ramach doskonałej służby Bożej z tytułu publicznego w imieniu Kościoła. Ten charakter liturgiczny profesji — jej działanie konsekrujące oraz udział Kościoła — podkreślają nowe, ujednoczone obrzędy profesji wieczystej¹⁹.

5. Pneumatologiczny wymiar życia zakonnego.

Posoborowa refleksja teologiczna idąc za myślą Vaticanum II podkreśla głęboki związek życia zakonnego z działalnością Ducha Świętego. Określa życie zakonne jako dar lub szczególny charyzmat, który jest owocem Ducha Świętego działającego zawsze w Kościele. On jest dawcą charyzmatów Założycieli poszczególnych wspólnot zakonnych²⁰. Charyzmatyczność życia zakonnego wskazuje, że wpływ Ducha Świętego jest nie tylko w samej genezie, ale przenika również cały organizm wspólnoty.

Dynamiczny rozwój wspólnot i ich duchowy wzrost domaga się dowartościowania pneumatologii w życiu zakonnym, gdyż życie, aby w swej odnowie odzyskało swój autentyzm, swoją głębię, posiadało dynamiczną wierność duchowi Założycieli, musi być życiem w Duchu Świętym²¹.

¹⁷ Por. Adhor. RD 8, 11—14; Adhor. ET 6; Mk 10, 45.

¹⁸ Por. Adhor. ET 45; Adhor. RD 8.

¹⁹ Por. KK 45. Dekret Kongregacji Kultu Bożego: *Obrzędy służbów zakonnych*, 2. II. 1970.

²⁰ Por. DZ 1; KK 12—13, 42—43, 45.

²¹ Por. S. Łukasik, *Duch Święty w życiu zakonnym*, AK 80 (1973) nr 384 s. 148—149.

Ten bezwzględny prymat życia w Duchu Świętym podkreśla szczególnie dokument Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich: *Kontemplacyjny wymiar życia zakonnego*²².

Działanie Ducha Świętego przejawia się zarówno we wspólnocie jak i poszczególnych jednostkach²³. On objawia osobie konsekrowanej Chrystusa, prowadząc aż do ukształtowania Jego obrazu (chrystoformizm), nadaje kierunek do Ojca (teocentryzm) oraz budzi miłość oddania, która znajduje swój wyraz w ślubach, a z ich pomocą w dążeniu aż do mistyki i kontemplacji, która ma stanowić — według myśli Kościoła, naturalny komponent osoby zakonnej zgodnie z jej konsekrowanym powołaniem. Duch Święty działa przez liturgię. Dzięki Jego mocy Kościół staje się Jego świątynią, w której trwa nieustannie „kult w Duchu i Prawdzie”²⁴. On pozwala widzieć nie tylko ludzkie oblicze Kościoła, lecz rzeczywisty i najgłębszy sens Chrystusowego misterium wspólnoty. Ducha Świętego posiadamy w takiej mierze, w jakiej kochamy Kościół²⁵.

Dowartościowanie roli Ducha Świętego w Kościele i jego kulcie, Sakramentach, szczególnie w Eucharystii, w której utrwala On zespolenie z Chrystusem i Kościołem, domaga się znajomości chrystologii, pneumatologii i eklezjologii.

6. Związanie etapów formacji z liturgią.

Ostatni Dokument Stolicy Apostolskiej o życiu konsekrowanym podaje definicję formacji, która obejmuje całe życie i „polega na tym, aby stawać się coraz lepszym uczniem Chrystusa, aby pogłębiać z Nim swą jedność upodabniać się do Niego”. Definicja ta jest na wskroś religijna²⁶.

Na podstawie analizy dokumentów soborowych i posoborowych oraz powyższych refleksji można ukazać kierunek i następujące akcenty, jakie należałoby podkreślić, oraz szczególną rolę liturgii:

- powołanie jest owocem wolności duchowej i stanowi przedłużenie konsekracji chrztu;
- buduje się ono na wierze, która powinna być nieustannie zgłębianą;
- życie zakonne ma kierunek teocentryczny, wertykalny;
- jest związaniem się osobowym z Chrystusem, który jest pierwszy w życiu osoby konsekrowanej;
- więź z Chrystusem domaga się nieustannego rozwoju życia modlitwy i głębokiego włączenia w liturgię;

²² Dokum. *Kontemplacyjny wymiar*, jw. wstęp.

²³ Por. DE 2.

²⁴ J 4, 23; Por. DK 1; DM 41.

²⁵ Por. DFK 9.

²⁶ Por. Dokum. *Istotne elementy*, jw. 45, 48.

- pełne zaangażowanie się w miłość Chrystusa wymaga świadectwa w oparciu o żywą więź z Kościołem;
- formacja wymaga wierności natchnieniom Ducha Świętego, który kształtuje w nas obraz Chrystusa;
- to wszystko dokonuje się w ramach własnego charyzmatu, na wzór i pod opieką Maryi.

Kościół kładzie mocny nacisk na dobrą formację zakonną. Wskazuje, że szczególnym jej zadaniem ma być zanurzenie osób powołanych w doświadczenie Boga. W każdym jej aspekcie ma być realizowana w głębokiej łączności z Kościołem²⁷. Obowiązuje tu zasada „gradatim et per progresionem” i swoistego rodzaju mistagogia.

Wymagania Kościoła w formacji liturgicznej życia zakonnego są następujące:

- a) Liturgiczną formację życia duchowego powinny siostry otrzymać przez należyte pouczanie i kierowanie²⁸.
- b) Pełniejsza dojrzałość powołania zależy od formacji doktrynalnej, dlatego od samych jej początków ma być zaplanowane systematyczne studium Misterium Chrystusa, sakramentalnego charakteru Kościoła oraz życia zakonnego²⁹.
- c) Właściwością okresu nowicjatu jest życie polegające na poszukiwaniu Boga w odosobnieniu i modlitwie. Należy więc wdrażać nowicjuszkę w kontemplowanie tajemnicy Odkupienia, czytanie i rozważanie Pisma św., przygotowanie do kultu Bożego sprawowanego w liturgii i praktyki życia konsekrowanego Bogu i ludziom. Ta forma ma być oparta na głębokich podstawach biblijnych, liturgicznych, patrystycznych, teologicznych i duchowych³⁰. Dopiero poprzez mistagogiczne zgłębianie tajemnicy, do której intelekt utarował wstępną drogę nowicjuszkę zanurzą się w sferę eschatologiczną³¹.
- d) Już od początku nowicjatu należy przygotować siostry do kształtowania pełniejszej świadomości i troski o Kościół partykularny, jak również pogłębieniu wierności swemu powołaniu.
- e) Ci, którzy podejmują odpowiedzialność za formację, winni posiadać nabyte doświadczenie Boga i modlitwy, mądrość płynącą z uważnego i długiego słuchania Słowa Bożego, umiłowania liturgii i zrozumienia jej roli w wychowaniu duchowym i kościelnym oraz znajomość mistagogii³².

²⁷ Por. KK 44; Adhor. ET 50; Dokum. MR 10.

²⁸ Por. KL 17.

²⁹ Por. Dokum. MR 30.

³⁰ Por. KPK, kan. 652.

³¹ Por. Świerżawski, dz. cyt., s. 46—48; Appendix: *Instructio de institutione*, jw. 20, 26.

³² Por. Dokum.: *Kontemplacyjny wymiar*, jw. 20, 27.

- f) Przełożeni mają szerzyć świadomość i doświadczenie przeżywania misterium Kościoła i jego struktury ożywiającej obecności Ducha Świętego oraz dążyć, by rodzina zakonna była żywym środowiskiem świadczącym o prawdziwym życiu liturgicznym i ukazywała piękno służby Bożej⁸³.
- g) Więź z Kościołem ma być nieustannie rozwijana i pogłębiana, podtrzymywana przez właściwe informacje o nauce zawartej w dokumentach soborowych i papieskich, o życiu i działalności Kościoła, przez wyrobienie owego zmysłu Kościoła, który nazywamy *sentire cum Ecclesia* na drodze włączenia się w to, czym Kościół żyje⁸⁴.

Te akcenty formacji liturgicznej znajdują swoje zastosowanie w programach formacji instytutów zakonnych choć jeszcze w stopniu nie najwyższym⁸⁵.

II. REALIZACJA ODNOWY LITURGICZNEJ W ŻENSKICH WSPÓLNOTACH ZAKONNYCH

1. Moment normatywny.

Na podstawie prawodawstwa instytutów zakonnych można stwierdzić, że ogólnie odnowa liturgiczna została przyjęta bardzo pozytywnie i natychmiast wprowadzona w życie. Wspólnoty żeńskie po Vaticanum II zgodnie ze wskazaniem Kościoła zwołały specjalne kapituły, na których dokonano rewizji konstytucji, dyrektoratów, zwyczajników, modlitewników i ceremoniałów. W pierwszych tekstach przystosowanej odnowy dostrzegalny jest brak głębszej refleksji teologicznej, stąd ubóstwo nowych zasad lub ich niekomunikatywność, przepisywanie zasad ogólnych, teksty mało przemyślane. Położono w odnowie szczególny nacisk na wspólnotowość. Konstytucje podkreśliły rolę liturgii we wspólnocie. Za jej ideał przyjęły wspólnotę wieczernika, która na wzór Apostołów, oderwana od ducha tego świata, zgromadzona w jedno przy Chrystusie, w skupieniu słucha Jego słów, trwa w Nim na modlitwie, karmi się Jego Ciałem, uczy się pokornej służby bliźnim⁸⁶, lub wspólnotę pierwszego Kościoła; gdzie wszyscy gromadzili się w imię Pana, którą ożywiała jedna myśl i jeden duch, wszyscy żyli tą samą Ewangelią, karmili się jedną Eucharystią, trwali wspólnie na modlitwie, jednoczyło ich nau-

⁸³ Por. Dokum. MR 22, 25.

⁸⁴ Tamże 29; Por. Przemówienie Jana Pawła II. Filipiny—Baklaran. 17. II. 1981.

⁸⁵ Program formacji w Zgromadzeniu Sióstr Rodziny Nazaretańskiej (maszynopis).

⁸⁶ Por. Konst. AChK 148.

czanie apostołskie, wspólne łamanie chleba i wspólne śpiewanie psalmów, owocem tego była wspólnota umysłów i serc oraz wspólnota posiadanego dobra⁸⁷.

2. Etapy realizacji.

Po okresie próbnym przepracowano zasady zawarte w konstytucjach pierwszej wersji, przygotowując teksty bardziej dopracowane na okres ponownego przystosowania. Nacisk położono tu na opracowanie duchowości instytutów i ujęcie własnego charyzmatu, co stwarzało najwięcej trudności w opracowaniu. Wiele instytutów pracuje nadal nad ostatecznymi wersjami z zastosowaniem nowego Kodeksu Prawa. Konstytucje czasu próbnego zawierają szersze spojrzenie na życie liturgiczne. Podkreślają rolę liturgii w duchowej formacji siostr, akcentują, że życie całkowicie poświęcone Bogu powinno być jak najściślej włączone w liturgię, która jako źródło chrześcijańskiego życia winna wywierać wpływ na całe ich życie zakonne⁸⁸. Ponieważ z liturgii życie wewnętrzne czerpie największą wartość, ma ona nadawać charakter ich pobożności, aby żyjąc na co dzień jej duchem mogły jednoczyć się z Chrystusem, we wszystkich tajemnicach Jego życia w celu wielbienia Trójcy Świętej⁸⁹.

3. Różnice w redakcji.

Zauważyć można różnice w redakcji Konstytucji. Wspólnoty większe o zasięgu międzynarodowym posiadają bardziej dojrzałe opracowanie. Wiele wspólnot zakonnych miało trudności w przygotowaniu tekstów, mimo sugestii Wydziału Spraw Zakonnych, gdyż sama odnowa wymagała studium i dostatecznej znajomości w ujęciu odnowy.

Zauważa się czasem pomoc niewidoczną lub mało konkretną oraz opóźnienie w opracowaniu zasad, jak również trudności w dostosowaniu ducha Założycieli do współczesnych wymagań duchowego życia liturgicznego. Stopniowe opracowanie dyrektorów, modlitewników, porządków nabożeństw, ceremoniałów, zwyczajników, programów formacji najczęściej jeszcze nie są redagowane. Wspólnoty w centrach generalnych, poza Polską, szybciej się z tym uporały, gdyż wchodziła tu w rachubę adaptacja do norm ogólnych, zwłaszcza gdy istniały zasady rodzin męskich.

4. Pozytywne czynniki w przeprowadzeniu odnowy.

Rolę pozytywną w odnowie odegrały:

- próba zastosowania spontaniczności w liturgii;
- powiązanie liturgii z formami modlitwy charyzmatycznej (lecz tu bez większych doświadczeń);

⁸⁷ Por. Konst. CFS 175.

⁸⁸ Por. KL 10, 14; Konst. SRM 155.

⁸⁹ Por. Konst. FSK 18; Konst. SPU 16; Konst. SNSJ 104; KL 33, 45, 55.

- opracowanie modlitewnika Liturgicznej Modlitwy Dnia;
- włączenie się wspólnot żeńskich w życie liturgiczne diecezji i parafii;
- organizowanie liturgii w małych kręgach.

5. Trudności w przeprowadzeniu odnowy.

Czynnikami negatywnymi w przeprowadzeniu odnowy były:

- brak refleksji teologicznej nad dokumentami Stolicy Apostolskiej,
- brak specjalnych studiów ujmujących zagadnienie wewnętrznej formacji liturgicznej we wspólnotach żeńskich;
- czasem formalizm i trzymanie się schematów;
- wyczekiwanie na sugestie Stolicy Apostolskiej;
- lęk przed nowością;
- zbyt ni nacisk formy liturgicznej z góry określonej;
- brak ksiąg liturgicznych;
- trudności w powiązaniu formacji liturgicznej z duchowością instytutów.

6. Błędy w przystosowaniu odnowy.

Nie brakło w odnowie błędów z powodu przeakcentowań i braku właściwego zrozumienia. Nie wystąpiły one jednak z takim nasileniem w Polsce, jak w niektórych krajach np. na Zachodzie Europy, Stanach Zjednoczonych.

Wśród takich, jak:

- jednostronne ujmowanie konsekracji,
- zbyt ni akcentowanie wiedzy fachowej i wierności przepisom, mniej zaś teologii, co prowadziło do zagubienia własnej tożsamości,
- za małe zwracanie uwagi na przeżywanie istotnych elementów życia zakonnego i wskazania Stolicy Apostolskiej,
- usunięcie wyrzeczeń podejmowanych dobrowolnie,
- tendencje odśrodkowe, separalistyczne w stosunku do hierarchii Kościoła,
- tworzenie małych wspólnot opartych na przyjaźni bardziej niż decyzji przełożonych,
- przeakcentowanie działania (przede wszystkim człowiek potrzebujący),
- szukanie w charyzmacie Założyciela wszystkich możliwych darów lub podejmowanie wielości zadań apostołskich doraźnych z stratą własnych,

- szukanie prywatnej inicjatywy w apostołstwie,
- błędne rozumienie stosunku osób zakonnych do ubogich (walczyć o ich prawa) znalazły się błędy dotyczące modlitwy i samej liturgii.

Po Soborze położono silny nacisk na modlitwę liturgiczną z pominięciem modlitwy wspólnej. Usuwano modlitwy z duchowości instytutu, co było ze szkodą dla ducha własnej wspólnoty zakonnej. Czym innym bowiem jest zaniedbywanie, a czym innym skracanie modlitw. Nie doceniano modlitwy prywatnej osobistej, która jest konieczna. Przyjmowano różne kierunki modlitwy (w najlepszej wierze), formy modlitwy charyzmatycznej, spontanicznej zamiast modlitwy zespołonej, podkreślano tylko modlitwę liturgiczną. Wiele cech było tu dobrych, ale ujmowane jednostronnie nie obejmowały całego człowieka lub wszystkich członków wspólnoty. Modlitwy spontaniczne rozbiły wspólne, a gdy osłabła spontaniczność, zanikała w ogóle modlitwa. W niektórych krajach i środowiskach pomijano tradycyjne formy kultu maryjnego (np. różaniec), podkreślano jedynie kult Chrystusa⁴⁰.

7. Wskazania Kościoła.

W związku z tym Przełożeni zakonnicy i Kapituły, zwrócili się do Stolicy Apostolskiej z prośbą o wskazówki, które by służyły dokonaniu oceny przeszłości oraz spojrzeniu w przyszłość.

Na zlecenie Jana Pawła II został opracowany dokument: *Życie zakonne w nauczaniu Kościoła — jego istotne elementy przeżywane w instytutach oddających się pracom apostołskim*.

A oto niektóre wyjaśnienia zawarte w dokumencie:

- podstawą życia zakonnego jest konsekracja rozumiana w znaczeniu biernym i czynnym, ona jest zarazem podstawą apostołstwa;
- stwarza też szczególną harmonię między Bogiem a człowiekiem, a w Nim z członkami instytutu (*communio* oznacza tu życie wspólne);
- wspólnota musi prowadzić przede wszystkim życie zakonne, stąd prymat modlitwy przed działaniem;
- zachowanie własnej tożsamości;
- zakony są częścią Kościoła i jego tajemnicy jako rzeczywistości społecznej;
- życie zakonne nie może utrzymać się bez głębokiego życia modlitwy indywidualnej, wspólnotowej i liturgicznej;
- modlitwa wymaga stałych form;

⁴⁰ Por. A. Zuchowski, *Ocena odnowy soborowej życia zakonnego w oparciu o dokument „Istotne elementy”* (maszynopis).

- modlitwa jest nie tylko osobistym zwróceniem się do Boga, ale również wspólnotową odpowiedzią (adoracji, wstawiennictwa, uwielbienia, dziękczynienia);
- życie zakonne nie może stać się odbiciem konsekracji Chrystusa, jeśli nie ma w nim elementu wyrzeczenia się siebie;
- w Maryi, Matce Boga i Kościoła, życie zakonne osiąga głębsze zrozumienie samego siebie⁴¹.

III. KIERUNKI FORMACJI LITURGICZNEJ WE WSPÓLNOTACH ZAKONNYCH ŻEŃSKICH W POLSCE

1. Msza św. centrum życia i formacji liturgicznej.

Eucharystia jako ośrodek liturgii stanowi przygotowanie i źródło, szczyt i cel działalności Kościoła, a zarazem centrum całego jego życia, w nim każdej wspólnoty i każdego chrześcijanina⁴². W Najświętszej bowiem Eucharystii zawiera się całe duchowe dobro Kościoła, sam Chrystus, nasza pascha i chleb żywy, jak również znajduje się całe Jego posłannictwo i to w sposób nierozdzielny Sakramentem Ofiarą i Sakramentem — Komunią i Sakramentem Obecnością⁴³. Stąd głównie z Eucharystii jako ze źródła spływa łaska i z największą skutecznością dokonuje się uświęcenie człowieka⁴⁴.

Wspólnoty zakonne zebrane w imię Pana mają Eucharystię jako swe naturalne centrum i podstawę duchowości⁴⁵. Stanowi ona dla nich źródło dynamizmu kontemplacyjnego i misjonarskiego⁴⁶, szkołę ofiary, centrum życia Bożego zarówno dla całej wspólnoty jak i każdej siostry. Jest źródłem jedności i pomocy do pełnienia dzieł miłości, centrum życia modlitwy i najpełniejszym wyrazem pobożności, jako ośrodek dnia⁴⁷, źródło siły i umocnienie ducha ofiary⁴⁸.

Będąc pomocą do najściślejszego zjednoczenia z tajemnicą Kościoła jest również duszą apostołstwa w dzieleniu się miłością z ludźmi, a łącząc wspólnotę daje jej wzrost w miłości⁴⁹.

Całkowite oddanie się Bogu w Chrystusie to cel i odpowiedź na Jego miłość w łasce powołania zakonnego, dlatego siostry starają się włączać w Ofiarę Eucharystyczną każdy swój dzień wypełniony du-

⁴¹ Por. Dokum. *Istotne elementy*, jw. 11—13, 18, 28—29, 31, 53.

⁴² Por. KK 11; KL 41; PO 2, 56.

⁴³ Por. Jan Paweł II: Encyklika RH 20; Instr. *Eucharisticum Mysterium* 3 a.

⁴⁴ Por. KL 10.

⁴⁵ Por. Konst. SRM 156; Konst. SMDP 65; Konst. SNSJ 400 d.

⁴⁶ Por. Konst. FMM 64.

⁴⁷ Por. Konst. SM 82; Konst. SMBB 54; Konst. FMNP 16.

⁴⁸ Por. Konst. SSz 22; Konst. SIJ 49; Konst. SJ 58.

⁴⁹ Por. Konst. SWJ 74; Konst. SOSA 128; Konst. CSSF 3, 26; Konst. SPU 47; Konst. SPMCh 26.

chem prawdziwej miłości i służby⁵⁰. W przypadku franciszkanek Eucharystia w szczególny sposób kształtuje duchowość siostr upodabniając do Chrystusa ubogiego i ukrzyżowanego przez życie w ubóstwie, pokorze, prostocie i radości⁵¹.

Wszystkie konstytucje podkreślają świadome, pobożne i czynne w niej uczestnictwo, choć na różnym stopniu pogłębienia. Ducha doskonałej adoracji kształtują w sobie siostry przez osobowy kontakt z Chrystusem w Liturgii Słowa i aktywne uczestnictwo w Uczcie Eucharystycznej, powiązane z formowaniem właściwych postaw mszalnych. Jest ona także przedłużeniem osobistej ofiary złożonej w ślubach i odnawianej w codziennej Mszy św.

Niektóre wspólnoty podkreślają w sposób szczególny kult Eucharystii. Stanowi on niejako ich istotę, gdyż pobożność eucharystyczną mają zakorzenioną w swej duchowości jako szczególny rys. Świadczy o tym chociażby przyjmowana nazwa np.: Klaryski Ubogie od Wieczystej Adoracji. Za specjalne swe powołanie uznały one apostołstwo wieczystej adoracji. Inne wspólnoty podkreślają swą pobożność eucharystyczną przyjęły specjalne hasła⁵², czy specjalne zadania apostołskie np. Siostry Westiarki, które cechuje szczególna gorliwość o chwałę Bożą i ozdobę świątyni, starają się podnosić godność liturgii przez prowadzenie pracowni szat liturgicznych⁵³. Dla rozwijania swej pobożności eucharystycznej siostry nie tylko prywatnie (przynajmniej raz dziennie), lecz także przez częste, bądź codzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu, a nawet wyłączenie się od adoracji w duchu wynagrodzenia uwielbiają Chrystusa obecnego w Eucharystii⁵⁴.

Adorują Go jako niewyczerpane źródło dobra, ośrodek swego życia konsekrowanego i siostrzanej wspólnoty, szukając światła umocnienia we wszystkich sytuacjach życia, uczą się pokory, ofiary, ciąglego oddawania się Ojcu⁵⁵.

Umiłowanie Jezusa obecnego w Eucharystii skłania siostry do gorliwości w ożywianiu „głębokiej czci dla tej Tajemnicy Miłości” oraz troski o ozdobę domu Bożego⁵⁶. W adoracji widzą „twierdzę obronną”, „ognisko rozpalające miłość Bożą” i służbę bliźnim, jak również pogłębienie ducha modlitwy, w której gorliwość rozbudza się, oczyszcza i doskonali⁵⁷. To osobiste spotkanie z Chrystusem jest dla nich źródłem radości, pokoju i wytrwałości, pomaga szukać Go obecnego w każdym człowieku i we własnym sercu⁵⁸.

⁵⁰ Por. Konst. SSJ 75; Konst. MKK 64.

⁵¹ Por. Konst. SEW 5 b.

⁵² Konst. SIJ 16; Konst. CSSF 2, 2.

⁵³ Por. Konst. SWJ 77, 8, 10 a. b. c.

⁵⁴ Por. Konst. SNSM 109; Konst. SSz III/3; Konst. AchK 161; Konst. CSSF 27; Konst. UKWA 1—6.

⁵⁵ Por. Konst. SNSJ 109.

⁵⁶ Por. Konst. SSJ 14.

⁵⁷ Por. Konst. SPU 81.

⁵⁸ Por. Konst. SNSM 107.

Dla rozbudzenia w przyszłych profeskach gorącej pobożności względem Eucharystii, wpojenia kultu adoracyjnego siostry w domach zakonnych adorują Chrystusa wystawionego w Najświętszym Sakramencie kilka godzin w ciągu dnia ⁵⁹.

2. Próby łączenia modlitwy Godzin z Mszą św.

Ofiara Eucharystyczna oraz Liturgia Godzin jako publiczna modlitwa Kościoła stanowią najpełniejszy wyraz pobożności i najwznieślejszą formę służby Bożej ⁶⁰. Siostry podejmują na pierwszym miejscu modlitwę Kościoła, włączając się w zbawczą misję Chrystusa i Jego modlitwę, uważając ją zgodnie z nauką Kościoła za najwznieślejszą formę dialogu z Bogiem — jako pieśń uwielbienia, dziękczynienia, prześlągania oraz prośby — składaną Ojcu wraz z Chrystusem, Kościołem i całym stworzeniem ⁶¹.

Ona stanowi dla nich szkołę doskonałego życia, źródło życia wewnętrznego i ascezy. Jest przygotowaniem do sprawowania Eucharystii ⁶².

Starają się odprawiać: godnie, uważnie, pobożnie i świadomie z zachowaniem momentów kontemplacji i milczenia z udziałem wspólnoty i, o ile to możliwe, zgodnie z porą dnia ⁶³. Starają się, by odnowione sercem i wewnętrzną postawą trwania przy Bogu swą treścią uświęcały każdy ich dzień ⁶⁴. Aby unikać rutyny, odmawiają na różne sposoby: śpiew i recytację z zastosowaniem czytania większych dobranych urywków z Pisma św., po każdym Psalmie lub po odmówieniu wszystkich Psalmów. Na zjazdach, rekolekcjach, dniach skupienia, w dni świąteczne starają się łączyć modlitwę poranną Liturgii Godzin z Mszą św. i uroczyście śpiewaną. Niektóre wspólnoty dowartościowały bogactwo duchowe zawarte w modlitwie czytań ⁶⁵, inne natomiast z braku modlitewników sięgnęły do brewiarza kapańskiego ⁶⁶.

3. Sakrament Pojednania i duch pokuty.

W wytrwałym dążeniu do udoskonalenia łaski chrztu ⁶⁷, do wierne go odzwierciedlenia w życiu zakonnym życia Chrystusa oraz posłuszeństwa natchnieniom Ducha Świętego ważną rolę odgrywa Sakrament Pokuty.

⁵⁹ Por. *Instructio de institutione*, jw. 27; Konst. SNSJ 311.

⁶⁰ Konst. CMN 54.

⁶¹ Por. DZ 7; Konst. SJ 69; Konst. SRM 158; Konst. SNSM 100.

⁶² Por. Statuty SJ 75; Statuty SSz 66.

⁶³ Por. KL 30; Konst. SMBB 56; Konst. SPU 50; Konst. AChK 9.

⁶⁴ Por. Konst. SJ 69; Konst. SSW 87; Konst. SN 85; Konst. SMDP 66.

⁶⁵ Por. Dokum. *Kontemplacyjny wymiar*, jw. 12.

⁶⁶ Siostry Służebnice Krzyża.

⁶⁷ Por. Konst. OP 7 b.

Pojednanie dokonane przez Chrystusa w Jego zbawczym misterium przenika całe życie Kościoła, stanowi szczytowy moment pokutnego nastawienia, znajdujący swój wyraz w liturgii, bowiem nawrócenie oraz pokuta stanowią warunek kultu oddawanego Bogu (por. Iz 1, 11—15, 18; Jr 3, 22).

Konstytucje poświęcają wiele miejsca życiu pokuty i jej praktykom zalecanym przez Kościół. Podkreślają konieczność Sakramentu Pokuty w postępie duchowym życia konsekrowanego, które wymaga prawdziwej czystości zewnętrznej⁶⁸, przyczynia się do odnowy życia we wspólnotcie, usposabia do owocnego korzystania z Eucharystii oraz pomaga do ściślejszego zjednoczenia się z Tajemnicą Kościoła⁶⁹, pomaga do przepojenia życia duchem pokuty. Siostry podejmują też wytrwale praktyki pokutne. Okres Wielkiego Postu jest dla nich czasem intensywnej pokuty, organizują kontrolę życia przez wspólne ćwiczenia o charakterze pokutnym. Wybrane dni, tygodnie (środa, sobota) lub wigilie świąt patronalnych są dodatkowymi dniami umartwień i postu. Każdego kwartału odprawiają dzień pokuty za grzechy osób Bogu poświęconych oraz wszelkie nie spełnione obietnice narodu polskiego. Niektóre Zgromadzenia posiadają specjalne domy modlitwy lub pustelnie, by wynagradzać Bogu za grzechy świata⁷⁰.

4. Kierunek biblijny.

Sobór upomina by przez częste czytanie Pisma św. wspólnoty zakonne zdobywały „wzniosłego poznania Jezusa Chrystusa”. Pismo św. jest jak gdyby zwierciadłem, w którym Kościół pielgrzymujący ogląda Boga, od którego wszystko otrzymuje⁷¹.

Mając na uwadze wskazania Soboru Słowo Boże stanowi dla sióstr niewyczerpane źródło życia duchowego⁷², dlatego z żywą wiarą, pokorą, otwarciem się i gotowością starają się czytać i rozważać Pismo św., zwłaszcza Ewangelię wiedząc, że spotykają tam Boga, który przez swoje słowo kształtuje w nich nowego człowieka, uczy szukać Jego woli i widzieć Chrystusa we wszystkich ludziach⁷³. Pismo św. stanowi ich pierwszą lekturę duchową. Niektóre wspólnoty wprowadziły formację biblijną⁷⁴ (Siostry Służebniczki Starowiejskie). Nadto wszystkie Konstytucje uwzględniają znaczenie Pisma św. w formacji, na każdym jej etapie jako niezbędne w rozumieniu życia za-

⁶⁸ Por. Konst. SOSA 141—143; Konst. SRM 181; Konst. SMDP 57; Konst. SSz 24.

⁶⁹ Por. Konst. CFS 89; Konst. SPU 63; Konst. SWJ 84.

⁷⁰ Por. Statuty SJ 100; Konst. FSK 64; Konst. SPU 59.

⁷¹ KO 25, 7; DZ 6.

⁷² Por. Konst. SSJ 173.

⁷³ Por. Konst. SMBB 57; Statuty SSz 1.

⁷⁴ Siostry Służebniczki Starowiejskie.

konnego. Aby siostry mogły rozmilować się w Ewangelii i by ona przenikała całe życie sióstr, przygotowują się do tego przez:

- wykłady
- refleksyjne czytanie,
- dzielenie się Ewangelią,
- modlitwy i rozmyślanie oparte na tekstach Pisma św.,
- czytanie indywidualne i zbiorowe,
- nabożeństwa biblijne.

5. Akcentowanie świąt patronalnych i kult ducha Założycieli.

Tu brak studiów ujmujących specyfikę. Konstytucje wielu instytutów zakonnych podkreślają znaczenie misterium Chrystusa, odsłanianego w ciągu roku liturgicznego. Ono pozwala im trwać u stóp Krzyża i coraz głębiej wnikać w tajemnicę odkupienia⁷⁵. Każda niedziela jest dla sióstr radosnym przeżyciem Zmartwychwstania Chrystusa i dziękczynieniem za dzieło Odkupienia, przeżyciem własnej konsekracji i dniem wspólnoty zespolonej z tajemnicą Kościoła⁷⁶. W przeżywaniu roku liturgicznego akcentują okres Adwentu, Bożego Narodzenia, Wielkiego Postu i Wielkanocy oraz święta patronalne związane ze swą duchowością. Te czasy stanowią dla nich szczytowe okresy przygotowania wewnętrznego, poprzez intensywną modlitwę, pokutę i wyrzeczenie, na spotkanie z Panem⁷⁷.

6. Maryjny kierunek w odnowie wspólnot zakonnych.

Życie zakonne byłoby niepełne, gdyby było pozbawione kultu Matki Bożej zgodnie z nauką i Tradycją Kościoła⁷⁸.

Kierunek ten jest mocno akcentowany w liturgicznej odnowie wspólnot żeńskich w Polsce. Niektóre z nich, szczególnie kult Matki Bożej zaznaczyły w nazwie Zgromadzenia (np. S. Niepokalanego Serca Maryi, Córki Maryi Niepokalanej, Służki NMP Niepokalanej, S. Matki Bożej Bolesnej, Rodziny Maryi, Służebnice Matki Dobrego Pasterza). Maryjny aspekt duchowości tych wspólnot skłania je do specjalnej formacji maryjnej, w duchu soborowej i posoborowej nauki. Liczne wspólnoty, zwłaszcza franciszkańskie, uznały za siebie właściwy maryjny rys duchowości⁷⁹.

Konstytucje sióstr podkreślają, że Maryja jest dla nich szkołą oraz najznakomitszym wzorem i świadectwem wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem, lecz przede wszystkim wzorem

⁷⁵ Por. Konst. FSK 9.

⁷⁶ Por. Konst. SPU 46; Konst. FMM s. 26; Konst. OSC 222.

⁷⁷ Por. Ustawy SMBB 79; Statuty SJ 89.

⁷⁸ Por. Dokum. *Kontemplacyjny wymiar*, jw. 13.

⁷⁹ Por. Konst. SSJ 127.

kultu, przez który ich życie konsekrowane staje się ofiarą składaną Bogu⁸⁰. Ze względu na jej cechy, jakimi są pokora (Łk 1, 48), ubóstwo pełne godności i ufności pokładanej w Bogu (Łk 1, 48; 2, 24) oraz dziewicza czystość nazywana jest „Żywicielką cnót zakonnych”⁸¹. Idąc za posoborową nauką Kościoła, siostry widzą Maryję obok Chrystusa uważając, iż wszystkie Jej tajemnice były od początku do końca zespolone z Chrystusem (od Wcielenia aż po Kalwarię). Siostry kształtują swoją osobowość zakonną w zwierciadle Jej życia. Ona prowadzi je do Chrystusa i najlepiej uczy służby dla Kościoła⁸².

W Maryi — Służebnicy Pańskiej widzą także wzór modlitwy i kontemplacji. Wiara, z jaką spełniała swoją rolę i rozważała w „swoim sercu” wydarzenia z życia Chrystusa, uczy przyjmowania i słuchania Słowa Bożego, które w liturgii podaje Kościół⁸³.

Maryja jest nie tylko dla siostr modelem życia, ale przede wszystkim jest ich Matką, Opiekunką, Przewodniczką. Do Niej się uciekają i oddają się Jej w macierzyńską niewolę, czczą Jej święta, w soboty odmawiają Liturgię Godzin, codziennie różaniec, Anioł Pański, śpiewają Godzinki⁸⁴.

Podsumowując należy stwierdzić, że odnowa liturgiczna w instytucjach żeńskich znalazła zastosowanie, które ciągle się pogłębia, mimo iż nie zaakcentowano bardzo wyraźnie w prawodawstwie wspólnot specjalnej formacji liturgicznej. Problem odnowy liturgicznej w wielu wspólnotach, ponieważ ostateczne wersje konstytucji nie zostały jeszcze ukończone, jest nadal realizowany w trakcie powolnego procesu.

Prawdziwa odnowa liturgiczna w życiu wspólnot zakonnych żeńskich wskazuje na potrzebę przygotowania w przyszłości kadr do prowadzenia formacji w nowym duchu odnowy liturgicznej w powiązaniu jej z teologią życia zakonnego oraz duchowością poszczególnych instytucji. Należałoby również uwzględnić w programach Seminariów Duchownych kształtowanie odpowiedniej postawy duszpasterstwa zakonnicy i przygotowanie kierowników duchownych zgodnie z myślą *Mutuae relationes*⁸⁵.

S. A. ZIELIŃSKA

⁸⁰ Por. KK 63; Paweł VI. Adhor. MC 21; Konst. SEW 16.

⁸¹ Por. Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego*, Poznań-Warszawa 1974 s. 88; KK 65.

⁸² Por. Konst. SNSM 197.

⁸³ Por. Adhor. MC 17; Konst. SNMP 108; Ustawy CMN 30.

⁸⁴ Por. Konst. SPMCh 26; Konst. FSK 10; Adhor. MC 40, 45; Konst. SPU 12; Konst. SNSJ 113.

⁸⁵ Dokum. MR 50; Dokum. *Kontemplacyjny wymiar*, jw. 20.

ODNOWA LITURGII A EKUMENIZM W POLSCE

Dobrze się stało, że na sympozjum poświęconym XX-leciu Konstytucji o liturgii w Polsce znalazł się także temat: „Odnowa liturgii a ekumenizm”, bo przecież cała odnowa liturgii dokonana po Soborze Watykańskim II jest głęboko związana ze sprawą zjednoczenia chrześcijan. Na związek odnowy liturgii z ekumenizmem zwraca już uwagę art. 1 Konstytucji o liturgii, gdzie czytamy: „Ponieważ Sobór święty postawił sobie za cel przyczynić się do coraz większego rozwoju życia chrześcijańskiego wśród wiernych, lepiej dostosować do potrzeb naszych czasów podlegające zmianom instytucje, popierać to, co może ułatwić zjednoczenie wszystkich wierzących w Chrystusa, i umocnić to co prowadzi do powołania wszystkich ludzi na łono Kościoła, dlatego uznał, że w szczególny sposób należy zatroszczyć się także o odnowienie i rozwój liturgii” (KL 1). W całym tekście tego pierwszego dokumentu Soboru Watykańskiego II znajduje się wiele elementów o znaczeniu ekumenicznym. Choćby wspomnieć tylko podkreślenie roli Ducha Świętego, zaakcentowanie misterium paschalnego, wprowadzenie koncelebracji, dopuszczenie Komunii św. pod dwiema postaciami, przywrócenie słowu Bożemu właściwej rangi, wprowadzenie języków narodowych. Na elementy te zwróciło uwagę kilku autorów¹. Jeden z nich zauważa: „Jak liturgia jest centrum życia Kościoła, tak wspólnota modlitwy i liturgii Słowa Bożego, jest początkiem wszelkiego początku i fundamentem współpracy ekumenicznej... Bez założenia wspólnoty w liturgii współpraca teologiczna staje się abstrakcyjna i pusta”².

Problemem związku liturgii z ekumenizmem nie zajmowano się jednak w pierwszych latach po Soborze zbyt wiele. Przeglądając czasopisma liturgiczne i ekumeniczne zauważyć można, że problematyka liturgia a ekumenizm pojawia się zasadniczo dopiero w latach 70-tych. Np. czasopismo „La Maison-Dieu” poświęca temu zagadnieniu jeden z numerów w 1973 roku³, w czasopiśmie „Rivista liturgica” wprowadza się rubrykę „Liturgia i ekumenizm” w 1974 r.⁴, na łamach innych

¹ Np. S. Pfurtner OP, *Der ökumenische Gedanke auf dem II. Vatikanum*, „Ökumenische Rundschau” 15 (1966) 162—176; H. Schürmann, *Der Einheitsgedanke der Liturgiekonstitution*, „Liturgisches Jahrbuch” 15 (1965) 99—103; E. J. Lengeling, *Protestantische Wertungen von der Liturgiekonstitution*, „Liturgisches Jahrbuch” 20 (1979) 22—39; H. Beck, *Zur Liturgiereform des Konzils. Evangelische Beobachtungen*, „Una Sancta” 22 (1967) 260—275.

² H. D. Wendland, *Möglichkeiten und Grenzen der ökumenischen Zusammenarbeit der Kirchen*, „Ökumenische Rundschau” 15 (1966) 310.

³ Por. „La Maison-Die” 116 (1973).

⁴ „Rivista Liturgica” 61 (1974) 411—414. Następne artykuły z tego działu por. 63 (1976) 232—247 i 64 (1977) 631—638.

czasopism pojawiają się sporadycznie artykuły poświęcone interesującemu nas zagadnieniu⁵. W naszych polskich czasopismach problematyka ta rzadko się pojawia. Była ona poruszana w polskiej wersji „Concilium”⁶, pojawiła się na łamach Biuletynu liturgicznego w „Collectanea Theologica”⁷. Na interesujący nas temat istnieje de facto jeden artykuł wydrukowany w dosłownym brzmieniu w dwóch czasopismach pod różnymi tytułami ze zmienionym nazwiskiem autora⁸.

Chcąc mówić o odnowie liturgii a ekumenizmie w Polsce przyjrzyjmy się najpierw, jak problem ten wygląda w innych krajach, aby mieć pewną skalę porównawczą.

Autorzy zwracają najpierw uwagę na fakt, że w odnowionej liturgii Kościoła katolickiego widać wpływy liturgii Kościołów odłączonych. Wpływ ten widać w odnowionej liturgii Mszy św., w ukształtowaniu modlitw eucharystycznych, zaakcentowaniu epiklezy, wprowadzeniu aklamacji po przeistoczeniu, zachowaniu embolizmu po „Ojcze nasz”, wprowadzeniu koncelebracji; poszerzeniu możliwości przyjęcia Komunii św. pod dwiema postaciami. Widać go także w odnowionej liturgii pozostałych sakramentów, np. forma chrztu przez zanurzenie, zmieniona formuła sakramentalna bierzmowania nawiązująca do formuły bizantyjskiej z IV wieku, podkreślenia wspólnotowego charakteru grzechu i pokuty, odnowa sakramentu chorych, formuła modlitwy przy święceniach biskupich. Względy ekumeniczne zadecydowały także o zachowaniu w kalendarzu liturgicznym wspomnienia Ofiarowania NMP (21. 11.)⁹.

Zauważyć jednak można także wpływ odnowionej liturgii rzymskiej na odnowę liturgii u braci odłączonych. I tak Kościół Anglikański w Australii przejął prawie w całości trzyletni rozkład czytań z lekcjonarza rzymskiego. Podobnie uczynił synod Kościoła Episkopalnego w Szkocji oraz Kościół Episkopalny w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej z tym, że ten ostatni dokonał minimalnych

⁵ Oprócz niżej przytaczanych por. także H. Iswolsky, *Ecumenism and Liturgy*, „Journal of Ecumenical Studies” 10 (1973) 782—788; J. G. M. Willebrands, *Liturgical Research and Ecumenics*, „Worship” 42 (1968) 386—391; A. Ebner SJ, *Das neue katholische Kirchenrecht und die Ökumene*, „Ökumenische Rundschau” 32 (1983) 461—476.

⁶ Np. K. Mc Donnell, *Liturgiczna koncepcja Kalwina i przyszłość liturgii rzymsko-katolickiej*, „Concilium” 1—5 (1969) 125—131. J. Leszcrauw a et, *Światowa Rada Kościołów i reforma liturgiczna*, tamże 132 nn.

⁷ Np. S. Koperak, *Liturgia w Tajżé*, „Collectanea Theologica” 51 (1981) f. II 91—94, f. III 93—95 i 52 (1982) f. II 99—103.

⁸ J. Ostynowicz, *Odnowa liturgii a ekumenizm*, „Novum” 20 (1979) z. 7, s. 65—76 = J. Grześkowiak, *Ekumeniczny aspekt odnowy liturgii*, „Collectanea Theologica” 50 (1980) f. I 92—99. Por. także J. Grześkowiak, *Liturgia dziś*, Katowice 1982, 146—156.

⁹ Por. B. Fischer, *Östliches Erbe in der jüngsten Liturgiereform des Westens*, „Liturgisches Jahrbuch” 27 (1977) 92—106; J. Tillard, *La réforme liturgique et le rapprochements des Eglises*, w: *Liturgia e opera divina e umana*, Roma 1982, 215—231.

zmian. Zaś Kościół w Anglii nie przyjął wprawdzie 3-letniego cyklu czytań, ale wprowadził w niedziele 3 lektury Pisma św., natomiast przejął ferialny lekcjonarz rzymski¹⁰.

Wpływ odnowionej liturgii rzymskiej widać także w ukształtowaniu modlitw eucharystycznych Kościoła Anglikańskiego, jak również w formule Komunii św. i w błogosławieństwie końcowym w liturgii tego Kościoła¹¹.

W dziedzinie odnowy liturgii mają także miejsce pewne wspólne działania Kościołów i wspólnot chrześcijańskich. Są one różnorakie. Wyliczymy je:

- 1° Istnieją ekumeniczne przekłady tekstów liturgicznych. Np. w krajach języka niemieckiego powstała ekumeniczna „Arbeitsgemeinschaft Liturgischer Texte”. 7. 7. 1967 r. ustalono jednakowe dla wszystkich wyznań chrześcijańskich brzmienie Modlitwy Pańskiej, a od 1971 roku także ekumeniczny wspólny przekład wyznania wiary, *Gloria*, *Sanctus*, *Agnus Dei* oraz *Gloria Patri*¹². Podobnie wygląda sprawa ekumenicznych tekstów w innych językach¹³.
- 2° Trwają międzywyznaniowe prace nad tekstami pieśni. W krajach języka niemieckiego istnieje od 1969 roku „Arbeitsgemeinschaft für ökumenisches Liedgut”. Na Zesłanie Ducha Świętego w 1972 roku ukazał się pierwszy owoc pracy tego zespołu w postaci zeszytu: „Wspólne pieśni kościelne” zawierający 102 pieśni do użytku w czasie nabożeństw ekumenicznych. Później doszły wydania dalszych wspólnych śpiewów na pogrzeby i śluby¹⁴. Prace nad wspólnymi śpiewami trwają nadal i są one cegiełkami przyczyniającymi się do budowania jedności¹⁵.
- 3° Opracowano ekumeniczne przekłady Pisma Św. — używane w liturgii. Np. w języku niemieckim w 1979 r. ukazało się ekumeniczne tłumaczenie Nowego Testamentu, a w 1980 Starego Testamentu. W związku z tym dokonano nowej edycji lekcjonarza uwzględniającej te tłumaczenia¹⁶. Ekumeniczne przekłady Pisma Św. mają także Francuzi¹⁷.

¹⁰ Por. J. Tillard, dz. cyt., 231—235; E. Brand, *Reflections on the Ecumenical Aspects of the Liturgical Movement*, „Worship” 51 (1977) 49—55.

¹¹ Por. J. Tillard, dz. cyt. 235—240; E. Brand, art. cyt. 54 n.

¹² Por. A. Adam — R. Berger, *Pastoralliturgisches Handlexikon*, Freiburg-Basel-Wien 1980, 373; „Gottesdienst” 5 (1971) 81—94.

¹³ Por. E. Brand, art. cyt. 53 n.

¹⁴ Por. A. Adam — R. Berger, dz. cyt. 373.

¹⁵ P. Nordhues, *Gemeinsame Gesänge als ökumenische Bausteine*, „Catholica” 38 (1984) 199—208.

¹⁶ Por. A. Adam — R. Berger, dz. cyt. 62 n.

¹⁷ Por. J. Homerski, *Ekumenizm a Biblia*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 21 (1968) 25—32.

- 4° Wiele uwagi poświęcono refleksji nad nabożeństwami ekumenicznymi. Te wspólne nabożeństwa Słowa Bożego były oceniane przez katolików i niekatolików¹⁸. Drukowano różne modele, wzory tych nabożeństw¹⁹. Także czasopismo „Notitiae” drukowało wzory takich nabożeństw odprawianych przez papieża z okazji wizyt ekumenicznych²⁰.
- 5° Zostały przygotowane także wspólne ekumeniczne obrzędy np. przy zawarciu małżeństwa. Wiele temu problemowi poświęcono uwagi w teologicznej literaturze niemieckiej²¹.
- 6° W wielu krajach przyjęło się wspólne korzystanie z obiektów sakralnych. W regionach tzw. diaspory katolicy korzystają z ewangelickich domów modlitwy albo ewangelicy z katolickich kościołów. Na dworcach lotniczych, z okazji międzynarodowych imprez buduje się kaplice ekumeniczne — pomieszczenia, w których liturgię mogą sprawować różne wyznania. Także na cmentarzach są budowane kaplice z myślą o sprawowaniu w nich obrzędów religijnych innych wyznań, nawet niechrześcijańskich.
- 7° W języku niemieckim wydano ostatnio książkę, która ma służyć jako przewodnik dla katolików i ewangelików. Autorami są katolik i ewangelik. Katolik objaśnia braciom odłączonym wnętrze kościoła katolickiego i sprawowaną w nim liturgię, ewangelik

¹⁸ Por. *Die Feier des einen Gottesvolkes. Ökumenische Gottesdienste zwischen Routine und Aufbruch*, Ein Studiendokument des Instituts für ökumenische Forschung in Strassburg, „Ökumenische Rundschau” 20 (1971) 211—223; A. Mauder, *Communicatio in sacris? Überlegungen zu den Problemen gemeinsamer Gottesdienste getrennter Kirchen*, tamże 27 (1978) 173—185; W. Sanders, *Ökumenische Gottesdienste. Gedanken aus zwölf Jahren Praxis*, tamże 186—202; H. J. Urban, *Der ökumenische Gottesdienst in katholischer Sicht. Ein Diskussionsbeitrag*, tamże 29 (1980) 36—42.

¹⁹ Np. *Aktion Gottesdienst I. Evangelische und katholische Gottesdienstmodelle. Ökumenische Gottesdienste. Gebete — Meditationen — Bekennnisse. Aktion Gottesdienst II. Zum Kirchenjahr evangelische und katholische Gottesdienstmodelle. Texte — Denkanstöße — Flugblätter. Tagesmessen*, Hg. von U. Seidel und D. Zils, Wuppertal — Düsseldorf 1970; *Der ökumenische Gottesdienst. Grundsätze und Modelle*, Hg. von Vorstand des Schweizerischen Evangelischen Kirchenbundes, von der Konferenz der Römisch-katholischen Bischöfe der Schweiz und vom Bischof und Synodalrat der Christkatholischen Kirche der Schweiz, Zürich 1979.

²⁰ Np. *Sacra celebratio ad Basilicam Ostiensem ad unitatem christianorum fovendam* (4 dec. 1965), „Notitiae” 2 (1966) 15 nn. *Sacra celebratio ad Basilicam Ostiensem* (24 mart. 1966 cum M. Ramsey, Arch. Cantuar.), tamże s. 136 nn; *Sacra celebratio in Basilica Vaticana* (cum Patriarcha Oecum. Athenagora I, 26 oct. 1967), tamże 3 (1967) 402 nn; *Sacra Verbi Dei celebratio in visitatione Archiepiscopi Cantuariensis Dr. D. Coggan* (In sacello sextino, die 29 aprilis 1977), tamże 13 (1977) 249 nn.

²¹ *Gemeinsame kirchliche Trauung*, Regensburg — Kasel 1971; W. Sanders — H. Chr. Schmidt-Lauber, *Weiterentwickelung der gemeinsamen Trauung*, „Liturgisches Jahrbuch” 23 (1973) 256—265; B. Kleinheyer, *Noch deutlichere Gemeinsamkeit*, tamże 27 (1977) 107—123.

zaś pisze o wnętrzu domu modlitwy i słuchania Słowa Bożego, w którym gromadzą się ewangelicy²². Tym samym celem lepszego wzajemnego poznania się służy niewielki podręcznik ewangelicko-katolickich spotkań wydany przez luterańskie wydawnictwo²³.

- 8° Celem dogłębniejszego wzajemnego poznania bogactwa liturgii różnych wyznań odbywają się sympozja naukowe liturgistów różnych wyznań. Warto tu wymienić dwa rodzaje takich sympozjów:
- a) *Conferences Saint-Serge. Semaines d'études liturgiques*. Te międzywyznaniowe tygodnie studiów liturgicznych odbywają się od 1954 roku pod Paryżem. Materiały z tych tygodni wydawane są od kilku lat przez wydawnictwo Edizioni Liturgiche²⁴.
 - b) Zjazdy organizowane co dwa lata przez Societas liturgica. Stowarzyszenie to powstało w lipcu 1967 roku, kiedy to pastor Wiebe Vos z Rotterdamu zaprosił liturgistów różnych wyznań z Europy i Ameryki Północnej do Driebergen w Holandii²⁵. Materiały z tych zjazdów, a także inne publikacje liturgistów różnych wyznań drukowane są w czasopiśmie „*Studia liturgica*” wychodzącym od 1962 roku w Rotterdamie. O zjazdach tych informowały także polskie czasopisma²⁶.

Co zaś dokonuje się w dziedzinie liturgia a ekumenizm w Polsce?

Wpływy liturgii Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich Wschodu i Zachodu są w liturgii Kościoła w Polsce takie same jak w innych krajach. Czy zaś odnowiona w Polsce liturgia wywiera wpływ na

²² Por. M. Honecker — H. Waldenfels, *Zu Gast beim Anderen. Evangelisch-katholischer Fremdenführer*, Graz-Wien-Köln 1983: I. Teil: *Katholischer Fremdenführer für evangelische Christen*, s. 9—117, II. Teil: *Evangelischer Fremdenführer für katholische Christen*, s. 119—224.

²³ *Kleines Handbuch für evangelisch-katholische Begegnungen*. Hg. vom Kirchenamt der Evangelischen Kirche in Deutschland, Göttingen 1983.

²⁴ Np. *Le Saint-Esprit dans la liturgie* (XVI Conferences St. Serge 1969), Roma 1977; *L'economie du salut dans la liturgie* (XVII Conferences St. Serge 1970), Roma 1982; *Liturgie et rémission des péchés* (Conferences St. Serge 1973), Roma 1975; *La maladie et la mort du chrétien dans la liturgie* (Conferences St. Serge 1974), Roma 1975; *Liturgie de l'Eglise particulière et liturgie de l'Eglise universelle* (Conferences St. Serge 1975), Roma 1976; *L'assemblée liturgique et les différents rôles dans l'assemblée* (Conferences St. Serge 1976), Roma 1977; *Gestes et paroles dans les diverses familles liturgiques* (Conferences St. Serge 1977), Roma 1978; *La liturgie expression de la foi* (Conferences St. Serge 1978), Roma 1979; *L'Eglise dans la liturgie* (Conferences St. Serge 1979), Roma 1980; *Le Christ dans la liturgie* (Conferences St. Serge 1980), Roma 1981; *La liturgie, son sens, son esprit sa méthode* (Conferences St. Serge 1981), Roma 1982; *Liturgie, spiritualité, cultures* (Conferences St. Serge 1982), Roma 1983.

²⁵ Por. E. J. Lengeling, *Protestantische Wertungen der Liturgie-konstitution*, „*Liturgisches Jahrbuch*” 20 (1970) 22, przypis 2.

²⁶ Por. „*Collectanea Theologica*” 48 (1978) f. III 72—74; 50 (1980) f. III 99—100; 52 (1982) f. III 81—83.

liturgię innych wyznań chrześcijańskich w Polsce, trudno powiedzieć, a to dlatego, że o liturgii tych wyznań u nas prawie nie pisano.

Wzajemne wspólne działania ekumeniczne w dziedzinie liturgii trzeba przedstawić na tle całej działalności ekumenicznej w Polsce²⁷.

Od 1965 roku odbywają się spotkania ekumeniczne teologów, a od 1967 roku spotkania ekumeniczne duszpasterzy, o czym informuje „Biuletyn Ekumeniczny” wydawany w latach 1967—1971 w maszynopisie jako organ Ośrodka Ekumenicznego Kurii Metropolitalnej w Warszawie, a od 1972 roku na powielaczu jako organ Komisji Episkopatu Polski d/s Ekumenizmu²⁸.

W dniach 16—17. 11. 1967 roku odbyło się w Krakowie sympozjum poświęcone problemom ekumenizmu²⁹. Omawiano na nim formację ekumeniczną w seminariach duchownych w świetle II części Dyrektorium Ekumenicznego. Poszczególni referenci omawiali sprawy wykładu teologii moralnej, historii Kościoła, Biblii, dogmatyki, teologii pastoralnej w aspekcie ekumenicznym. Zabrakło na tym sympozjum referatu na temat liturgii.

W 1968 roku Episkopat Polski wydał list pasterski zachęcający do modlitwy o jedność chrześcijan³⁰. Następny list poświęcony temu problemowi ukazał się w roku 1984³¹.

W 1970 roku Komisja Episkopatu d/s Ekumenizmu wydała wytyczne programowe w sprawie ekumenicznej formacji w seminariach duchownych i fakultetach teologicznych w Polsce. Zwrócono w nich m. in. uwagę na to, że wykłady poszczególnych dyscyplin w różny sposób mogą i powinny ekumenicznie formować studentów, np. „liturgika zwróci uwagę na wspaniałość i teologiczną głębię wielkich liturgii Wschodu i Zachodu”³².

Problematykę ekumeniczną związaną także z liturgią poruszały synody diecezjalne, akcentując głównie tzw. ekumenizm duchowy³³. Najobszerniejszy dokument synodalny poświęcony ekumenizmowi opracował I Synod Diecezji Katowickiej³⁴. Biskup katowicki Herbert

²⁷ Bp Władysław Miziołek, *Ruch ekumeniczny w Polsce*, „Ateneum Kapłańskie” t. 73 (1969) 99—132.

²⁸ Por. S. Napiórkowski, *Ekumeniczne czasopisma*, w: *Encyclopaedia Katolicka* t. IV, 839 n, Lublin 1983.

²⁹ Biuletyn ekumeniczny w „Collectanea Theologica” 38 (1968) f. II, s. 131—135.

³⁰ *Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945—1974*, Paryż 1975, 544—548; a także *Ut Unum. Dokumenty Kościoła katolickiego na temat ekumenizmu*, wydał S. C. Napiórkowski, Lublin 1982, s. 209—214.

³¹ „Wezwani do jedności przez krzyż naszego Pana”. List pasterski Episkopatu Polski podpisany 1. 12. 1983, odczytany 15. 1. 1984 r.

³² Por. *Ut Unum*, dz. cyt. s. 232, n. P 67.

³³ Np. Synod poznański w 1972 r., III Synod warszawski w 1975 r., I Synod katowicki w 1975 r. i Synod krakowski w 1979 r. por. *Ut Unum*, dz. cyt. s. 240, 244, 250 i 275.

³⁴ *Ut Unum*, dz. cyt. s. 246—271.

Bednorz wydał kilkanaście listów pasterskich na temat jedności chrześcijan³⁵.

Rzeczywistość ekumeniczna w Polsce nie jest łatwa. Biskup Zdzisław Tranda z Kościoła ewangelicko-reformowanego w referacie wygłoszonym z końcem czerwca 1982 r. w Akademii Ewangelickiej w Mühlheim (RFN) ocenił tę sytuację jako dobrą³⁶. Przedstawił on przykłady dobrej współpracy ekumenicznej, ale ukazał także pewne trudne problemy, jak „zajmowanie kościołów ewangelickich na Mazurach, trudności we współżyciu między wyznawcami prawosławia i katolicyzmu w Polsce południowo-wschodniej”³⁷. Znamy te trudne problemy również z niektórych reportaży telewizyjnych.

Wspólne działania ekumeniczne o dziedzinie liturgii są widoczne w Polsce w kilku sprawach. Oto one:

1° Nabożeństwa ekumeniczne. Spotykamy się z nimi w naszym kraju od 1962 roku. Od 1969 roku podaje się myśl przewodnią nabożeństw w Tygodniu Modlitw o jedność chrześcijan³⁸. W dniach 22—26. 2. 1970 odbyło się spotkanie ekumeniczne celem wspólnego przygotowania nabożeństw na Tydzień Modlitw o jedność chrześcijan³⁹. Od 1971 roku spotykamy się z faktem oficjalnego zapraszania przedstawicieli innych wyznań na nabożeństwa ekumeniczne. Wtedy to został zaproszony biskup Niewieczerał. Odpowiedział on na zaproszenie prosząc także katolików do udziału w nabożeństwach ekumenicznych braci odłączonych⁴⁰. Od 1972 roku Komisja Episkopatu d/s Ekumenizmu przesyła do diecezji materiały na Tydzień Modlitw w formie broszury zawierającej propozycje nabożeństw na poszczególne dni.

Synody diecezji polskich mówią o tych nabożeństwach. Np. Synod Katowicki stwierdza: „Nabożeństwa ekumeniczne z liczniejszym udziałem chrześcijan innych wyznań, jak również z udziałem duchownych innych Kościołów i Wspólnot, należy urządzić poza Mszą św. W takich nabożeństwach — nabożeństwach słowa — mogą czynnie uczestniczyć księża, wierni oraz duchowni innych wyznań”⁴¹.

2° Rekolekcje ekumeniczne.

Od 1963 roku odbywają się rekolekcje ekumeniczne w Laskach pod Warszawą. W ramach tych rekolekcji ma miejsce celebrowanie nabożeństw Słowa Bożego⁴².

³⁵ W *Ut unum*, dz. cyt. s. 286—343 wydrukowano 11 listów (od 1968 do 1980).

³⁶ Bp Z. Tranda, *Sytuacja ekonomiczna w Polsce*, „Studia i Dokumenty Ekumeniczne” 1 (1983) 7—15.

³⁷ Tamże s. 11.

³⁸ Bp W. Miziołek, art. cyt. s. 110.

³⁹ Zob. „Biuletyn Ekumeniczny” nr 12 (1970).

⁴⁰ „Biuletyn Ekumeniczny” nr 14 (1971) 46 n.

⁴¹ Por. *Ut unum*, dz. cyt. s. 268 n. P 196.

⁴² Por. Bp W. Miziołek, art. cyt. 111 n.

3° Forma liturgiczna zawierania małżeństw mieszanych. Na ten temat wypowiada się Episkopat Polski we wskazaniach w sprawie, realizacji motu proprio Pawła VI *Matrimonia mixta*⁴³. Czytamy tam m. in.: „Chociaż równoczesne sprawowanie obrzędów małżeńskich przez kapłana i ministra niekatolickiego jest zabronione (norma 13), Ordynariusz może zezwolić, jeżeli to w miejscowej opinii publicznej będzie życzliwie przyjęte, na określony udział ministra niekatolickiego, którego funkcje jednak nie mogą wykraczać poza czytanie Pisma Św. i złożenie życzeń w formie przemówienia”⁴⁴. Nie opracowano jednak w tej kwestii żadnego wzorca. I Synod Katowicki postanawia: „W liturgii sakramentu małżeństwa mieszanego należy opuścić w nr 48 nowego rytu publiczne pytanie dotyczące katolickiego wychowania potomstwa lub zastąpić je formą: «Czy przyrzekacie dzieci wasze wychować w duchu Ewangelii św.?»» (Kwestię rodzaju wychowania potomstwa załatwiono bowiem z samymi narzeczonymi już przy protokole przedślubnym). Podobnie nie podaje się stronie ewangelickiej do powtórzenia słów ostatniego wezwania w nr 50 rytu „(…) i wszyscy święci” (por. tamże nr 69)”⁴⁵.

4° Korzystanie przez braci odłączonych z katolickich kościołów, kaplic i cmentarzy.

Sprawy te zostały poruszone na synodach oraz znalazły się w zarządzeniach biskupów. I Synod Katowicki mówi: „Kościołowi ewangelickiemu udostępnia się na terenie diecezji katowickiej kościoły, kaplice i cmentarze, gdzie z braku własnych pragnęliby odprawić swoje nabożeństwa (np. żałobne, ślubne). Wymaga to jednak uprzedniego uzgodnienia z proboszczem danej parafii. Innym chrześcijańskim wyznaniom biskup może również udzielić takiego zezwolenia”⁴⁶. Synod Krakowski zaś stwierdza: „Proboszcz parafii względnie rektor kaplicy cmentarnej w razie potrzeby wierne należące do Kościoła prawosławnego, ewangelicko-augsburskiego, Zjednoczonego Kościoła ewangelickiego lub wspólnoty kaptystycznej i metodystycznej może zezwolić na korzystanie z kaplicy cmentarnej, wypożyczyć chorągwie i krzyż oraz udostępnić dzwon cmentarny”⁴⁷. Fakt udostępniania katolickich obiektów sakralnych innym wyznaniom biskup Tranda we wspomnianym już referacie ocenia bardzo pozytywnie. Przytacza on fakt udostępnienia przez Ks. biskupa Nossola z Opola całej kaplicy Kościołowi prawosławnemu⁴⁸. Okazało się jednak, że przedstawiciele Kościoła prawosławnego skorzystali z tego przywileju zaledwie kilka razy.

⁴³ *Ut unum*, dz. cyt. s. 215—223.

⁴⁴ Tamże s. 221, n. P 48.

⁴⁵ Tamże s. 269, n. P 201.

⁴⁶ Tamże s. 267, n. P 193.

⁴⁷ Tamże s. 277, n. P 224.

⁴⁸ Por. Bp Z. Tranda, art. cyt. 12.

- 5° Zezwolenie na używanie tekstów katolickich w innych Kościołach. Sprawę tę podniósł wyraźnie I Synod Katowicki. W uchwale tego Synodu o ekumenizmie czytamy: „Zezwala się innym Kościołom chrześcijańskim na korzystanie w ich dziele odnowy liturgii z naszych diecezjalnych tekstów liturgicznych”⁴⁹.
- 6° Publikacje mające na celu lepsze poznanie. Pisano u nas o obrządkach wschodnich⁵⁰. Dokładniejszą relację o przebiegu całej liturgii mszalnej mamy jedynie w odniesieniu do obrządku ormiańskiego⁵¹. Opis liturgii według św. Jana Chryzostoma (obrzadek bizantyjski) ukazał się przed kilku laty w formie powielonej broszury w Wyższym Śląskim Seminarium Duchownym.

Wyliczywszy dziedziny działań ekumenicznych w zakresie liturgii trzeba wspomnieć także o pewnych brakach. Najpierw należy zwrócić uwagę na brak ekumenicznego przekładu Pisma św. Już wytyczne programowe w sprawie ekumenicznej formacji w seminariach duchownych i fakultetach teologicznych w Polsce mówiły: „Zaleca się naukową współpracę wydziałów teologicznych z Chrześcijańską Akademią Teologiczną (por. tamże rozdz. IV). Przedmiotem takiej współpracy mógłby być m. in. ekumeniczny przekład Pisma Świętego”⁵². I Synod Katowicki zaś prosił: „I Synod Diecezji Katowickiej zwraca się do Komisji Ekumenicznej Episkopatu Polski z prośbą, by przez kontakty z Polską Radą Ekumeniczną zachęcała do pilnej współpracy biblistów katolickich i biblistów innych Kościołów w celu rychłego przygotowania i wydania Polskiej Biblii Ekumenicznej”⁵³. Mamy katolicką Biblię Tysiąclecia i luterzańską tzw. Biblię Warszawską, ale brak nam ekumenicznego przekładu Pisma Św. Są tu różne trudności. Bracia odłączeni rozpowszechniają czasem wydanie Biblii Tysiąclecia bez ksiąg deuterokanonicznych. W tej sprawie Tygodnik Powszechny drukował ostrzeżenie wydawnictwa „Pallottinum”⁵⁴.

Nie doszło u nas dotąd i chyba w najbliższym czasie nie dojdzie do ekumenicznego przekładu tekstów liturgicznych. Sytuacja w naszym kraju jest jednak odmienna od krajów zachodnich. Nie mamy także wspólnej grupy opracowującej śpiewy ekumeniczne. W małych grupach spotykamy jednak pewne śpiewy, które zostały przejęte z innych Kościołów. Przyjęły się śpiewy kanonów z Taizé i inne śpiewy, które nie zawsze są dobrym tłumaczeniem z innych języków.

⁴⁹ *Ut unum*, dz. cyt. s. 267, n. P 193.

⁵⁰ Np. R. Dąbrowski, *Osobliwości w Kościołach Wschodnich*, Lublin 1960; *Asiz Atiyya, Historia Kościołów Wschodnich*, Warszawa 1978; B. Mokrzycki, *Droga chrześcijańskiego utajemniczenia*, Warszawa 1983, s. 455—492.

⁵¹ K. Roszko, *Uroczysta liturgia ormiańska*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny” 16 (1963) 280—290.

⁵² *Ut unum*, dz. cyt. s. 233, n. P 69.

⁵³ Tamże s. 270, n. P 208.

⁵⁴ „Tygodnik Powszechny” 38 (1984) nr 5 (1805) 8.

Brak publikacji o liturgii i wspólnot chrześcijańskich na Zachodzie (liturgia protestancka, anglikańska, baptyistów, metodystów itd.).

Instrukcja o liturgicznym wychowaniu alumnów z 3. 6. 1979 r. stwierdza, że dokładniejszego przygotowania w dziedzinie liturgii domaga się także dialog ekumeniczny zapoczątkowany przez Sobór Watykański II i postuluje przedstawienie nie tylko tradycji liturgicznych Zachodu, ale i Wschodu oraz studium problemów ekumenicznych, bo w dialogu ekumenicznym wiele jest trudnych zagadnień, które pochodzą z liturgii⁵⁵.

Zachodzi potrzeba uzupełnienia luk w dziedzinie: odnowa liturgii a ekumenizm. Stąd należałoby w przyszłości więcej uwagi poświęcić problemom ekumenicznym związanym z liturgią. Warto przybliżyć bogactwo liturgii Wschodu i Zachodu poświęcając im artykuły czy monografie. Na KUL przygotowuje się pracę o ekumenizmie duchowym w świetle materiałów na Tydzień Modlitw o jedność chrześcijan. Trzeba na pewno wiele innych prac z dziedziny: liturgia a ekumenizm.

Katowice

KS. STEFAN CICHY

⁵⁵ „Notitiae” 15 (1979) 550.

Ks. Stanisław Lech

ODNOWA LITURGII W MAŁYCH GRUPACH

„Matka Kościół bardzo pragnie, aby wszystkich wiernych prowadzić do pełnego, świadomego i czynnego udziału w obrzędach liturgicznych, którego domaga się sama natura liturgii” (KL 14).

Minęło dwadzieścia lat od tego stwierdzenia i od tego dokumentu, który rozpoczął, a właściwie ukierunkował cały ruch liturgiczny i odnowę liturgii. Oceniamy te dwadzieścia lat i podsumowujemy osiągnięcia w dziedzinie odnowy.

Odnowa liturgii poszła jakby w dwu kierunkach — liturgia „masowa” i liturgia w małych grupach.

Liturgia „masowa” przy dużym udziale wiernych, liturgia „parafialna” domagają się ciągle kontynuowania odnowy. Widzimy dzisiaj jasno, że udział ludu w liturgii jest jeszcze słaby, a znaki liturgiczne nie wszędzie mówią, nie zawsze są czytelne i jasne do zrozumienia. Brakuje jeszcze właściwej formacji kleru i wiernych.

Można chyba po tych latach doświadczeń stwierdzić, że właściwa i pełna odnowa liturgii dokonała się w małych grupach, gdzie łatwiej jest o pełne, świadome i czynne uczestnictwo wiernych w liturgii.

1. BUDZENIE I UMACNIANIE WIARY

„Sakramenty wiary nie tylko zakładają, lecz za pomocą słów i rzeczy dają jej wzrost, umacniają ją i wyrażają” (KL 59). Cała odnowa liturgii miała także i przede wszystkim na celu wzrost i umocnienie wiary. Dla naszej mentalności zachodniej wystarczyło kiedyś, aby formowano intelekt. Dzisiaj widzimy, że apel Boży jest skierowany do całego człowieka, do jego umysłu, woli, serca i uczuć. Bóg działa, wzbudza i umacnia wiarę przez znaki, gesty, słowa, a więc liturgia jest miejscem, gdzie człowiek może wejść w kontakt z Bogiem o wiele łatwiej, gdyż liturgia angażuje całego człowieka. W małych grupach, gdzie człowiek nie czuje się anonimem, gdzie jest włączony w święte misterium, widzimy wspaniałe owoce wiary. To wierni uformowani przez liturgię dają świadectwo swym życiem, odznaczają się żywą wiarą, mają nastawienie apostołskie. Jest to duże osiągnięcie odnowionej liturgii, która skierowana do konkretnego człowieka, czyni go mocnym w wierze.

2. ZNAKI POU CZAJĄ

„Znaki sakramentalne mają także pouczać” (KL 59). Formacja wiernych najpełniej dokonuje się w ramach liturgii i przez liturgię. Małe grupy, w których życiu centrum stanowi liturgia, mogą wchodzić w całą doktrynę Kościoła, wyrażoną w modlitwie. Bardzo charakterystyczne dla małych grup jest to, że formowanie w oparciu o liturgię daje dobrą znajomość doktryny katolickiej. Efekty nauczania są tu o wiele większe niż tylko przez samą katechizację.

3. KATECHEZA LITURGICZNA

Konstytucja o Liturgii postulowała, aby „usilnie kłaść nacisk na katechezę ściśle liturgiczną, a i podczas wykonywania obrzędów, jeżeli zachodzi potrzeba, przewidzieć krótkie pouczenia” (KL 35). W liturgii „masowej” szybko zrezygnowano z pouczeń i wprowadzeń, aby uchronić liturgię przed przegadaniem. Istniejący dzisiaj „ideał” liturgii to „przeczytanie książki”. Bardzo mocne są tendencje, by nic nie dodawać, nic nie zmieniać, nic nie wyjaśniać. Liturgia jednak nie jest czytaniem książki, ale jest uobecnieniem misterium Chrystusa, jest manifestacją wielkich dzieł Boga, jest ofiarą paschalną, darem danym człowiekowi przez Boga.

W małych grupach zrealizowano ten punkt konsultacji bardzo wiernie. W znanych mi małych grupach jak neokatechumenat, każdy znak, każda nowa pieśń, psalm, czy ryt jest poprzedzony katechezą, także w trakcie liturgii wyjaśnia się niektóre znaki, zwłaszcza na początku „drogi”. Efekt tych katechez i pouczeń jest zdumiewający. Liturgia stała się źródłem pobożności, radością ludzi, czymś, bez czego nie mogą żyć. Zrozumienie świętych obrzędów prowadzi do czynnego udziału w liturgii. Formacja liturgiczna dokonana przez samą liturgię prowadzi także do „szczytu”, czyli do spotkania z Chrystusem w wierze, w sakramentach i w życiu osobistym, a także ustawia człowieka eschatologicznie, każąc mu oczekiwać na liturgię niebiańską. Spełnia się tutaj także to, co powiedział Sobór: „Liturgia jest szczytem, do którego prowadzi działalność Kościoła i jednocześnie jest źródłem, z którego wypływa cała jego moc” (KL 10).

4. SPOTKANIE Z OBECNYM CHRYSYSEM

Sobór przypomniał nam o wielorakiej obecności Chrystusa w liturgii (KL 7). W małych grupach ta obecność Chrystusa jest szczególnie widoczna przez wspólnotę serc, wspólną modlitwę, słuchanie słowa, wspólny udział w Komunii św. Uczestnicy są w pełni przekonani, że gromadząc się razem, uobecniają Kościół, że czytając słowo, Bóg przez nich przemawia, że modląc się, uobecniają powszechnie kapłaństwo Chrystusa, że przyjmując Komunię św. jednoczą się ze Zbawicielem. Małe grupy uczestnicząc w liturgii pozbawione są formalizmu, rutyny, przymusu czy czysto zewnętrznego rytualizmu. Są oni świadomi, że Pan przechodzi, że jest obecny jako zmartwychwstały, dlatego modlą się i śpiewają z całego serca, a ich uszy skierowane są ku „Księdze”.

Szczególnym znakiem w małej grupie staje się prezbiter, gdy jego zabraknie, grupa doświadcza, jak bardzo ważna jest jego obecność i posługa. W małych grupach rodzi się więc świadomość ważności powołania kapłańskiego, a wielu młodych ludzi idzie do seminarium, by później służyć ludziom przez posługę kapłańską. Ważnym znakiem małych grup jest ich zrozumienie dla kapłańskiej służby, szacunek dla prezbitera i gorąca modlitwa o powołania. Małe grupy pozbawione prezbitera narażone są na izolację, krytykanctwo i samowolę. Dlatego eklezjalność małych grup przejawia się w ścisłej więzi z kapłanem.

5. ROLA PISMA ŚW.

„Pismo św. ma doniosłe znaczenie w liturgii... Z niego czerpią swe natchnienia i swego ducha prośby, modlitwy i pieśni liturgiczne” (KL 24).

Kolejnym znakiem odnowy dokonującej się w małych grupach i przez te grupy jest umiłowanie Pisma św. To, o co stara się cały Kościół, aby wierni znali, czytali i słuchali słów Bożych, realizuje się w różnych grupach powstających w Kościele. Trudno sobie wyobrazić małe grupy bez Pisma św. Księga ta stanowi także centrum formacyjne całej duchowości wiernych należących do różnych wspólnot. Pismo św. jest nie tyle przedmiotem nauki i studium, ale jest przede wszystkim księgą modlitwy i rozważania. Wiele grup czyta Pismo św. w oprawie liturgicznej, czy to jako nabożeństwo biblijne, czy wspólną medytację lub rozbudowaną liturgię słowa w czasie Eucharystii. Powstają liczne nowe pieśni, które czerpią natchnienie z Pisma św.

Wreszcie uczestnicy małych wspólnot są świadomi, że księga Pisma św. otwiera się w Kościele, dlatego potrzebne jest wyjaśnienie, homilia. Doceniają więc rolę prezbitera, który wyjaśnia słowo mając charyzmat przez swe powołanie i swoją misję ewangelizacyjną. Trudno sobie wyobrazić liturgię w małej grupie bez homilii. Widzimy więc, że zalecenie Soboru, aby zawsze głosić homilię najpełniej realizuje się w małych grupach. Homilie we wspólnotach są rzeczywiście oparte o słowo Boże i z niego czerpią całą swoją moc. W homilii bowiem uobecnia się także Chrystus, „który dalej głosi Ewangelię” (KL 7).

6. MODLITWA POWSZECHNA

Modlitwa powszechna, którą przywrócił Sobór (KL 53), również w małych grupach nabrała swego pełnego sensu. Gdy w liturgiach „masowych” czyta się zazwyczaj przygotowane teksty, o tyle w małych grupach jest to „modlitwa wiernych” żywa i spontaniczna, zakorzeniona w słowie Bożym i w życiu wspólnoty. Wierni w tej części liturgii biorą rzeczywiście żywy i owocny udział, świadomi swego związku z Kościołem Powszechnym i z całą rodziną ludzką. Modlitwy te często są pozbawione formalizmu i ukazują żywą wiarę w obecność Chrystusa, który powiedział „proście a otrzymacie” (Mt 7,7). Charakterystyczne jest, że ludzie przestają prosić tylko o dobra materialne, a coraz częściej proszą o wiarę, miłość i Ducha Świętego.

7. CZĘSTA KOMUNIA ŚW.

Soborowa Konstytucja o Liturgii zaleca, aby wierni uczestniczyli w Komunii św. przyjmując „Ciało Pańskie z tej samej ofiary” (KL 35). W wielu wypadkach postulat ten przeszedł bez większego echa. Dalej brak zrozumienia dla pełni znaków i o przebiegu odnowy dalej decyduje bardziej wygoda niż myśl teologiczna. W małych grupach ten znak jest pełny przez konsekrację darów składanych przez wiernych. Chleb bardziej przypomina chleb, a także w większym zakresie jest możliwość pełnego znaku przez Komunię pod dwiema postaciami.

8. PEŁNY WYMIAR ZNAKÓW SAKRAMENTALNYCH

Odnowa wszystkich znaków liturgicznych w małych grupach okazała się możliwa w najpełniejszym zakresie. Należy wspomnieć także o odnowionym chrzcie przez zanurzenie z racji pełnego wyrażenia współpogrzebania z Chrystusem w śmierci i współzmartwychwstania z Nim. Sakrament pojednania także często przeżywany we wspólnocie jako nabożeństwo pokutne zyskał swój pełny wymiar przez znak wspólnoty, obfite słowo Boże, sakramentalne rozgrzeszenie przez włożenie rąk i znak pojednania z braćmi przez pocałunek pokoju. Można jeszcze wspomnieć, że nowe księgi liturgiczne są pilnie studiowane przez księży prowadzących wspólnoty i w małych grupach wprowadza się o wiele łatwiej wszystkie możliwości obrzędowe oraz różnorodne teksty zaproponowane przez dokumenty posoborowej odnowy liturgii.

9. UDZIAŁ W LITURGII GODZIN

W małych grupach uczestnicy modlą się także tekstami, które proponuje Liturgia Godzin. Sobór postulował: „Zaleca się, aby i świeccy odmawiali brewiarz czy to z kapłanami, czy na swoich zebraniach, czy indywidualnie” (KL 100). Zalecenie to realizują więc małe wspólnoty. Ludzie odczuwają potrzebę modlitwy wraz z całym Kościołem. Często w małych grupach odmawia się jutrznie czy nieszpory, a także wierni indywidualnie włączają się w modlitwę Kościoła. Można zauważyć ukochanie psalmów i zrozumienie ich treści, czego tak często brakuje u ludzi, którzy na mocy swego powołania zobowiązani są prawem do tej modlitwy. Liturgię godzin odmawiają także ci, którzy nie mając księgi, modlą się w oparciu o schemat modlitwy Kościoła posługując się Pismem św. Wspólnoty neokatechumenalne np. w czasie swej „drogi” mają cały duży etap wprowadzenia w modlitwę Kościoła i od biskupa na uroczystej liturgii przyjmują Liturgię Godzin jako swoją księgę modlitwy.

10. TRIDUUM PASCHALNE

Szczególne miejsce w życiu małych grup zajmuje Triduum Paschalne. Do tego największego święta małe grupy przygotowują się przez katechezy liturgiczne, medytację nad tekstami liturgii słowa oraz przygotowanie modlitewne. W czasie Wielkiego Tygodnia pomagają bardzo owocnie w przeżyciu liturgii przez całą parafię, służąc kapłanom i ludowi przez komentarze, czytanie tekstów i śpiew. We wspólnotach neokatechumenalnych Wigilia Paschalna otrzymała swój pełny wymiar znaku przez całonocne czuwanie, udział w sakramentach i radość zmartwychwstania Chrystusa. Liturgia ta służy także

jako katecheza dla najmłodszych, którzy uczestniczą w liturgii razem z dorosłymi i w ten sposób za pomocą znaków wprowadzani są w życie Kościoła.

Na zakończenie chciałbym zwrócić uwagę, aby nie bać się małych grup, bo one są darem dla Kościoła. Ponieważ odnowa liturgii najlepiej dokonała się w tych grupach, mogą one służyć i służyć pomocą w odnowie liturgii w parafii. Dogłębna formacja małych grup pomaga wiernym w liturgiach „masowych” wejść w żywy kontakt z Chrystusem. Grupy te mogą być dużą pomocą dla duszpasterzy w przygotowaniu liturgii parafialnej. Z małych wspólnot wywodzą się lektorzy, kantorzy, animatorzy, komentatorzy, a także przyszli kapłani. Każdy duszpasterz winien troszczyć się o te grupy i nie żałować im czasu. Wykładowcy seminariów niech tych grup nie deprecjonują czy ośmieszają, ale niech kleryków przygotowują do wejścia w takie grupy i w formacji liturgicznej zwracają więcej uwagi na wyczulenie na pełnię znaków. Duszpasterz nie wszędzie dotrze, ale przez małe grupy na wzór Chrystusa może przygotować ludzi do dzieła ewangelizacji, do odnowy liturgii i do odnowy całej parafii.

Szymanów

KS. STANISŁAW LECH

**SYMPOZJUM
Z OKAZJI 20-LECIA KONSTYTUCJI O LITURGII
SOBORU WATYKAŃSKIEGO II
(program)**

Z okazji 20-letniej rocznicy uchwalenia Konstytucji o liturgii Katedra Liturgiki Instytutu Teologii Pastoralnej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego zorganizowała w dniach 10—11 września 1984 sympozjum na temat: *Dwudziestolecie Konstytucji o liturgii w Polsce* z następującym programem:

Poniedziałek 10. IX.)

- 9.00 Msza św. koncelebrowana w kościele akademickim. Przewodniczy Ks. bp dr T. Rybak — Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski do spraw liturgii i duszpasterstwa liturgicznego
- 10.30 Otwarcie prac sympozjum — powitanie uczestników przez Ks. Bpa prof. dra P. Hemperka, Rektora KUL

- 10.45 Ks. dr J. Kopeć: Ruch liturgiczny, reforma i odnowa liturgii
 Ks. dr J. Stefański: Wkład Rady do wykonania KL (Consilium) w odnowę liturgii
 Ks. doc. dr hab. B. Nadolski: Realizacja KL w Kościele powszechnym — stan faktyczny i perspektywy
- 13.30 Obiad
- 15.00 Ks. dr H. Sobeczko: Prace Komisji Liturgicznej Episkopatu nad realizacją KL w Polsce
 Ks. doc. dr hab. B. Czerwik, ks. dr A. Rojewski: Odnowa liturgii w diecezjach polskich
 Ks. dr J. Miazek: Odnowa liturgii jako problem organizacji życia religijnego i duszpasterstwa w diecezji
- 18.00 Nieszpory w kościele akademickim
- 18.30 Kolacja

W t o r e k 11. IX.

- 7.30 Msza św. koncelebrowana — Przewodniczy Ks. dr W. Danielski
- 9.00 Komunikaty naukowe:
 O. dr F. Małaczyński OSB: Wydawanie ksiąg liturgicznych w języku polskim
 Ks. dr S. Hartlieb: Odnowa liturgii w duszpasterstwie parafialnym
 Ks. dr W. Głowa: Odnowa liturgii w Seminariach Duchownych
 Ks. dr S. Koperek: Odnowa liturgii w męskich wspólnotach zakonnych
 S. mgr A. Zielińska: Odnowa liturgii w żeńskich wspólnotach zakonnych
- 13.30 Obiad
- 15.00 Komunikaty naukowe cd.
 Ks. mgr M. Głownia, ks. mgr S. Szczepaniec: Odnowa liturgii w zespołach służby liturgicznej
 Ks. dr S. Cichy: Odnowa liturgii a ekumenizm w Polsce
 Ks. dr S. Lech: Odnowa liturgii w małych grupach
 Ks. dr S. Jabłoński: Odnowa liturgii w duszpasterstwie pielgrzymkowym
- 17.00 Zakończenie sympozjum

KS. WACŁAW ŚWIERZAWSKI, *Liturgia uświęcenia czasu*, Kraków 1984, Polskie Towarzystwo Teologiczne, s. 214.

Reforma liturgiczna po Soborze Watykańskim II zaowocowała wielkością opracowań szczegółowych. Odczuwało się jednak brak całościowego przedstawienia tej problematyki. Zaistniała więc potrzeba opracowania syntetycznego zagadnień liturgicznych. Taką syntezę proponuje zespół autorów południowej Polski, zgrupowany w środowisku krakowskim pod kierunkiem księdza Wacława Świerzawskiego. Nauka o liturgii ma się ukazać w 7 tomach zatytułowanych „Mysterium Christi”. A oto tytuły poszczególnych tomów: „Fundamentalne rzeczywistości liturgii”, „Historia liturgii”, „Msza święta”, „Sakramenty i sakramentalia”, „Liturgia uświęcenia czasu”, „Rok liturgiczny”, „Sztuka w liturgii”.

Nie trudno zauważyć, że celem tej serii pozycji liturgicznych jest przedstawienie czytelnikom całej wartości, i istoty liturgii. Piąty tom omawianej serii, który ukazał się najpierw, dotyczy ważnego problemu, jakim jest modlitwa Kościoła. W liturgii jest to problem trudny, przez wielu niezrozumiany, wymagający podstawowego studium i od dłuższego czasu czekający na dobre opracowanie tego zagadnienia. Dotychczasowy brewiarz, którego funkcjonowanie niesłusznie zacieśniono do pewnego kręgu osób w Kościele, zaczynał być werbalną modlitwą osób zobowiązanych do jego odmawiania i mieścił się niekiedy w tym, co my nazywamy rubrycystką, która jest daleka od właściwego pojmowania liturgii.

Naprzeciw potrzebom kapłanów i wspólnot zakonnych odmawiających dotychczasowy brewiarz oraz naprzeciw oczekiwaniom ludzi dobrej woli wyszedł Sobór ze swoją Konstytucją o liturgii (por. KL 83 — IOI) oraz Konstytucja Apostolska Pawła VI *Laudis canticum* z 1 listopada 1970 r., a także *Wprowadzenie ogólne do Liturgii uświęcenia czasu*. Pewne bliższe opracowania naszego zagadnienia były już przedstawione w „Ateneum Kapłańskim” nr 445 i 446 (rok 1983). Prezentowana praca pod redakcją ks. W. Świerzawskiego jest następnym krokiem prowadzącym w głąb istoty pojmowania chrześcijaństwa, które nieodłącznie z natury swojej związane jest z modlitwą.

Książka jest dziełem zbiorowym ośmiu autorów, którzy przedstawiają w sposób monograficzny następujące zagadnienia: ks. B. Margański, *Historia kształtowania Liturgii Godzin*; ks. W. Bomba CM, *Modlitwa Kościoła w niekatolickich wyznaniach chrześcijańskich*, ks. S. Cichy, *Teologia Liturgii Godzin*; ks. W. Głowa, *Historia i teologiczna myśl poszczególnych godzin*; ks. J. Janicki i ks. E. Piotrowski, *Elementy składowe Liturgii Godzin*; ks. S. Potocki, *Psalmy modlitwą Ludu Bożego Starego i Nowego Przymierza*; ks. B. Margański, *Duchowość Liturgii Godzin*; ks. B. Margański, *Celebra Liturgii Godzin*; ks. S. Koperek CR, *Udział świeckich w Liturgii Godzin*.